



Gazeta Polska

codziennie

Twórcy Amber Gold trafią za kraty na długie lata

Karę 15 lat więzienia dla Marcina P. oraz 12,5 roku dla Katarzyny P. – twórców piramidy finansowej Amber Gold – zasądził Sąd Okręgowy w Gdańsku. Wczoraj zakończyło się odczytywanie wyroku w jednej z najgłośniejszych afer finansowych ostatnich lat. W Sejmie natomiast członkowie komisji ds. Amber Gold przedstawili izbie sprawozdanie z prac organu.

s.3

Czwartek
17/10/2019

cena 2,50 zł
(w tym 8% VAT)

#243 (2460)
NAKLAD 52 549
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

DZIŚ W NUMERZE pełna lista senatorów nowej kadencji!



s.4



KUMULACJA
8 000 000 zł

s.4

Tęczowa zaraza chce wrócić do szkół



**IDEOLOGIE **
Homolobby już po raz czwarty chce zorganizować w szkołach tęczowy piątek – akcję promowania wśród młodzieży ideologii LGBT. Kampania Przeciw Homofobii zapowiedziała wydarzenie na 25 października. Cztery dni wcześniej Instytut Ordo Iuris opublikuje poradnik dla szkół, wyjaśniając, jak reagować na tego typu akcje.

s.3

ŚWIAT **s.6**

Izrael oddaje hołd polskim sprawiedliwym

Prezydent Izraela Re'uwen Riwlin spotkał się z przebywającą w Jerozolimie grupą odznaczonych medalami Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Przebywają oni w Ziemi Świętej w ramach IV Zjazdu Polaków ratujących Żydów podczas II wojny światowej.

ŚWIAT **s.7**

Kary za promocję LGBT

Koncern Coca-Cola został ukarany grzywną za promocję homoseksualizmu. Organizacje chrześcijańskie i konserwatywne obawiają się jednak, że to nie powstrzyma kolejnych akcji środowisk wspierających LGBT.

POLSKA **s.5**

Odkrycie na Westerplatte

W sierpniu prezydent Andrzej Duda podpisał specustawę dotyczącą budowy muzeum Westerplatte. Od tego czasu na terenie muzeum odnajdywane są kolejne szczątki obrońców Westerplatte. O ostatnim odkryciu opowiedział w programie „Koniec systemu” Telewizji Republika wiceminister Jarosław Sellin.

POLSKA **s.5**

Królewski pogrzeb profesora

Prezydent Andrzej Duda, premier Mateusz Morawiecki, marszałkowie Sejmu i Senatu, prezes PiS, kilkadziesiąt pocztów sztandarowych, przyjaciele i współpracownicy, tysiące leśników – pożegnali wczoraj prof. Jana Szyszko. – Był to człowiek naprawy Rzeczypospolitej, który angażował się w to całą siłą przez dziesięciolecia – mówił podczas uroczystości pogrzebowych prezes PiS Jarosław Kaczyński.





**KANIA ** Gdy wczoraj stałam po mszy św. w Starej Miłośnie wśród tłumu ludzi żegnających Jana Szyszko, widziałam wiele płaczących osób: odszedł patriota i dobry człowiek, który pozostawił po sobie boleśnie puste miejsce.

s.2



**LICHOCKA ** Po zapoznaniu się z raportem komisji ds. Amber Gold określenie „Sycylia Północy”, stosowane niekiedy jako nazwa Gdańska i elit tworzących tam układ rządzący, w dużej mierze wywodzących się z PO, nabiera znaczenia wagi ciężkiej.

s.2

ISSN 2083-7119



9 772083 711043

@17_10 kod 20837119_04_42_issn

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Daniel Goleman

(ur. 1946 r.) amerykański psycholog, publicysta naukowy, autor bestselleru „Inteligencja emocjonalna”

Przywództwo nie jest dominacją, lecz sztuką przekonywania ludzi do osiągnięcia wspólnego celu.

2

CZWARTEK 17 PAŹDZIERNIKA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Adam Warzawa/PAP



POGODA

Czwartek 17.10

WSCHÓD słońca ZACHÓD słońca

07:03 17:39

Zachmurzenie umiarkowane

Imieniny obchodzą: Andrzej, Augustyna, Florentyna, Ignacy, Katerw, Laurentyna, Lucyna, Marian, Małgorzata, Nepomucen, Niceta, Rudolf, Rudolfa, Rudolfin, Seweryna, Sulisława, Wiktor, Zuzanna, Łazarz

Gdańsk 15°C 13°C

Lublin 18°C 11°C

Katowice 19°C 13°C

Kraków 19°C 13°C

Łódź 18°C 12°C

Poznań 18°C 11°C

Warszawa 18°C 12°C

Wrocław 20°C 11°C

Piątek 18.10

WSCHÓD słońca ZACHÓD słońca

07:05 17:37

Zachmurzenie umiarkowane

Imieniny obchodzą: Ambroży, Asklepiades, Bratimil, Julian, Just, Miłobrat, Piotr, Remigia, Remigiusz, Siemowit, Tryfonia, Ziemowit, Łukasz

Gdańsk 17°C 13°C

Lublin 19°C 11°C

Katowice 20°C 13°C

Kraków 21°C 13°C

Łódź 18°C 12°C

Poznań 19°C 11°C

Warszawa 19°C 12°C

Wrocław 20°C 11°C

JERZY LUBACH

Interrex i jachiry

Komu coś mówi data 16 października 1978 r.? Z pomocą Google już wiemy: ach, to to! Pamiętam, jak wiadomość o wyborze Polaka na papieża wyłoniła się z trzasków i szumów Radia Wolna Europa. Studiowałem wtedy w szkole filmowej w Moskwie i do prawdy wyglądało to surrealistycznie, gdy do „polskiego” pokoju w akademiku bez przerwy wpadali z gratulacjami nie tylko katolicy Litwini, lecz także Gruzini, Estończycy, Azerbejdżanie, a nawet Mongołowie. Nikt nic o zagadkowym Wojtyśle nie wiedział, ale wszystkich owładnęło jakieś dziwne przeczucie, że zaczyna się coś na skalę globu... Nie wierzyliśmy, a stało się – runął Związek Sowiecki, wyzwoliła się Polska i narody jeszcze bardziej od nas uciemnione. A dziś w Sejmie Rzeczypospolitej, w którym On kiedyś wystąpił jak król naszych serc i dusz, są ci, co „nie płakali po papieżu”.

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Wybory w wirtualnym świecie

„Gdy emocje już opadną. Jak po wielkiej bitwie kurz” – śpiewał Grzegorz Markowski, co oddaje powyborczy stan ducha polityków, komentatorów i zwykłych ludzi. Jeszcze długo nie opadnie temperatura medialnych komentarzy, analiz, sporów. Prawo i Sprawiedliwość wygrało jak nigdy, tymczasem radiowy pseudoekspert przekonuje, że największymi wygranymi wyborów są: Lewica, bo wróciła do Sejmu, Kosiniak-Kamysz z Kukizem, bo „nie zatoniła”, i Konfederacja, bo w ogóle weszła. Przegrani to KO i PiS. KO, bo przegrała z PiS, a PiS, bo przegrało ze swoimi (projekcją części mediów) oczekiwaniami, które zdaniem komentatorów były na poziomie 50 proc., choć żadne sondaże nie dawały takiej przewagi rządzącym. Poza tym PiS przegrało też Senat, bo ma o dwóch reprezentantów mniej niż łącznie pozostałe partie. Powyborcze medialne echa dowodzą, że coraz bardziej żyjemy w świecie wirtualnym, w którym fakty nie wytrzymują konkurencji z ich interpretacją, a ta zależy od kreatywności piszących, dla których porażka może stać się sukcesem i odwrotnie. Byłe sympatie się zgadzały...



Marcin Wolski

Osądzeni

Amber Gold – już na mecie, znamy losy sprawców, ale co będzie z listą tajnych mocodawców. Czy kiedyś się ujawnią właściwe nazwiska, kto wymyślił ten przekręt, kto krył, a kto zyskał? Kto o mały włos linii lotniczych nie schrupał, kto był głową tej mafii, kto wyznaczył słupa? Przy okazji być może zwyczaj zniknie stary, że czytanie wyroku dłuższe jest od kary.

Dorota
KaniaPożegnanie
Profesora

Wczoraj pożegnaliśmy prof. Jana Szyszko – cenionego naukowca, urzędnika państwowego i polityka, ale przede wszystkim gorącego patriotę i bardzo dobrego człowieka. Profesora znałem wiele lat – zawsze ujmował swoją pogodą ducha, niezwykłą znajomością przyrody, o której potrafił fascynująco i z niebywałą pasją opowiadać godzinami. Często w swoich wypowiedziach nawiązywał do Stwórcy, do roli Boga w porządku świata. Gdy wczoraj stałem po mszy św. w Starej Miłośnie wśród tłumu ludzi żegnających Profesora, widziałam wiele płaczących osób: odszedł człowiek, który pozostawił po sobie boleśnie puste miejsce. Był lubiany i szanowany, i to nie tylko ze względu na długą listę zasług, nagród i wyróżnień, jak również stanowisk, które z oddaniem pełnił. Przede wszystkim dlatego, że szanował innych ludzi, także swoich przeciwników. Po pogrzebie słyszałam słowa o tym, jak był atakowany, jak politycy totalnej opozycji i sprzyjające im media wylewali kłamstwa „całą dobę” na jego temat. Profesor do tych kłamstw podchodził spokojnie, uważał, że argumenty naukowe same się obronią. Teraz, gdy odszedł do domu Ojca, jego misję będą wypełniać ci, którzy wiele lat z nim współpracowali.

Joanna
LichońskaSycylia
Północy

Afera Amber Gold to osobista afery Donalda Tuska – z aferzystą Marcinem P. współpracował przecież jego syn, a także partyjni koledzy. Raport sejmowej komisji śledczej ds. Amber Gold pokazał istotę rządów PO-PSL. Słabe, świadomie neutralizowane przez elitę polityczną działania instytucji państwa, pozwalające na wielką kradzież. W raporcie czytamy: „Powstanie i ekspansja Grupy Amber Gold były wynikiem słabości państwa, dysfunkcyjności organów stojących na straży praworządności i wymiaru sprawiedliwości, systemowych luk prawnych, bierności i pobłażliwości aparatu urzędniczego, a także braku stosowania przepisów prawa przez organy władzy publicznej”. Z tego powodu ta wielka kradzież mogła dojść do skutku, ba, mogła zagrozić narodowemu przewoźnikowi lotniczemu. Raport jest dla Tuska i PO-PSL miażdżący – i zapewne dlatego większość mediów ograniczyła się do krótkich relacji na ten temat. Zachęcam do lektury raportu lub wysłuchania wystąpienia sprawozdawcy komisji oraz jej przewodniczącej Małgorzaty Wassermann. Określenie „Sycylia Północy”, stosowane niekiedy jako nazwa Gdańska i elit tworzących tam układ rządzący w dużej mierze wywodzących się z PO, nabiera znaczenia wagi ciężkiej.

IDEOLOGIE \ Aktywiści LGBT chcą po raz kolejny indoktrynować młodzież

Tęczowa zaraza nie odpuszcza

Homolobby już po raz czwarty chce zorganizować w szkołach tęczowy piątek – akcję promowania wśród młodzieży ideologii LGBT, zwanej tęczową zarazą. Kampania Przeciw Homofobii zapowiedziała wydarzenie na 25 października. Cztery dni wcześniej Instytut Ordo Iuris opublikuje poradnik dla szkół, wyjaśniając, jak reagować na tego typu akcje.

Paweł Tunia

W ubiegłym roku akcję zwaną tęczowym piątkiem KPH zorganizowała w ponad 200 polskich szkołach. Szkoły są zaopatrywane w różnego rodzaju plakaty i poradniki opisujące problematykę płciowości z punktu widzenia zwolenników ideologii LGBT. Wczoraj odbyła się w mediach społecznościowych premiera spotu promującego tęczowy piątek. W promocję zaangażowali się m.in. Majka Jeżowska, Małgorzata Rozenek-Majdan i Jerzy Radziwiłowicz.

Szczególnie bulwersuje fakt, że w wielu szkołach nie poinformowano rodziców o planowanej akcji indoktrynującej ich dzieci. Jak informuje nas MEN, obowiązkiem dyrektora szkoły jest uzyskanie zgody rodziców na działalność stowarzyszeń i organizacji na terenie szkoły. – Jeśli rodzice wiedzą o tym, że dziecko w szkole uczestniczy w wydarzeniu niezgodnym z ich wartościami, mają oni prawo wyrazić swój stanowczy sprzeciw. W razie wątpliwości mają również prawo zgłosić się do kuratorium oświaty – in-



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

formuje nas rzecznik MEN Anna Ostrowska.

Organizowanie podobnych spotkań bez zgody rodziców jest naruszeniem konstytucji. „Rodzice mają prawo do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniami” – mówi art. 53 pkt 3 ustawy zasadniczej.

W sprawę włączył się także Instytut Ordo Iuris, który rozesłał do szkół kwestionariusz z pytaniem, czy planują powtórzenie akcji podobnej do tej z po-

przedniego roku. Dodatkowo instytut przygotowuje broszurę na ten temat. – 21 października opublikujemy poradnik, jak reagować na tęczowe piątki. Jest to poradnik dla szkół, ale mogą z niego skorzystać wszyscy zainteresowani problemem – mówi nam Marta Kowalczyk, prawnik z Ordo Iuris. Przewodnik zostanie udostępniony m.in. w internecie.

Jak informuje nas wiceprzewodniczący Rady m.st. Warszawy Dariusz Figura (PiS), w obec-

nym układzie politycznym w radzie Warszawy o sprawie można tylko mówić. – Szkoła powinna być chroniona przed tego typu inwazją ideologiczną. Nie jesteśmy jednak w stanie takich działań zablokować – mówi nam radny. Inicjatywę mógłby zablokować ewentualnie prezydent stolicy, ale trudno tego oczekiwać od Rafała Trzaskowskiego, który wielokrotnie deklarował poparcie dla LGBT i podpisał deklarację na rzecz promocji takich zachowań.

W walce z ideologią LGBT włączyły się także media Strefy Wolnego Słowa. W lipcu br. do tygodnika „Gazeta Polska” została dołączona naklejka „Strefa wolna od ideologii LGBT”, co spotkało się z furiackimi atakami środowisk lewackich. Przeprowadzono różne akcje wymierzone w tygodnik, m.in. kolporterzy wbrew umowom odmawiali wprowadzenia tytułu do sprzedaży. Wśród nich wymienić można Empik i stacje paliw BP. Pojawiły się także naciski na PLL LOT, aby przewoźnik wycofał „GP” z oferty. Fala hejtu wylała się także na „GP” w mediach społecznościowych.

Aktywiści homolobby nie oszczędzili także metropolity krakowskiego abp. Marka Jędraszewskiego, który ostrzegał przed ideologią LGBT. – Czerwona zaraza już nie chodzi po naszej ziemi, ale pojawiła się nowa, neomarksistowska, chcąc opanować nasze dusze, serca i umysły. Nie czerwona, ale tęczowa – mówił 1 sierpnia z okazji obchodów 75. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego w bazylice Mariackiej w Krakowie. Obrońcy ideologii LGBT zorganizowali wówczas pod krakowską kurią protest.

Twórcy Amber Gold na długie lata za kratami

AFERA \ Karę piętnastu lat więzienia dla Marcina P. oraz dwunastu i pół roku dla Katarzyny P. – twórców piramidy finansowej Amber Gold – zasądził Sąd Okręgowy w Gdańsku. Wczoraj zakończyło się odczytywanie wyroku w jednej z najgłośniejszych afer finansowych ostatnich lat. W Sejmie natomiast członkowie komisji ds. Amber Gold przedstawili izbie sprawozdanie z prac organu.

Proces obojga oskarżonych rozpoczął się w marcu 2016 r. Wyrok w tej sprawie sąd zaczął ogłaszać 20 maja. Z uwagi jednak na modyfikację opisu czynu popełnionego przez oskarżonych sąd był zmuszony odczytywać nazwiska wszystkich – ponad 18 tysięcy – pokrzywdzonych przez Amber Gold, przyporządkowując numery umów depozytów towarowych do poszczególnych osób i kwoty szkody. Zajęło to blisko pięć miesięcy.

Marcinowi P. postawiono ogółem cztery, a Kata-

ryzynie P. dziesięć zarzutów. Prokuratura wnosiła o kary 25 lat więzienia dla oskarżonych ws. afery Amber Gold. Obrońcy Marcina P. i Katarzyny P. domagali się ich uniewinnienia.

Według śledczych Marcin P. i jego żona Katarzyna P. w latach 2009–2012 w ramach tzw. piramidy finansowej oszukali w sumie ponad 18 tys. klientów spółki, doprowadzając ich do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości prawie 851 mln zł. Oskarżenie dotyczy także prowadzenia działalności parabanko-

wej i prania brudnych pieniędzy. Według prokuratury Katarzyna P. i Marcin P. działali w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uczynili sobie z tej działalności stałe źródło dochodu.

Wczoraj Sąd Okręgowy w Gdańsku na łączną karę 15 lat więzienia skazał Marcina P. – byłego szefa Amber Gold. Jego żonie Katarzynie P. sąd wymierzył łączną karę 12,5 roku więzienia. Poza tym sąd orzekł wobec obojga zakaz prowadzenia działalności gospodarczej na okres 10 lat, kary grzywny

– 159 tys. zł i 135 tys. zł – oraz obowiązek naprawienia szkody.

W Sejmie natomiast członkowie komisji ds. Amber Gold przedstawili izbie sprawozdanie ze swoich prac z ostatnich lat.

– Cały raport komisji śledczej pokazuje jak w soczewce teoretyczne państwo PO-PSL. To jest raport o fatalnym stanie państwa w latach 2009–2015, który powinien być przestrożą dla osób pełniących funkcje publiczne zarówno dzisiaj, jak i w przyszłości – powiedział Jarosław Krajewski.

– Przez prawie trzy lata prac komisji śledczej ds. Amber Gold zobaczyliśmy na niewyobrażalną skalę patologię, która trawiła instytucje państwowe – powiedziała.

Wassermann oświadczyła, że klub PiS w pełni popiera raport przyjęty przez komisję śledczą ds. Amber Gold. Odnosząc się do działań prokuratury, Wassermann stwierdziła, że materiał zebrany przez komisję i ujawniony opinii publicznej jest wręcz szokujący i nie do uwierzenia.

(Jan Przemyński, PAP)



TUSK ZNOWU ATAKUJE RZĄD POLSKI

Z ZAGRANICY \ Aby powstrzymać rząd PiS w robieniu szkód, trzeba mieć siłę prezydenckiego weta – podkreślił w środę szef Rady Europejskiej Donald Tusk. To kolejna wypowiedź Tuska atakująca demokratyczne władze.

fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska



DOWÓD NA PAŃSTWO TEORETYCZNE PO-PSL

AFERA \ Raport komisji śledczej ds. Amber Gold pokazuje teoretyczne państwo PO-PSL. Raport powinien być przestrogą dla osób pełniących funkcje publiczne – mówił Jarosław Kaczyński (PiS).

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

PAMIĘĆ \ Ostatnie pożegnanie Jana Szyszko

Królewski pogrzeb profesora

Prezydent Andrzej Duda, premier Mateusz Morawiecki, marszałkowie Sejmu i Senatu, prezes PiS Jarosław Kaczyński, kilkadziesiąt pocztów sztandarowych, przyjaciele i współpracownicy oraz tysiące leśników pożegnali wczoraj prof. Jana Szyszko. – Był to człowiek naprawy Rzeczpospolitej, który angażował się w to całą siłą przez dziesięciolecia. Dobrze zasłużył się ojczyźnie na różnych płaszczyznach. Był człowiekiem niezwykłym, utalentowanym – mówił podczas uroczystości pogrzebowych Jarosław Kaczyński.

Jacek Lizniewicz

Wczorajsze uroczystości pogrzebowe w kościele w Starej Miłosnej najlepiej pokazywały rolę prof. Jana Szyszko. Na pogrzebie zjawili się tłumnie leśnicy z całego kraju, którzy towarzyszyli w ostatniej drodze ministrowi, przez lata broniącemu Lasów Państwowych. Ostatni raz w 2014 r. zainicjował akcję, która poskutkowała zebraniem ponad 3 mln podpisów w obronie polskich lasów i polskiej ziemi. M.in. o tym w czasie mowy pogrzebowej wspominał uczeń profesora Paweł Sałek, który w wystąpieniu przypomniiał dorobek ministra. Oprócz niego pożegnali go również inni polityczni przyjaciele.



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

le. Andrzej Duda przyznał, że nikt nie nauczył go tyle o lesie, co zmarły minister, gdy gościł on w jego stacji

badawczej. Dla prezydenta profesor stanowił również cenne wsparcie merytoryczne w sprawie polityki środo-

wiskowej. – Nie szczędził on nikomu swoich niezwykłych umiejętności i niezwyklej wiedzy – mówił Duda. W po-

dobnym tonie wypowiadał się również prezes PiS Jarosław Kaczyński. – Był twardy jak stal. Był twardy, jeśli chodzi o sferę przekonań, sferę związaną z wiarą, bronił zasad wiary, tego wszystkiego, co związane z nauką Kościoła – mówił prezes, wspominając spotkania w domu Państwa Szyszko w Starej Miłosnej. Mowę pogrzebową wygłosił również ojciec Tadeusz Rydzyk. Co ważne, pogrzebowi ministra towarzyszyła iście królewska oprawa. Kilkadziesiąt pocztów sztandarowych, pełna asysta wojskowa, oprawa muzyczna wykonywana na rogach myśliwskich. W nabożeństwie wzięło udział kilku biskupów, przewodniczył mu abp Sławoj Leszek Głódź, a homilię wygłosił bp Antoni Pacyfik Dydycz.

Odnaleziono kolejne szczątki polskiego bohatera

ODKRYCIE \ W sierpniu prezydent Andrzej Duda podpisał specustawę dotyczącą budowy muzeum Westerplatte. Od tego czasu na terenie muzeum odnajdywane są kolejne szczątki obrońców Westerplatte. O ostatnim odkryciu, sprzed kilku dni, opowiedział w programie „Koniec systemu” Telewizji Republika wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego Jarosław Sellin.

Pierwszego odkrycia dokonano 24 września – znaleziono szczątki żołnierza, który zginął 2 września 1939 r. w zbombardowanej wartowni nr 5. Trzy dni później, 27 września, znaleziono kolejnego obrońcę Westerplatte. W czwartek wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego Jarosław Sellin oraz pracownicy oddziału Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku poinformowali, że odkryto szczątki trzeciej osoby. – Byliśmy zaskoczeni tym odkryciem. Badania rozpoczęły się trzy lata temu. To były badania punktowe, obejmowały takie tereny, jak zbombardowana wartownia nr 5 czy stare koszary. Wydobylśmy ponad 50 tys. artefaktów, z których 12 tys. nadaje się na wystawę w muzeum. Teraz we wrześniu weszliśmy na teren, gdzie

Niemcy pochowali polskich żołnierzy broniących Westerplatte – ponoć oni ich ekshumowali w styczniu 1940 r. – mówił w rozmowie z redaktorką Dorotą Kanią Jarosław Sellin. Minister wyjaśnił, że wcześniejsze ekshumacje zostały wykonane prawdopodobnie bardzo powierzchownie. – Udowodniliśmy, że warto było przeprowadzić badania w tym miejscu, bo wydarzyła się rzecz sensacyjna – po 80 latach odkryliśmy polskich żołnierzy broniących Westerplatte, spoczywających w sposób nieuporządkowany w dołach tymczasowego pochówku. Mamy pewność co do trzech osób, ich szczątki są dobrze zachowane – szkielet z fragmentami umundurowania z pewnością polskiego żołnierza – powiedział wiceminister.

Prace prowadzone na Westerplatte są możliwe dzięki specustawie, którą 1 sierpnia 2019 r. podpisał prezydent Andrzej Duda. Zanim do tego doszło, większością wymienionego w niej terenu administrowało miasto Gdańsk. Obszar ten był zaniedbany, a miasto nie prowadziło żadnych prac poszukiwawczych. Władze Gdańska, politycy totalnej opozycji i związani z nimi działacze, m.in. Obywatele RP, próbowali zrobić wszystko, by utrzymać poprzedni stan rzeczy. Urządzano protesty na Westerplatte i pisano listy otwarte, zarzucając obozowi rządzącemu próbę zawłaszczenia Westerplatte. Tymczasem z dokumentacji jasno wynika, że za czasów poprzedniego kierownictwa muzeum na Westerplatte nie prowadzono prac.

Adrian Siwek

Zwycięstwo pomimo potężnego frontu!

„GAZETA POLSKA” \ Mamy zwycięstwo. Mimo potężnego frontu przeciwko nam zdołaliśmy wygrać – tak skomentował pierwsze sondażowe wyniki wyborów parlamentarnych prezes PiS Jarosław Kaczyński. Mniej zadowolony był lider PO Grzegorz Schetyna, który poskarżył się, że to nie była równa walka – pisze w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska” Grzegorz Wierchołowski.

Jarosław Kaczyński podczas wieczoru wyborczego podziękował wszystkim, którzy angażowali się w kampanię. – Mamy zwycięstwo i bardzo się z tego cieszymy, ale pamiętajcie – to są tylko badania. To nie jest jeszcze zwycięstwo ostateczne. Ale mimo wszystko mamy powody do radości. Pomimo tego potężnego frontu przeciwko nam zdołaliśmy wygrać i wszystko wskazuje na to, że to się jednak utrzyma. A jeśli się utrzyma, to będzie trwała także dobra zmiana. Jeśli przed nami kolejne 4 lata rządzenia, to czeka nas najpierw refleksja nad tym wszystkim, co się udało, ale także nad tym, co się nie udało i co spowodowało, że poważna część społeczeństwa uznała, że nie należy nas popierać mimo ewidentnych

osiągnięć. To powód do tego, by się zastanowić – powiedział. – Jesteśmy formacją, która zasługuje na więcej. Otrzymaliśmy dużo, ale zasługujemy na więcej. To oznacza zobowiązanie do lepszej pracy, do przyjrzenia się tym grupom społecznym, które nas nie poparły. Nie mamy w tej chwili dokładnych danych, ale trzeba będzie się nad wieloma sprawami poważnie zastanowić. Mam nadzieję, że jutrzejszy dzień będzie potwierdzeniem tego naszego sukcesu. Jestem o tym głęboko przekonany. Przed nami cztery lata ciężkiej pracy. Polska musi się zmieniać dalej na lepsze – podkreślił. Więcej w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska” dostępnym w całej Polsce oraz w cyfrowej prenumeracie: prenumerata.GazetaPolska.pl



PAMIĘĆ \ Polscy bohaterowie uhonorowani w Yad Vashem

Izrael oddaje hołd sprawiedliwym

Prezydent Izraela Re'uwen Riwlin spotkał się z przebywającą w Jerozolimie grupą odznaczonych medalami Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Przebywają oni w Ziemi Świętej w ramach IV Zjazdu Polaków ratujących Żydów podczas II wojny światowej.

Petar Petrović

Podczas spotkania z polskimi sprawiedliwymi, weteranami i delegacją państwową, izraelski prezydent powiedział, że to, co uczynili uhonorowani medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, zostało zapisane na kartach narodu żydowskiego i na kartach historii całego świata złotymi zgłoskami.

– Godna podziwu jest ich odwaga, śmiałość i wyjątkowy humanizm wobec drugiego człowieka, niezależnie jakiej był narodowości. To, co zrobili, wymagało niezwykle siły i odwagi. To wywołuje wzruszenie u każdego człowieka, szczególnie wśród przedstawicieli narodu żydowskiego – podkreślił Re'uwen Riwlin.

Spotkanie miało miejsce w Pałacu Prezydenckim w Jerozolimie, tuż po mszy św., która została odprawio-



| fot. Mateusz Marek/PAP

na w bazylice Grobu Pańskiego na Starym Mieście. Wydarzenie przygotowali obecni na spotkaniu z Riwlinem ambasador Polski w Izraelu Marek Magierowski, a także Jan Józef Kasprzyk, szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych. Uczestniczyli w nim również wiceprezes IPN Mate-

usz Szpytma oraz sekretarz stanu w MSWiA Krzysztof Kozłowski.

Podczas spotkania Jan Józef Kasprzyk przypominał, że dla Polski rok 2019 jest szczególny ze względu na rocznicę 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej, rozpoczętej agresją niemiecką, a następnie sowiecką na Polskę.

– Na szczęście w tych tragicznych czasach znaleźli się ci, którzy ryzykując własne życie, potrafili ocalić drugiego człowieka – podkreślił Jan Józef Kasprzyk. – Wielu spośród obecnych tutaj jest po raz pierwszy w Izraelu i po raz pierwszy mogło zobaczyć tabliczki ze swoimi nazwiskami i na-

zwiskami swoich bliskich w Instytucie Yad Vashem. To była niezwykle wzruszająca chwila. Można tam było czuć dumę z tego, że jest się Polakiem – dodał.

Szef Urzędu ds. Kombatantów powiedział również, że biorąc pod uwagę doświadczenie historyczne obu narodów, należy wspólnie budować i dbać teraz o to, aby zapewnić bezpieczeństwo światu.

We wtorek delegacja odwiedziła m.in. Aleję Sprawiedliwych, gdzie posadzone są drzewa upamiętniające m.in. Irenę Sendlerową czy Radę Pomocy Żydom „Żegota”, a także Ogród Pamięci, gdzie sprawiedliwi obejrzeni kamienne tablice z imionami i nazwiskami Polaków ratujących Żydów, w tym własne. Do tej pory Instytut uhonorował ok. 7 tys. Polaków.

.....
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Putin testuje zdolności nuklearne

MANEWRY \ Dziś w Rosji zakończą się trzydniowe ćwiczenia pod kryptonimem „Grom-19” z udziałem ok. 12 tys. żołnierzy. Głównym ćwiczącym są wojskowi reprezentujący siły jądrowe FR. W trakcie manewrów wystrzelono kilka typów rakiet, w tym międzykontynentalne pociski RS-24 Jars oraz Siniewa.

Według informacji, podawanych przez rosyjskie ministerstwo obrony, celem rozpoczętych we wtorek manewrów jest przećwiczenie działań na wypadek eskalacji napięć wokół granic Federacji Rosyjskiej. – Scenariusz ćwiczeń zakłada sytuację, w której zagrożona będzie suwerenność i integralność terytorialna naszego kraju – powiedział gen. mjr Jewgienij Iljin, cytowany przez rosyjskie media. – Ćwiczenia odbywają się wyłącznie na terytorium Rosji. Biorą w nich udział tylko rodzimi żołnierze. Kontyngenty innych państw nie są obecne na poligonach – dodał.

Przez trzy dni strategiczne formacje jądrowe Rosji i ich system dowodzenia ćwiczą uderzenia pierwotne i odwetowe, a także kolejne ataki jądrowe na umownego przeciwnika. Oprócz sił jądrowych swoje działania realizują na poligonach jednostki lotnictwa dalekiego zasięgu i wojskowego lotnictwa transportowego, a także żołnierze Floty Północnej i żołnierze kilku okręgów wojskowych Rosji. Wystrzeliwanie pocisków manewrujących i balistycznych jest ćwiczone na poligonach Czyża (w obwodzie archangielskim) i Kura (na Kamczatce). Testowo wystrzelono

już m.in. międzykontynentalny pocisk balistyczny Siniewa. Wszedł on do uzbrojenia rosyjskich morskich sił strategicznych w 2007 r. Może przenosić do 10 głowic jądrowych na maksymalną odległość 11,5 tys. km. Inny użyty podczas ćwiczeń pocisk – Buława – może przenosić do 10 samonaprowadzających się na cel głowic nuklearnych na odległość ponad 8 tys. km. Do dyspozycji żołnierzy są także rakiet balistyczne RS-24 Jars.

Wojskowi ćwiczą również odpalanie pocisków manewrujących z okrętów. Odbywa się to na poligonach morskich (na Morzu Barentsa, Ochockim, Czarnym, Kaspijskim i Bałtyckim). Do manewrów zaangażowano 15 okrętów i pięć atomowych jednostek podwodnych.

Warto odnotować, że równolegle Rosja prowadzi ze swoimi sojusznikami (Armenia, Białoruś, Kazachstan, Kirgistan i Tadżykistan) wspólne działania wojskowe w ramach manewrów „Braterstwo Bojowe-19”. Obecnie żołnierze ćwiczą na poligonach na Białorusi, a głównym elementem scenariusza jest odparcie ataku grup bojowych. Manewry potrwać do końca października.

.....
(kw)

SNP chce kolejnego referendum

SZKOCJA \ Liderka Szkockiej Partii Narodowej (SNP) Nicola Sturgeon oświadczyła na konferencji programowej swojego ugrupowania, że drugie referendum ws. niepodległości „musi się odbyć w przyszłym roku”.

Moje wezwanie jest takie, że referendum musi się odbyć w przyszłym roku. My już się przygotowujemy. Przed nowym rokiem skończymy przygotowania legislacyjne. Mogę dziś potwierdzić, że przed końcem bieżącego roku będę się domagała przekazania uprawnień, które nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do legalności referendum – mówiła Sturgeon na zakończenie konferencji w Aberdeen.

Przeciwko nowemu referendum opowiada się premier Boris Johnson, który uważa, że poprzedni plebiscyt odbywał się przy założeniu, że jego wyniki bę-

dą obowiązywały „przynajmniej jedno pokolenie”. Z kolei Sturgeon argumentuje, że premier i politycy w Westminsterze nie mają prawa odbierać Szkotom możliwości decydowania o swoim losie. Dotychczasowe sondaże pokazują jednak, że przewagę mają zwolennicy pozostania Szkocji w Wielkiej Brytanii.

Temat referendum może się okazać języczkiem u wagi w rozgrywce o władzę w Londynie. Jeśli opozycja chciałaby odsunąć od władzy Johnsona, będzie jej potrzebne poparcie SNP, która ma 35 mandatów w parlamencie. Jak jednak zaznacza Nicola Sturgeon, poparcie jej partii będzie zależne od tego, czy brytyjski parlament będzie gotowy udzielić zgody na kolejny plebiscyt dotyczący niepodległości. – Jesteśmy za postępowym sojuszem, ale powiem to Jeremy'emu Corbynowi i każdemu liderowi w Westminsterze, który szukałby poparcia w SNP: jeśli nie zaakceptujecie prawa Szkocji do wyboru własnej przyszłości, w czasie kiedy my o tym zdecydujemy, nie musicie się nawet trudzić dzwonieniem do mnie – powiedziała Sturgeon w stacji BBC.

.....
(mk)



WĘGRÓW CIESZY ZWYCIĘSTWO PiS

WYBORY \ Zwycięstwo PiS w wyborach parlamentarnych w Polsce to dobra wiadomość dla Węgier i Grupy Wyszehradzkiej (V4) – ocenił prorządowy dziennik węgierski „Magyar Hirlap”.

for. Pixabay/d



for. Vatican/Reuters

PAPIEŻ WSPOMINA PAPIEŻA

WATYKAN \ Franciszek podczas audyencji generalnej w środę nawiązał do 41. rocznicy wyboru Jana Pawła II. Podkreślił, że jego apel o otwarcie serc dla Chrystusa jest aktualny.

ŚWIAT

7

DYPLOMACJA \ Specjalna misja Mike'a Pence'a w Ankarze

USA chcą pogodzić swoich sojuszników

Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Mike Pence udał się wraz z amerykańskim sekretarzem stanu Mikiem Pompeo do Turcji. Amerykańscy politycy będą naciskali na Recepta Tayyipa Erdoğan, by wstrzymał operację wojskową w Syrii wymierzoną w oddziały syryjskich Kurdów z YPG.

Paweł Kryszczak

Dziś w Ankarze odbędzie się spotkanie wiceprezydenta Mike'a Pence'a z prezydentem Turcji Recepem Tayyipem Erdoğanem. Na agendzie pojawi się kwestia realizowanej od ubiegłego tygodnia operacji sił zbrojnych Turcji przeciwko Ludowym Jednostkom Samoobrony (YPG) w północno-wschodniej Syrii. Celem ofensywy o kryptonimie „Źródło pokoju” jest opanowanie szerokiej na ok. 30–35 km syryjskiej strefy przygranicznej ciągną-

cej się na dystansie 480 km i obejmującej miasto Kobane na zachodzie oraz miejscowość Hasaka na wschodzie. Warto zauważyć, że turecka operacja militarna rozpoczęła się tuż po decyzji prezydenta Trumpa o wycofaniu tysiąca żołnierzy amerykańskich z północno-wschodniej Syrii.

Stany Zjednoczone wyraziły ostry sprzeciw wobec podjęcia działań militarnych przez siły zbrojne Turcji oraz sojusznicze oddziały rebelianckie wobec oddziałów YPG, które wspomagały Amerykanów w walce z tzw. Państwem Islam-

skim. Ponieważ Turcja odrzuciła możliwość zaprzestania działań zbrojnych, prezydent Trump podpisał rozporządzenie dotyczące nałożenia sankcji na ministrów spraw wewnętrznych, obrony oraz energetyki Turcji. Biały Dom zagroził ponadto wprowadzeniem kolejnych sankcji na Turcję, jeśli nie zaprzestanie ona działań wojskowych w północno-wschodniej Syrii. Osiągnięcie porozumienia pomiędzy Waszyngtonem a Ankarą podczas czwartkowych rozmów będzie jednak bardzo trudne, zwłaszcza na determinację,



for. Yuri Gripas/Reuters

z jaką Turcja chce zwalczać kurdyjskie oddziały YPG.

We wtorek Erdoğan oznajmił, że nałożone przez Stany Zjednoczone sankcje nie wpłyną na wstrzymanie ofensywy w północno-wschodniej Syrii. Prezydent Turcji odniósł się również do niedzielnego porozumienia pomiędzy reżimem w Damaszku a przedstawicielami syryjskich Kurdów, które doprowadziło m.in.

do wejścia Syryjskiej Armii Arabskiej do Mandżib, stwierdzając, że ta sytuacja nie jest odbierana jako negatywna, dopóki obszary te są oczyszczone z milicji YPG. Głowa państwa tureckiego odrzuciła ponadto propozycję prezydenta Donalda Trumpa podjęcia negocjacji z syryjskimi Kurdami, mówiąc wprost, że nie rozmawia z organizacjami terrorystycznymi.

Kary za promocję LGBT

WĘGRY \ Koncern Coca-Cola został ukarany grzywną za promocję homoseksualizmu. Organizacje chrześcijańskie i konserwatywne obawiają się jednak, że to nie powstrzyma kolejnych akcji środowisk wspierających LGBT.

Kampania plakatu Coca-Coli pod hasłem #loveislove złamała ustawę zakazującą reklam, które mogą zaszkodzić fizycznemu, duchowemu, emocjonalnemu lub moralnemu rozwojowi dzieci i młodzieży. Koncern został zobowiązany, by w przyszłości nie ponawiał takich akcji, i ukarany grzywną w wysokości 500 tys. forintów (6500 zł).

Na przełomie lipca i sierpnia trwała na Węgrzech kampania zachęcająca do akceptacji homoseksualizmu. Produkt reklamowały na plakatach pary homoseksualne. Butelki coca-coli były prezentowane na tęczowym tle z napisami: „Miłość to miłość. Zero cukru, zero przesądów”.

Takie butelki były również sprzedawane na największym festiwalu muzycznym na Węgrzech Sziget.

Kara nałożona na koncern spotkała się z krytyką jego węgierskiego oddziału, który przekonuje, że jedynym celem kampanii było szerze-

nie tolerancji wobec homoseksualistów.

Akcja Coca-Coli była w momencie jej trwania krytykowana przez środowiska chrześcijańskie i konserwatywne. Domagano się jej zakończenia i zwrócono się do władz miasta z prośbą o jak najszybsze usunięcie plakatów. Wzywano również do bojkotu produktów tej firmy.

Protest ten przyniósł częściowy sukces, gdyż po tygodniu usunięto plakaty, ale pozostawiono reklamy wielkopowierzchniowe z tęczowymi butelkami coca-coli. Koncern bronił się zaś, przekonując, że wierzy, że „(...) zarówno heteroseksualiści, jak i homoseksualiści mają prawo kochać osobę, którą chcą, i tak jak chcą” – napisano w oświadczeniu koncernu.

W grę mógł wchodzić lęk przed utratą zysków, gdyż od lipca 2018 r. do czerwca tego roku sprzedano w tym kraju trzy miliony hektolitrów coca-coli o wartości ponad 50 mld forintów (153 mln euro), co oznacza

– jak wyliczyła firma analityczna Nielsen – ponad 60 proc. krajowej sprzedaży napojów gazowanych.

Organizacje, które wyraziły swój sprzeciw wobec kampanii światowego giganta, są przekonane, że sprawa nie została zakończona i akcja koncernu jest jedynie próbą, sprawdzeniem reakcji społeczeństwa na narzucanie mu lewicowo-liberalnego światopoglądu.

Węgry od czasu dojścia do władzy premiera Viktora Orbána są nieustannie krytykowane przez Brukselę i lewicowo-liberalne media za przeprowadzanie konserwatywnych reform w państwie i za przeciwstawianie się nielegalnej migracji. Władze w Budapeszcie prowadzą również ambitną politykę prorodzinną i odrzucają ideologiczne postulaty narzucane przez międzynarodowe środowiska LGBT.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia

Paryż blokuje rozszerzenie Unii

BALKANY \ Podczas wtorkowego szczytu ministrów ds. europejskich zorganizowanego w Luksemburgu Francja sprzeciwiła się rozpoczęciu rozmów akcesyjnych z Macedonią Północną oraz Albanią.

Nie był to moment chwały dla Europy – oznajmił obecny na szczycie w Luksemburgu komisarz ds. europejskiej polityki sąsiedztwa i negocjacji akcesyjnych Johannes Hahn. Jak zauważył austriacki polityk, większość państw członkowskich poparła decyzję o rozpoczęciu negocjacji akcesyjnych. Sam proces jednak nie może ruszyć bez jednogłośnej decyzji wszystkich krajów Unii Europejskiej. Krajem, który sprzeciwiał się rozszerzeniu UE o Macedonię Północną i Albanię, jest Francja. Z kolei Holandia miała zastrzeżenia do rozpoczęcia rozmów akcesyjnych z rządem w Tiranie. Sprzeciw Francji i Holandii ma wynikać z problemów korupcyjnych tych państw oraz wątpliwości co do przestrzegania w nich rządów prawa. Jak jednak zauważają pozostałe państwa członkowskie UE,

opóźnienie rozmów ws. integracji europejskiej może spowodować zwiększenie wpływów Chin i Rosji w tych dwóch państwach. – Polityczna próżnia może zostać wypełniona przez inne siły, które mają niewiele wspólnego z demokracją i rządami prawa – przestrzegał minister ds. europejskich Michael Roth. Warto przypomnieć, że była to już trzecia próba otwarcia negocjacji akcesyjnych. Poprzednie rozmowy ministrów ds. europejskich, w których nie udało się osiągnąć jednomyślności, odbyły się w czerwcu 2018 r. oraz czerwcu 2019 r. Sprawa dotycząca rozszerzenia UE ma być jeszcze dyskutowana na najbliższym szczycie państw unijnych w Brukseli, który odbędzie się dziś oraz jutro.

(pk)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-14

GOSPODARKA

15

KULTURA

16-17

PUBLICYSTYKA

18

TV/MOTO

19-20

SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

RATING \ Wszyscy nas chwalą, tylko agencja Moody's ostrzega przed PiS

Świat spowalnia, Polska przyspiesza

Dzień po tym, jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy – w ślad za Bankiem Światowym i Komisją Europejską – podniósł tegoroczną prognozę wzrostu polskiej gospodarki, agencja Moody's stwierdziła, że polityka PiS zagraża kredytowej wiarygodności Polski. – To głupia opinia – tak stanowisko agencji ocenił Janusz Szewczak.

Jan Kamieniecki

Wzrost gospodarczy w Polsce wyniesie 4 proc. w tym roku, zaś w kolejnym roku sięgnie 3,1 proc. – prognozuje Międzynarodowy Fundusz Walutowy w październikowej edycji World Economic Outlook. To oznacza podwyżkę o 0,2 pkt proc. wobec prognozy z kwietnia na 2019 r. Według MFW Polska odnotuje w tym roku średnioroczną inflację na poziomie 2,4 proc., a w kolejnym – 3,5 proc., stopa bezrobocia wyniesie 3,8 proc. w tym roku i tyle samo w przyszłym.

To lepsze prognozy niż w przypadku światowej gospodarki, której globalny wzrost MFW obniżył o 0,3 pkt proc. w tym i o 0,2 pkt proc. przyszłym roku. Zdaniem funduszu świat-



Kierowany przez Kristalinę Georgiewą MFW uważa, że polska gospodarka przyspiesza | fot. Francois Lenoir/Reuters

towego PKB wyniesie 3 proc. w 2019 r. i 3,4 proc. w 2020 r. Jak podkreślił w raporcie, negatywne czynniki dla perspektyw wzrostu światowego PKB się utrzymują.

Październikowe prognozy MFW wyraźnie wskazują, że rządzona od czterech lat przez PiS Polska jest zieloną

wyspą na tle pogrążającej się w kryzysie światowej gospodarki. Tymczasem agencja ratingowa Moody's oświadczyła, że dalsze rządy prawicy mogą być negatywne dla ratingu Polski. – Zarówno polityka gospodarcza PiS, jak i chęć utrzymania zmian w sądownictwie są nega-

tywne dla kredytowej oceny Polski – stwierdziła agencja.

– To już taka tradycja, że jakaś agencja ratingowa musi się wygłupić przy ocenie Polski. Tym razem zrobiła to Moody's, twierdząc, że polityka gospodarcza PiS i utrzymanie kierunku zmian w sądownictwie mo-

gą mieć negatywny wpływ na rozwój naszego kraju. Te rzeczy nie mają ze sobą żadnego związku – powiedział „Codziennej” poseł i ekonomista Janusz Szewczak, wiceszef sejmowej Komisji Finansów Publicznych.

– Na dodatek ta opinia całkowicie rozmija się z oceną Polski dokonaną ostatnio przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Komisję Europejską i Bank Światowy, które podnoszą prognozy dotyczące wzrostu gospodarczego w naszym kraju. W sytuacji, gdy wszyscy dostrzegają, że w Polsce mamy do czynienia z małym cudem gospodarczym, gdy MFW przewiduje spowolnienie gospodarcze na świecie i jednocześnie podnosi tegoroczne prognozy wzrostu dla Polski, opinię Moody's trzeba uznać za wyjątkowo dziwną i niepoważną – podsumowuje Szewczak.

Wykonawca przekopu wchodzi na Mierzeję

ROZWÓJ \ Plac budowy przekopu Mierzei Wiślanej zostanie przekazany wykonawcy w piątek – poinformowała Magdalena Kierzkowska, rzeczniczka Urzędu Morskiego w Gdyni, który odpowiada za inwestycję. Konkretny termin rozpoczęcia przekopu poznamy po przedstawieniu przez wykonawcę harmonogramu prac.

Mierzeja Wiślana to piaszczysty wał oddzielający Zalew Wiślany od wód Zatoki Gdańskiej. Jest naturalną przeszkodą na trasie jednostek pływających do portu w Elblągu. Przekop Mierzei ma być wykonany w miejscowości Nowy Świat. Wykonawca – polsko-belgijskie konsorcjum NDI i Bexis – zacznie prace od budowy przyczółków i nabrzeży od strony Zalewu Wiślanego i od strony Zatoki Gdańskiej.

Wszystko po to, aby materiał i różnego rodzaju konstrukcje, które są potrzebne do realizacji przedsię-

wzięcia, były transportowane drogą wodną, co odciąży w ten sposób mieszkańców i wyjdzie na ich oczekiwaniom. Priorytetowe dla Urzędu Morskiego i wykonawcy jest to, by budowa nie była uciążliwa dla okolicznych mieszkańców.

Następnie zostaną wykonane budowle hydrotechniczne od strony Zatoki Gdańskiej, potem przejście przez Mierzeję Wiślaną, służa wraz z bramami, dwoma mostami oraz hydrotechnika, zapewniająca dostęp do kanału od strony Zalewu Wiślanego. Na końcu zostanie zbudowana sztuczna wyspa o ponad

100-hektarowej powierzchni, która będzie siedliskiem dla roślin i zwierząt. Ochrona środowiska jest priorytetem, ale i wyzwaniem. Z tych względów prace budowlane hydrotechniczne i pogłębiarskie będą ograniczone czasowo zarówno w ciągu dnia, jak i roku.

Kanał żeglugowy przez Mierzeję Wiślaną ma mieć ok. 1 km długości i 5 m głębokości. Umożliwi wpływ do portu w Elblągu jednostkom o zanurzeniu do 4 m, długości 100 m, szerokości 20 m. Budowa kanału ma potrwać do 2022 r.

Inwestycja przyczyni się do rozwoju całego obszaru Zalewu Wiślanego i terenów wokół niego. Wpłyne nie tylko na gospodarkę regionu, lecz także przyniesie wpływ do budżetu państwa, a przede wszystkim zagwarantuje Polsce swobodny dostęp z Zalewu Wiślanego do Bałtyku z pominięciem kontrolowanej przez Rosję Cieśniny Piławskiej. Dzięki planowanym pracom statki z portów w Gdańsku i Gdyni będą mogły przepłynąć do portu w Elblągu drogą morską krótszą o 94 km od dotychczasowej przez Cieśninę Piławską.

(lus, PAP)

Małe firmy są solą gospodarki

MŚP \ Wczoraj w Katowicach rozpoczął się 9. Europejski Kongres Małych i Średnich Przedsiębiorstw. Potrwa do 18 października, a o wyzwaniach, które stoją przed tym sektorem, dyskutują osobistości ze świata nauki, polityki i gospodarki oraz delegacje zagraniczne z kilkudziesięciu państw.

W Polsce jest aż 1,7 mln działających firm, jednak dużych przedsiębiorstw jest tylko 3800. Zdaniem Adama Abramowicza, rzecznika MŚP, to właśnie małe firmy są solą gospodarki, bo tworzą najwięcej miejsc pracy i trzon PKB. – Kongres to jedno z kluczowych wydarzeń dla sektora MŚP, tu poruszane są m.in. kwestie barier stojących przed przedsiębiorcami – podkreśla.

Drugiego dnia kongresu odbędzie się posiedzenie Rady Przedsiębiorców. Obrady będą

dotyczyły tematu stosowania zasad ustawy Prawo przedsiębiorców przez organy KAS. Kongres wspiera wiele dużych firm, w tym m.in. bank Pekao SA. – Kongres przez lata stał się świetnym miejscem do rozmów o wyzwaniach i szansach mikra, małych i średnich firm – zaznacza Magdalena Zmitrowicz, wiceprezes zarządu Pekao SA nadzorująca pion MŚP.

– Pekao od 9 lat przygotowuje obszerny raport o kondycji polskich firm z tego segmentu i nie może nas w tak ważnej debacie zabraknąć. W międzynarodowym gronie chcemy rozmawiać o dynamicznym rozwoju MŚP, który obserwujemy, ale też o niewykorzystanym w pełni potencjale, np. w eksporcie czy nowych technologiach – dodaje.

Jakub Chęłstowski, marszałek woj. śląskiego, podkreśla, że miejsce kongresu jest również ważne, bo Śląsk to region dynamicznie rozwijający się gospodarczo oraz atrakcyjne miejsce do prowadzenia działalności. – Ogromnym atutem regionu jest dostępność wykwalifikowanej kadry, a także rozwinięta sieć połączeń komunikacyjnych – twierdzi.

Mariusz Andrzej Urbanke



fot. mat. pras.

POLSKI KONCERN WYBIERA POLSKIE PRODUKTY

PATRIOTYZM GOSPODARCZY \ Jak poinformowała Patrycja Klarecka, członek zarządu ds. sprzedaży detalicznej PKN Orlen, na stacjach płockiego koncernu już ponad 4,3 tys. artykułów z oferty pozapaliwowej – czyli 85 proc. – zostało wyprodukowanych w Polsce. Dzięki liczącej blisko 1,8 tys. stacji sieci sprzedaży Orlen, obejmującej całą Polskę, małe, często rodzinne firmy mają szansę rozwijać się i zaistnieć nie tylko na lokalnym rynku, lecz także na krajowym, a nawet na wielu rynkach zagranicznych, na których działa koncern.

KONGRES 590 \ Krajowi producenci chcą wprowadzenia regulacji dotyczących marek własnych

Współpraca z koncernami szansą dla polskich producentów

Wiele mniejszych polskich firm mogło rozwinąć swoją działalność dzięki produkcji na zlecenie dużych firm czy sieci handlowych.

Wzrost skali produkcji i sprzedaży, wyższe zatrudnienie, większa rozpoznawalność marek, możliwość wejścia na rynki zagraniczne – to tylko niektóre z korzyści wynikających ze współpracy z gospodarczymi liderami. O tym, jak można wspierać rodzimy biznes, mówili przedstawiciele PKN Orlen podczas spotkania ze współpracującymi z koncernem dostawcami, które zorganizowano w ramach Kongresu 590 w Jasionce pod Rzeszowem. – Działamy globalnie, ale ważna jest dla nas idea patriotyzmu gospodarczego. Zależy nam na budowaniu świadomości naszych klientów i kontrahentów w zakresie wyboru polskich produktów. Jednocześnie możemy zapewnić stabilność krajowym, często rodzinnym firmom. W ten sposób skutecznie wzmacniamy polską gospodarkę. Pozycja lidera na rynku to olbrzymi potencjał, który chcemy w pełni wykorzystać. Dlatego współpracujemy już z ponad 170 polskimi producentami i jesteśmy otwarci na kolejnych – powiedział Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN Orlen.

Polacy chcą kupować polskie produkty

Współpraca z firmami, które swój biznes opierają na polskich produktach, została poprzedzona wnikliwą analizą rynku. Przeprowadzone badania jednoznacznie wskazują, że Polacy doceniają współpracę z lokalnymi przedsiębiorcami. Z badań instytutu Kantar wynika, że blisko 90 proc. osób, w tym kierowców, chętniej kupuje dany produkt, wiedząc, że ma krajowe pochodzenie. 80 proc. respondentów uważa polskie produkty za lepsze i bardziej ekologiczne, a niemal tyle samo twierdzi, że aktywną rolę we wsparciu drobnej przedsiębiorczości w Polsce powinny odgrywać duże, narodowe koncerny. – Współpraca dużych, narodowych koncernów z rodzinnymi przedsiębiorstwami nie tylko wzmacnia



fot. mat. pras.

polską gospodarkę, lecz także jest zgodna z oczekiwaniami klientów. Dotychczasowe doświadczenia pokazują, że mniejsi, krajowi dostawcy oferują nie tylko doskonałą jakość produktów, co szczególnie doceniają klienci, lecz są także bardzo dobrymi partnerami w biznesie. Dlatego rozwijamy tę współpracę, tak aby zmaksymalizować korzyści dla obu stron – podkreśliła Patrycja Klarecka, członek zarządu PKN Orlen ds. sprzedaży detalicznej.

Trampolina dla rozwoju biznesu

Dzięki współpracy z tak dużym partnerem, jakim jest PKN Orlen, dostawcy produktów na stacje koncernu uzyskują wiele realnych korzyści. Według analiz Orleńscy kontrahenci koncernu odnotowali wzrost przychodów średnio o prawie 15 proc. i wzrost produkcji o 9 proc. To z kolei spowodowało potrzebę zatrudnienia u producentów średnio 4 nowych pracowników. Skorzystały na tym również inne małe przedsiębiorstwa, bo kontrahenci PKN Orlen musieli zaangażować średnio 3 dodatkowych dostawców. Jak przyznał Adrian Lach z firmy Secpol, od 2014 r., gdy firma podjęła współpracę z Orlenem, obro-

ty firmy wzrosły trzykrotnie przy równoczesnym zachowaniu rentowności. Korzyści ze współpracy potwierdzają też inni dostawcy. – Współpraca z Orlenem była dla nas trampoliną dla rozwoju naszego biznesu. Dzięki niej zwiększyliśmy obroty, stworzyliśmy nowe miejsce pracy i rozszerzyliśmy asortyment wyrobów – powiedziała Małgorzata Skrzyński z firmy Naturio, która dostarcza Orlenowi soki.

Orlen wspiera patriotyzm gospodarczy

Jak poinformowała Patrycja Klarecka, na stacjach płockiego koncernu już ponad 4,3 tys. artykułów z oferty pozapaliwowej – czyli 85 proc. – zostało wyprodukowanych w Polsce. To najlepszy dowód na to, że Orlenowi rzeczywiście bliska jest idea patriotyzmu gospodarczego. Dzięki liczącej blisko 1,8 tys. stacji sieci sprzedaży Orlen, obejmującej całą Polskę, małe, często rodzinne firmy, mają szansę rozwijać się i zaistnieć nie tylko na lokalnym rynku, lecz także na krajowym, a nawet na wielu rynkach zagranicznych, na których działa koncern. – Wartość obrotu polskimi produktami w grupie Orlen w Czechach

i na Litwie w 2019 r. sięgnęła 52 mln zł – poinformowała Klarecka. Warto dodać, że pod koniec półrocza do płockiego koncernu należało 1779 stacji w Polsce, 584 w Niemczech, 413 w Czechach, 25 na Litwie i jedna na Słowacji. W sumie sieć całej Grupy PKN Orlen liczyła ponad 2,8 tys. punktów.

Rośnie udział marek własnych

Dla wielu mniejszych firm szansą na zwiększenie swojej sprzedaży krajowej i zagranicznej jest rozwój produkcji dla sieci handlowych, które są sprzedawane pod tzw. marką własną (private labels). Według danych PLMA (stowarzyszenie producentów marek własnych) udział private labels w polskim rynku sięga już 30 proc. i stale rośnie. Poza tym polskie firmy sprzedają takie produkty nie tylko działającym w kraju sieciom handlowym, lecz także ich zagranicznym oddziałom. Z drugiej strony firmy, skupiając się na produkcji na zlecenie sieci, często nie budują swoich własnych marek.

Początkowo produkty marek własnych kojarzone były z niską jakością w niskiej cenie. – Ale w ciągu ostatnich 20 lat to się bardzo zmieniło. Dzięki współpracy z sieciami, których wymagania

jakościowe rosły, producenci doskonalili swoje produkty. W przypadku naszej firmy marki własne dały nam impuls do rozwoju i przyczyniły się do ekspansji zagranicznej – stwierdził Michał Czekaj, prezes firmy Dragon Poland, podczas jednego z paneli Kongresu 590. Jego zdaniem stawianie tylko na rozwój produkcji marek własnych jest ryzykowne, gdyż można być wypchniętym ze swoimi produktami z danej sieci, jeśli pojawi się tańszy producent.

Potrzebne regulacje

Marki własne kojarzone są głównie z zagranicznymi dyskontami, gdzie ich udział w ogólnej sprzedaży może sięgać nawet 70 proc. Dla porównania, w sklepach polskiej sieci Lewiatan, mającej ponad 3,2 tys. placówek, marki własne stanowią niewiele ponad 5 proc. oferty. Podobnym udziałem marek własnych w sprzedaży pozapaliwowej charakteryzują się stacje PKN Orlen. – Marką własną jest np. Verva, pod którą sprzedawane są nie tylko paliwa, lecz także napoje energetyczne i batony proteinowe. Z kolei pod marką O! sprzedajemy m.in. wodę, soki i gumy do żucia. Producentów wybieramy w przetargach, które organizujemy co dwa-trzy lata – poinformowała Patrycja Klarecka, członek zarządu PKN Orlen.

Polscy producenci chcieliby wprowadzenia regulacji dotyczących marek własnych, tak by klient mógł świadomie wybrać polski produkt, wspierając tym samym polską gospodarkę. W Niemczech udział marek własnych w sieciach handlowych jest większy niż w Polsce, ale tam sieci dbają o to, by sprzedawać produkty rodzimych producentów. Same sieci handlowe są też głównie niemieckie – podkreśliła Katarzyna Nowak z firmy Gobarto.

.....
(ar)
Artykuł powstał we współpracy z PKN Orlen

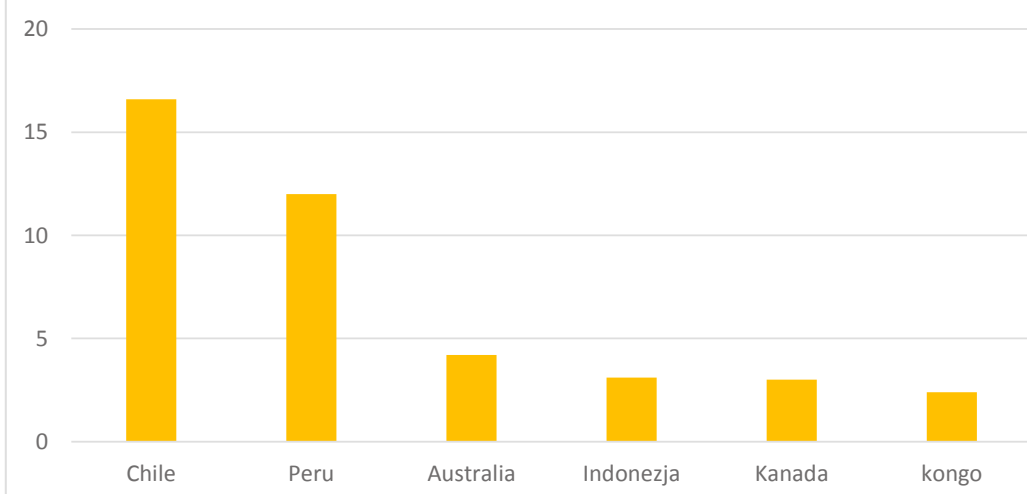


fot. mat. pras./d

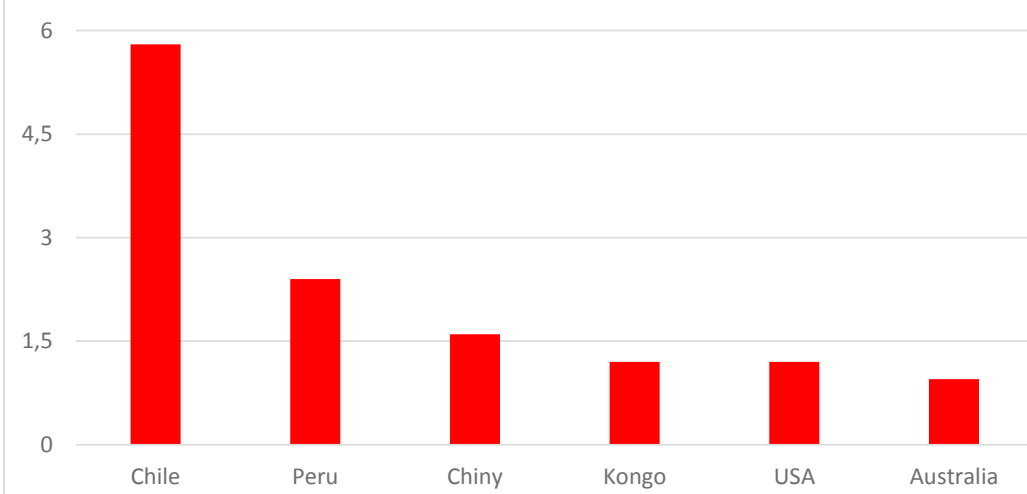
ROZMAITOŚCI Według ACEA liczba nowo zarejestrowanych samochodów w Polsce wzrosła we wrześniu o 29 proc. i wyniosła 35 tys. sztuk. • EBI udzieli Ministerstwu Finansów kredytu na sfinansowanie programów badawczych realizowanych przez NCC i NCBR. • Spółka Altal planuje w 2019 r. sprzedaż ok. 2,5 tys. lokali. • Orbis chce skupić 28,4 proc. akcji własnych.

Ropa nadal poniżej 60 USD

Najwięksi eksporterzy miedzi - w mld USD



Najwięksi producenci miedzi - w mln ton



SUROWCE Ropa wciąż w spadkowym trendzie. Miedź również traci na wartości. Symboliczne umocnienie złota. Nadal bardzo drogi pallad.

Rafał Grodowski

Porozumienie USA i Chin nie przyniosło odbicia na rynku towarowym. W poniedziałek ropa zakończyła zmagania znaczącym, prawie dwuprocentowym spadkiem. Ruch w górę zanotowały miedź i pallad, ale umocnienie złota wskazywało, że inwestorzy w dalszym ciągu zwracają uwagę na bezpieczne aktywa. Wtorkowy poranek to już powszechne osłabienie. Ropa traciła 0,5 proc., co oznaczało, że jej kurs znalazł się poniżej 59 USD. Fatalnie zmagania rozpoczął nikiel, bowiem metal tracił ponad 2,5 proc., co po poniedziałkowym spadku o 1,3 proc. ściągnęło kurs poniżej 17 tys. USD. Przed południem ropa naftowa traciła

ponad 2 proc., schodząc poniżej wartości 58,1 USD. Potem było już lepiej i po rozpoczęciu notowań w Nowym Jorku spadek kursu nie przekraczał 0,3 proc. Segment metali przemysłowych to niestety inny obraz, bo miedź poruszała się cały czas w horyzontalnym trendzie spadkowym, zniżkując po godz. 16 o prawie 1 proc., zamykając dzień spadkiem o 0,75 proc. Słaby przed południem nikiel nie odregował, tracąc dalej ponad 2 proc.

Koniec dnia znowu osłabił ropę, która zamknęła notowania spadkiem o ponad 1 proc. Do życia wróciły prawa do emisji dwutlenku węgla. W poniedziałek instrument stracił 1,2 proc., korygując jedynie część wyraźnego wzrostu pod koniec ubiegłego tygodnia. Wtorkowe zmagania to wzrost kursu praw do emisji CO₂ o ponad 6 proc. i kurs 25,7 euro, co zarazem oznacza wyrwanie się ze spadkowego trendu.

Środa w segmencie metali przemysłowych nie rozpoczęła się zbyt udanie. Nikiel

nadal tracił na wartości, pozostając poniżej 16 900 USD, a aluminium notowało kurs niewiele wyższy niż 1720 USD. Lekki metal cały czas pozostaje w spadkowym trendzie, jednak ostatni miesiąc nie jest aż tak dotkliwy. Cena tony spadła o 4 proc., co jest mniejszą wartością niż w wypadku niektórych metali szlachetnych. Słaby początek dnia miała miedź tracąca po godz. 9 prawie 1 proc. i ponownie schodząca poniżej kursu 260 centów.

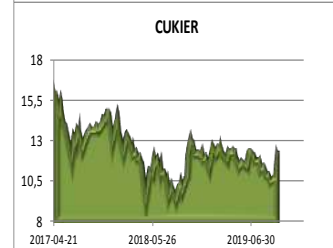
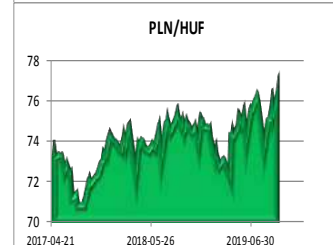
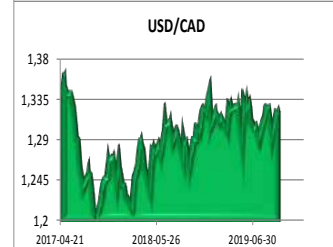
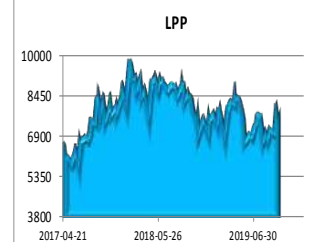
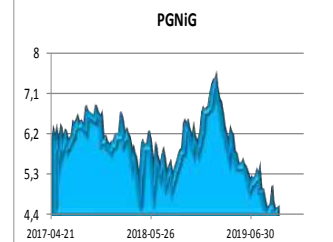
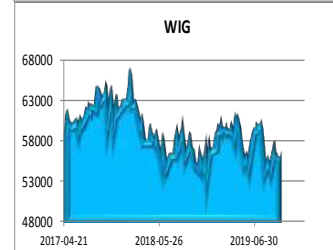
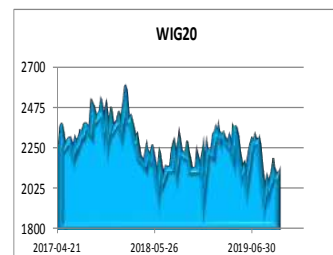
Wtorek tym razem nie przyniósł odczytów na temat zapasów ropy naftowej. Ropa notowała wczoraj o poranku symboliczny wzrost, zyskując ponad 0,2 proc. Analitycy zwracali uwagę na pozytywny wpływ informacji o brexicie, jak również rolę sugestii OPEC, że kartel zrobi dużo, aby w przyszłym roku utrzymać stabilny poziom cen. A to oznacza, że kolejne cięcia w zakresie produkcji są coraz bardziej realne.

O ile nikiel traci na wartości, to szlachetny pallad kosztował ponad 1700 USD, co oznaczało, że wtorko-

wy historyczny rekord (1706 USD za uncję) nie był przypadkiem.

Przedpołudniowy brak danych nie wpływał pozytywnie na rynkowe notowania. Po godz. 10.30 ropa była na minusie, tracąc ponad 0,3 proc., co oznaczało, że w ciągu dwóch godzin paliwo straciło przeszło 40 centów. Na rynku pojawiła się informacja, że USA są zaniepokojone postawą chińskich firm, które wspierają eksport irańskiej ropy. A to może oznaczać poważną rysę na możliwych dalszych negocjacjach handlowych. Jednak USA opowiadają się za osłabieniem kursu ropy, co niejako stoi w sprzeczności z postawą wobec Iranu.

Po godz. 11 złoto kosztowało mniej niż 1490 USD. Umocnienie metalu nie wpisywało się w osłabienie dolara, który szczególnie mocno zyskiwał do CNY. Prawa do emisji dwutlenku węgla traciły na wartości 1,6 proc., co po wtorkowym umocnieniu miało oczywiście przede wszystkim korekcyjny charakter. Spadek wpisywał się jednak w słabnący obraz rynku, gdzie ropa traciła już ponad 0,6 proc., a osłabienie miedzi zbliżało się do wartości 1,5 proc. Nie był to dobry prognostyk i wyraźnie wskazywał, że optymizm po deklaracjach z Waszyngtonu nie ma już znaczącego wpływu na rynkowe zmagania. Być może zmianę przyniosą podane już w środowy wieczór dane o zapasach czy informacje z Beżowej Księgi. W piątek kluczem do rynkowej koniunktury będą jednak dane z Chin, które jak na razie nie wskazują na silniejsze ożywienie w drugiej potęgę gospodarczej świata.

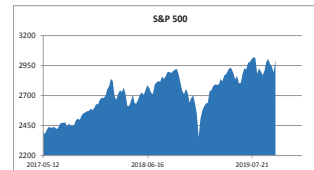
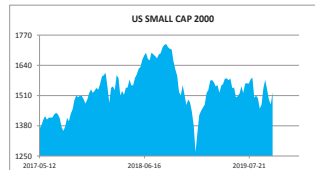


NEKROLOG

ŚP.
HALINA ZAREMBA
z domu Fajęcka

zmarła w wieku 94 lat,
lekarz medycyny fizjatra,
członek Armii Krajowej, pracownik Banku Emisyjnego,
uczestnik Powstania Warszawskiego,
studniowała medycynę na kompletach w Warszawie,
więzień obozu koncentracyjnego w Burgwaide k. Wrocławia,
tworzyła bakteriologię w Instytucie Gruźlicy przy ul. Płockiej w Warszawie,
kierownik Przychodni i Poradni Przeciwwgruźliczej
i Chorób Płuc przy ul. Saskiej w Warszawie,
w stanie wojennym uczestniczyła w uwalnianiu opozycjonistów
z obozów internowania,
znakomity i oddany lekarz, dobry człowiek
msza św. zostanie odprawiona w Radości 18.10.2019 o godz. 11.00
w kościele M.B. Anielskiej ul. Wilgi 14
pogrzeb w Radości przy ul. Izbińskiej
Synowie z bliskimi

↓ 0,99821	-0,05%	USDCHF ↓	17,28	-0,60%	SREBRNO ↓	3596,64	-0,06%	FTSE 100	Kursy NBP		
↓ 108,665	-0,16%	USDJPY ↑	1485	0,10%	ZŁOTO ↑	22472,8	1,20%	NIKKEI	3,8934	-0,05%	DOLAR
↓ 1,27101	-0,37%	GBPUSD ↓	257,5	-1,49%	MIEDŹ ↑	12640,3	0,08%	DAX	3,9041	0,11%	Frank
↑ 1,10309	0,00%	EURUSD ↓	58,51	-0,39%	ROPA BRENT ↑	27024,8	0,89%	DJIA POPRZEDNI	4,2970	0,05%	EURO



GIEŁDA \ Wtorek z rekordami w Europie. Wczoraj w południe lekkie osłabienie. GPW także bez silnego impulsu, ale z przewagą zieleni. Banki w walce o 7 tys. pkt. Słaby KGHM.

Rafał Grodowski

Wtorkowe zmagania przyniosły znaczącą poprawę na europejskich parkietach. Najważniejsze parkiety notowały umocnienie już na starcie, a przez długi czas po południu zarówno Frankfurt, jak i Paryż pokazywały spokojniejszy horyzontalny trend. Warszawa prezentowała się słabiej i o godz. 16 WIG20 notował umocnienie o 0,3 proc. z podobnym przebiegiem ostatnich kilku godzin.

W Warszawie dzień zakończył się podobnym wynikiem i WIG20 na koniec dnia notował 2154,8 pkt. Ale Europa to zupełnie inny obraz ostatniej godziny. Po godz. 16 indeksy wyraźnie zyskały na wartości, zyskując na koniec dnia ponad 1 proc., w wyniku czego wskaźniki we Frankfurcie i Paryżu zanotowały roczne rekordy. A to spore wydarzenie, zważywszy na brak znaczących danych z Europy. W tle takiego umocnienia widoczne były zmiany w Nowym Jorku, gdzie oba parkiety udanie rozpoczęły wtorek.

Azja śródkowe zmagania zamknęła kolejnym wzrostem na tokijskim parkiecie. Indeks Nikkei zyskał ponad 1 proc., notując w czasie sesji najlepszy wynik od grudnia i przekraczając poziom 22 600 pkt. Wzrost był jednak efektem silnego otwarcia. Jeszcze lepiej zaprezentowały się akcje w Sydney, gdzie indeks ASX zyskał ponad 1,2 proc. Umocnienie ominęło Szanghaj, co znacząco osłabiło optymistyczne wrażenie azjatyckich zmagają.

Europa po dwóch kwadransach giełdowej gry traciła na wartości. Spadki głównych indeksów były jednak tylko symboliczne. Na GPW sytuacja była inna, bo WIG20 zyskiwał 0,3 proc., pokonując 2160 pkt. Wyraźny ruch w górę w dwóch najważniejszych segmentach notowały banki i energetyka.

O godz. 10 WIG20 zyskiwał już ponad 0,5 proc., a ton notowaniom nadawały w dalszym ciągu banki i energetyka. WIG20 o godz. 10 osiągnął 2167 pkt i potem zaczął tracić. Ruch w dół kontynuował KGHM. Spółka traciła już ponad 2,5 proc., scho-

Europa trzyma mocniejszy kurs

dząc poniżej kursu 77 PLN. Drugi segment parkietu prezentował się wyraźnie lepiej i indeks mWIG40 zyskiwał ponad 0,6 proc. Bardzo mocny był Ciech, zyskując ponad 4 proc., a znaczący wzrost był również udziałem Orbisu drożającego po medialnych publikacjach o ponad 3 proc. Jego akcje kosztowały 109,5 PLN, co zarazem oznaczało osiągnięcie najwyższego kursu w historii. Spółka od stycznia zyskała

na wartości ponad 21 proc. WIG20 kontynuował rozpoczęty o godz. 10 spadkowy trend. Przed godz. 11 indeks był nawet na minusie, tracąc od swojego szczytu ponad 12 pkt. Do słabego KGHM dołączyły walory CD Projektu i Santander PL. Europa nadal pozostawała czerwona, ale skala zmian głównych indeksów w ciągu ostatniej godziny była nieznaczna. DAX30 tracił 0,1 proc., a większy, bo wynoszący 0,3 proc.,

spadek widoczny był w Paryżu. O godz. 11.30 WIG20 i DAX30 zyskiwały symbolicznie. Obraz całego kontynentu wydawał się dość spokojny i w drugą część dnia rynki wchodziły z umiarkowanym optymizmem.

Na GPW największe osłabienie zanotował sektor górniczy, którego indeks tracił ponad 1,3 proc. Dodatni odczyt utrzymały banki, jednak indeks sektora nie był w stanie skutecznie i trwale utrzymać

wyniku powyżej 7 tys. pkt. Drugi segment pozostał mocniejszą częścią rynku, choć tu także widoczne było osłabienie. Orbis i Ciech utrzymały wyraźne wzrosty, jednak w obu wypadkach nie były one poparte jakąś szczególną aktywnością.

Próby wybiecia w górę czołowej dwudziestki nie przyniosły może znaczącego sukcesu, ale indeks co jakiś czas przełamywał wartość 2160 pkt.

DEBATA \ „Współpraca w ramach Projektu Trójmorza – rola Polski: lider i partner”

Wchodzimy w tryb operacyjny

Potencjał polskiej gospodarki oraz jej dynamiczny rozwój na przestrzeni kilku ostatnich lat predysponują nasz kraj do miana lidera gospodarczego Europy Środkowo-Wschodniej. Taką funkcję Polska zaczęła już pełnić, współtworząc Fundusz Trójmorza.

– Jeżeli sami nie zorganizujemy sobie finansowania tak potrzebnej infrastruktury, to wkrótce nikt nam w tym nie pomoże – powiedziała Beata Daszyńska-Muzyczka, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, podczas Kongresu 590.

Zdaniem otwierającego debatę Jerzego Kwiecińskiego, ministra finansów, inwestycji i rozwoju, w polityce europejskiej Polska zaczyna odgrywać znacznie większą rolę niż dotychczas. – Obecnie jesteśmy postrzegani jako liczący się kraj, nie tylko dlatego, że odnosimy sukcesy gospodarcze, lecz także dlatego, że oczekuje się od nas inicjatywy. Inaczej niż kilkanaście lat temu to nie my czekamy na pomoc zewnętrzną, to inne kraje oczekują wsparcia ze strony Polski – mówił Kwieciński. Dodał, że to wzajemne wsparcie polega m.in. na organizowaniu wspólnych przedsięwzięć, takich jak Inicjatywa Trójmorza, w skład której weszło 12 państw regionu, a inicjatorami jej powołania byli w 2015 r. prezydenci Polski i Chorwacji. Uznano wtedy, że region potrzebuje skutecznej współpracy w celu pokonania barier, które stały się dziedzictwem przeszłości, a lepszą integrację i stabilizację można osiągnąć poprzez wspólne projekty w dziedzinie energii, transportu czy gospodarki cyfrowej.

Aby mogły być one realizowane, region Trójmorza musi znaleźć nowe źródła finansowania. Dlatego BGK, polski bank rozwoju i ru-



Panel BGK „Współpraca w ramach Projektu Trójmorza – rola Polski: lider i partner” | fot. Tomasz Hamrat/ Gazeta Polska

nu. – Inicjatywa Trójmorza ma 3 wymiary: prezydencki, rządowy i ekonomiczny. Fundusz Trójmorza jest na tym trzecim poziomie. Stanowi uzupełnienie innych źródeł finansowania inwestycji infrastrukturalnych: budżetów poszczególnych krajów i funduszy UE – wskazała Daszyńska-Muzyczka.

– Z satysfakcją obserwuję zaangażowanie Polski w projekt, w którego stworzeniu BGK odegrał kluczową rolę. Razem z krajami regionu organizujemy się do wspólnych przedsięwzięć – mówił Kwieciński. W jego opinii inicjatywa wchodzi właśnie w tryb operacyjny i etap realizacji. Daszyńska-Muzyczka oceniła współpracę na poziomie instytucji finansowych regionu Trójmorza jako wzoro-

wą. Przedstawiciele banków rozwoju tworzących Fundusz spotykają się regularnie co miesiąc od początku jego istnienia. Fundusz powstał w rekordowo szybkim czasie – ośmiu miesięcy. Podkreśliła, że stało się to nie tylko dzięki zaangażowaniu poszczególnych krajów, lecz także dzięki temu, że strona Polska przyjęła rolę lidera i organizatora prac.

– Zaangażowaniem środków w projekty Trójmorza będzie zainteresowana Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie – poinformowała Izabela Olszewska, członek zarządu giełdy. Dodała, że warunkiem ściągnięcia kapitału będzie tworzenie odpowiednich rozwiązań i budowanie atrakcyjnych produktów. Przypomniała, że krokiem do

rozwoju Trójmorza było powołanie wspólnego indeksu giełdowego CEEplus, obejmującego największe spółki regionu. – Jako GPW podejmuje się roli koordynatora i integratora tego projektu – wskazała Olszewska.

Co najważniejsze, zainteresowanie rozwojem Trójmorza wykazuje też biznes, który będzie realizatorem projektów. – Dobrze, że krwiobieg finansowy jest przygotowany – ocenił Wojciech Konecki, wiceprezes Krajowej Izby Gospodarczej. – Teraz nie można dopuścić do utraty tych dobrych projektów w biurakracji – podsumował.

(p.woz.)

Artykuł przygotowany przez redakcję we współpracy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego



fot. mat. pras.

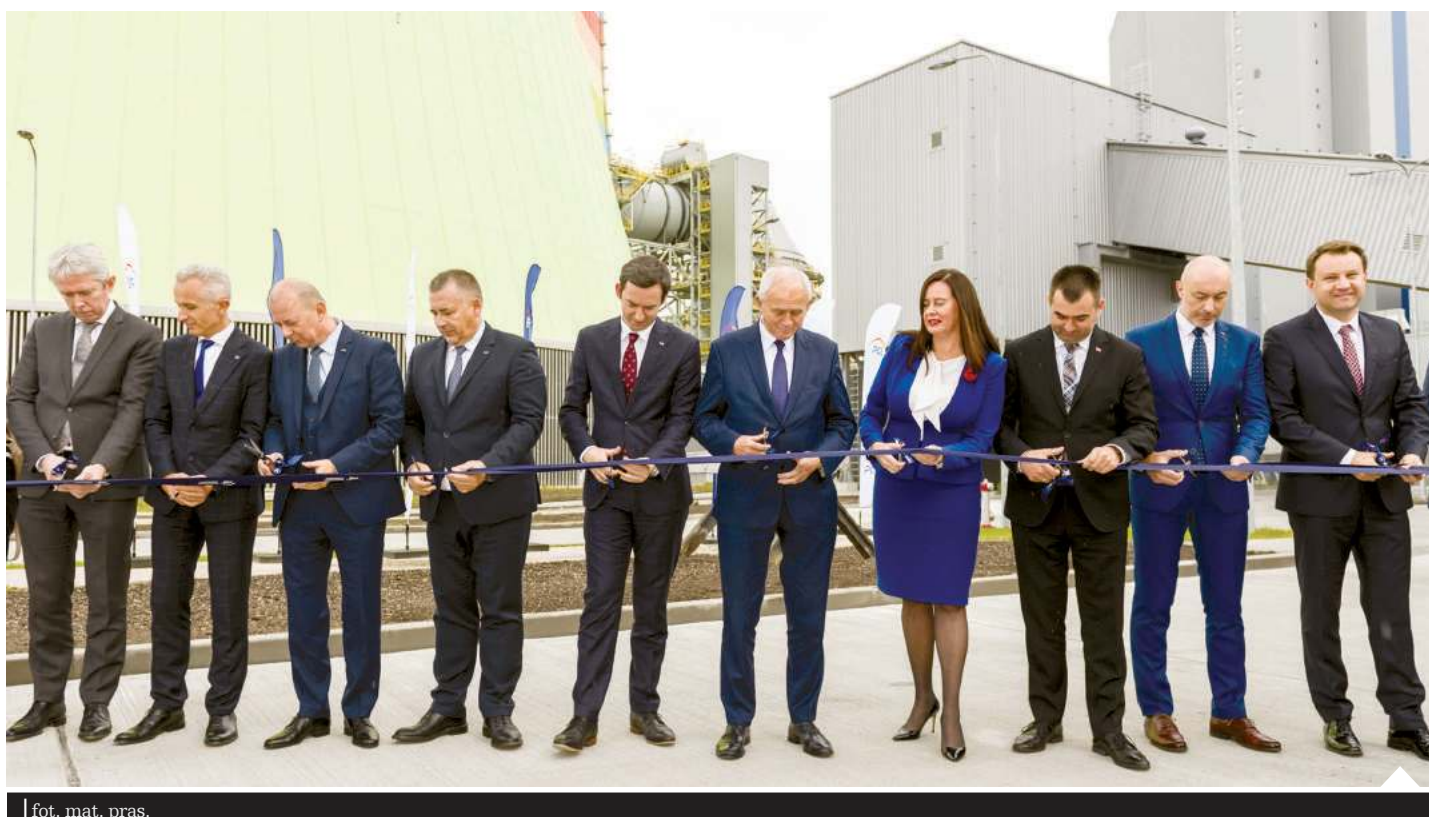
MUZYCZNY AKCENT NA CHŁODNIACH KOMINOWYCH

KOLOROWO I NOWOCZEŚNIE \ Dzięki kompaktowej i modularnej konstrukcji nowe bloki wraz z infrastrukturą zajmują relatywnie niewielką przestrzeń ok. 45 ha. Przy jednostkach wytwórczych powstały dwie chłodnie kominowe o wysokości 185,1 m każda, na których na cześć Festiwalu Piosenki w Opolu namalowane zostały nuty pierwszych taktów piosenki „Poszła Karolinka do Gogolina”.

ENERGETYKA \ PGE zakończyła największą w Polsce megainwestycję energetyczną po 1989 roku

Nowe niskoemisyjne bloki już pracują

10 października w Elektrowni Opole, należącej do spółki PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna z Grupy PGE, odbyła się uroczystość zakończenia budowy dwóch ultranowoczesnych bloków energetycznych nr 5 i 6 o łącznej mocy 1800 MW. Dzięki inwestycji wartej blisko 11,6 mld zł Elektrownia Opole jest obecnie w czołówce najnowocześniejszych elektrowni na świecie i zaspokaja 8 proc. krajowego zapotrzebowania na energię elektryczną. Wyprodukowana z nich energia jest w stanie zasilić aż 4 mln gospodarstw domowych.



fot. mat. pras.

Jedna z najważniejszych inwestycji PGE – budowa bloków energetycznych nr 5 i 6 w Elektrowni Opolu, zgodnie z przyjętym harmonogramem zakończyła się 30 września. Dzięki zastosowaniu najnowocześniejszych technologii sprawność w produkcji energii elektrycznej w nowych blokach jest na poziomie ok. 46 proc., co przełoży się na znaczące ograniczenie oddziaływania elektrowni na środowisko.

Niższa emisja, czystsze środowisko

Nowe bloki energetyczne są niskoemisyjne i z zapasem spełniają rygorystyczne normy środowiskowe Unii Europejskiej. Na każdą kilowatogodzinę wyprodukowanej energii elektrycznej w opolskich blokach zostanie wyemitowane od dwóch do czterech razy mniej tlenków siarki i azotu, a jednostkowa emisja dwutlenku węgla jest mniejsza o ok. 25 proc.

– Nowe bloki w Elektrowni Opolu, które docelowo będą produkować nawet 12,5 TWh

energii elektrycznej rocznie, w znaczący sposób wzmacniają bezpieczeństwo energetyczne Polski. Nowoczesne technologie zastosowane przy ich budowie sprawiają ponadto, że jest to obecnie jedna z najnowocześniejszych elektrowni konwencjonalnych na świecie. Inwestycja wpisuje się także w kierunek rozwoju sektora energetycznego, który wyznaczaliśmy w projekcie „Polityka energetyczna Polski do 2040 r.” – mówi Krzysztof Tchórzewski, minister energii.

Historyczny moment dla polskiej gospodarki

Bloki 5 i 6, po pozytywnie zakończonej synchronizacji, przeszły proces prowadzenia ruchu regulacyjnego układów technologicznych oraz ich optymalizację. Przed oddaniem jednostek do eksploatacji przeprowadzona została optymalizacja pracy bloku, próby odbiorcze, pomiary gwarancyjne oraz 30-dniowy test nieprzerwanej pracy.

– Jesteśmy świadkami historycznego momentu nie tylko w skali Grupy PGE czy

nawet polskiego sektora energetycznego, lecz także całej polskiej gospodarki – dzisiaj oficjalnie finalizujemy budowę bloków 5 i 6 w Elektrowni Opolu, czyli największą inwestycję infrastrukturalną w Polsce zrealizowaną po 1989 r. To działające już pełną mocą nowoczesne, spełniające najwyższe dostępne standardy wydajności i przyjazności dla środowiska bloki energetyczne. Nowe bloki stanowią ważny element polskiej transformacji, która łączy najnowocześniejsze rozwiązania energetyki konwencjonalnej z rozwojem odnawialnych źródeł energii. Tylko te dwa bloki są w stanie zasilić energią elektryczną aż 4 mln gospodarstw domowych – mówi Henryk Baranowski, prezes zarządu PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

Rozbudowa Elektrowni Opolu nie tylko wzmocniła pozycję Grupy PGE jako lidera branży energetycznej w Polsce, lecz także przysłużyła się polskiej gospodarce. Aż 70 proc. wartości wszystkich zamówień pod-

czas budowy trafiło do polskich firm, a z każdej wydanej przez nas złotówki aż 70 groszy zostało w kraju. Inwestycja to również tysiące miejsc pracy – w niektórych momentach na placu budowy pracowało dziennie nawet 5,5 tys. osób, które przepracowały łącznie aż 32 mln roboczogodzin – dodaje Norbert Grudzień, wiceprezes PGE GiEK ds. inwestycji i zarządzania majątkiem.

Kolorowe chłodnie kominowe

Opolska megainwestycja realizowana była w formule EPC (engineering, procurement, construction), czyli obejmowała projektowanie, dostawę i budowę bloków energetycznych pod klucz. Każdy blok będzie pracować w układzie monobloku (jeden kocioł z jednym turbozespołem). Dzięki kompaktowej i modularnej konstrukcji nowe bloki wraz z infrastrukturą zajmują relatywnie niewielką przestrzeń ok. 45 ha. Przy jednostkach wytwórczych powstały dwie chłod-

nie kominowe o wysokości 185,1 m każda, na których na cześć Festiwalu Piosenki w Opolu namalowane zostały nuty pierwszych taktów piosenki „Poszła Karolinka do Gogolina”. Nowe bloki zaprojektowane zostały na 35 lat pracy z czasem wykorzystania mocy zainstalowanej do 8000 godzin/rok. Przystosowane zostały także do produkcji ciepła w kogeneracji na poziomie 300 MWt/h.

Inwestycja o wartości 11,6 mld zł została zrealizowana przez konsorcjum w składzie: Rafako, Polimex-Mostostal, Mostostal Warszawa oraz GE Power, który był generalnym projektantem, dostawcą kluczowych urządzeń oraz pełnomocnikiem konsorcjum.

GE Power ponad 70 proc. sprzętu dostarczył przy wsparciu lokalnego łańcucha dostaw, na który składało się ponad 5000 polskich certyfikowanych dostawców i podwykonawców, a najważniejsze elementy elektrowni, tj. turbiny parowe i generatory, wyprodukowano w fabrykach GE w Elblągu i Wrocławiu.

Czysta energia nie tylko dla Opolszczyzny

– Budowa dwóch nowoczesnych bloków energetycznych w Elektrowni Opolu to olbrzymia inwestycja infrastrukturalna. Jestem dumny, że mogliśmy uczestniczyć w tym ważnym dla bezpieczeństwa energetycznego Polski projekcie jako pełnomocnik konsorcjum i producent kluczowych elementów technologicznych – mówi Sławomir Żygowski, prezes GE Power w Polsce. – Opolska inwestycja była ogromnym przedsięwzięciem projektowym, organizacyjnym i logistycznym. Dziękuję PGE za zaufanie, a naszym partnerom za zaangażowanie, które pozwoliło wspólnie osiągnąć wyznaczony cel na czas i zgodnie z założonym budżetem, przy spełnieniu wyśrubowanych wymagań technologicznych i środowiskowych.

– Dziś wspólnie świętujemy oficjalne zakończenie rozbudowy Elektrowni Opolu. Przekazaliśmy inwestorowi, czyli PGE, dwa nowe bloki energetyczne o imponującej mocy 900 MW każdy. To czysta energia elektryczna nie tylko dla regionu Opolszczyzny, lecz także całej Polski. Cieszymy się, że inwestycja realizowana była przy większościowym udziale polskich firm i że mogliśmy być częścią tego konsorcjum – dodaje Krzysztof Figat, prezes zarządu Polimex Mostostal.

.....
Artykuł przygotowany we współpracy z PGE GiEK

ROZWÓJ \ KSSE korzysta z dobrej zmiany w ustawie o strefach ekonomicznych

Polskie firmy znów inwestują

Aż trzy czwarte nowych projektów w Katowickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej zrealizują w tym roku polskie firmy. To efekt dobrej zmiany w ustawie o strefach, którą zmodyfikował rząd PiS. KSSE pozyskała już 32 inwestycje warte w sumie blisko 2,3 mld zł, dzięki czemu pracę znajdzie co najmniej 841 osób, a ponad 3,7 tys. istniejących miejsc pracy zostanie utrzymanych.

Mariusz Andrzej Urbanke

W KSSE dominują nadal duzi inwestorzy, ale strefa przyciąga jednocześnie coraz więcej małych i średnich firm, które zrealizują w tym roku ponad 65 proc. wszystkich pozyskanych w ciągu trzech kwartałów projektów. – Chcemy tworzyć wartościowe miejsca pracy, które dają zatrudnionym satysfakcję i godne zarobki – podkreślił na spotkaniu z inwestorami w Katowicach premier Mateusz Morawiecki.

Jego zdaniem temu służy nie tylko dobra zmiana prawa, lecz także np. inwestycje państwa w rozwój sieci komunikacyjnej, co pozwala na szybkie dotarcie z towarami ze Śląska do każdego zakątka świata. Premier



KSSE przyciąga coraz więcej małych i średnich firm z Polski | fot. mat. pras./d

podkreślił też wzrost inwestycji polskich przedsiębiorstw w KSSE. W 2018 r. KSSE pozyskała łącznie 51 projektów o wartości 2,5 mld zł, w tym 11 pro-

jektów inwestycyjnych na kwotę ponad 930 mln zł w oparciu o nowe przepisy w ramach Polskiej Strefy Inwestycji, dzięki czemu był to rok rekordowy

w dwudziestokilkuletniej historii KSSE.

2019 r. będzie równie udany – tylko polskie firmy zainwestują tu ponad 370 mln zł, tworząc przeszło

140 nowych miejsc pracy i utrzymując 1,8 tys. istniejących. Jak zaznacza prezes Janusz Michałek, KSSE nadal jest wielkim zagłębiem motoryzacyjnym – wśród tegorocznych inwestorów dominują firmy z branży metalowej (ponad 31 proc.), motoryzacyjnej (ponad 15 proc.) i elektrycznej (12,5 proc.).

– KSSE jest znana z branży automotive. 90 proc. części na świecie jest produkowane właśnie u nas. Zdajemy sobie jednak sprawę z tego, jak bardzo ważna jest dywersyfikacja, dlatego poszukujemy nowoczesnych technologii – dodaje prezes KSSE. Inwestycje koreańskich firm, jak Foosung czy SK Innovation, w elektromobilność to najlepszy przykład. KSSE podejmuje też kolejne zadanie.

– Chcemy przywrócić funkcje gospodarcze terenów poprzemysłowych – mówi prof. dr hab. Barbara Piontek, zastępca prezesa KSSE. To zadanie zapisane jest w Programie dla Śląska. Warto też podkreślić, że KSSE po raz kolejny triumfowała w rankingu FDI Business Financial Times 2019 – została uznana za najlepszą strefę w Europie i strefę nr 2 w rankingu FDI „Global free zones”.

Szef IATA chwali projekt budowy CPK

LOTNICTWO \ Z zadowoleniem przyjmujemy zobowiązanie polskiego rządu do budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego. To doskonałe wieści dla branży lotniczej i pasażerów – powiedział Alexandre de Juniac, dyrektor generalny Zrzeszenia Międzynarodowego Transportu Lotniczego (IATA).

W Warszawie trwa Global Airport and Passenger Symposium z udziałem przedstawicieli branży lotniczej, w tym m.in. linii lotniczych i zarządzających lotniskami. – Z zadowoleniem przyjmujemy zobowiązanie polskiego rządu do budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego. To pierwsze od 10 lat w Europie lotnisko typu greenfield, czyli inwestycja realizowana na terenie niezabudowanym, bez infrastruktury. To doskonałe wieści dla branży lotniczej i pasażerów. Liczymy, że ten projekt zakończy się sukcesem, z korzyścią dla pasażerów – powiedział na konferencji prasowej biorący udział w sym-

pozjum Alexandre de Juniac, dyrektor generalny Zrzeszenia Międzynarodowego Transportu Lotniczego.

Szef IATA, która zrzesza 290 linii lotniczych, w tym PLL LOT, i zapewnia ponad 82 proc. światowego ruchu lotniczego, podkreślił, że rządy powinny wspierać rozwój lotnictwa, ponieważ branża ta jest katalizatorem tworzenia miejsc pracy i wzrostu PKB. – W tym celu rządy powinny m.in. przygotowywać odpowiednią legislację, a na lotniskach powinny być wdrażane nowoczesne technologie – stwierdził.

Alexandre de Juniac uważa, że nowe rozwiązania technologiczne powinny

koncentrować się na tym, czego chce pasażer. – A pasażer chce m.in. łatwych przesiadek na lotniskach, krótkiego oczekiwania na bagaż czy też możliwości śledzenia transferu bagażu w smartfonie – powiedział. Jego zdaniem projekt CPK wychodzi właśnie naprzeciw tym potrzebom. – Z niecierpliwością oczekuję na współpracę z zainteresowanymi tym projektem – dodał.

Rafał Milczarski, prezes Polskich Linii Lotniczych LOT, stwierdził podczas warszawskiego sympozjum, że rząd polski podejmuje jeden z najważniejszych projektów, który będzie miał ogromny wpływ na Europę Środkowo-Wschodnią, a także będzie przyjazny dla środowiska. – IATA uczestniczy w procesie konsultacyjnym dotyczącym CPK od początku, a LOT, który należy do IATA, jest pewien, że ten projekt będzie sukcesem – powiedział na konferencji prezes LOT.

Milczarski zgodził się z szefem IATA, że przy budowie tego portu należy wykorzystać najnowocześniejsze technologie. – Chcemy stworzyć lotnisko przyszłości, na którym LOT zbuduje swój hub – podsumował Milczarski.

(jak, PAP)

Już miliard złotych pracuje w start-upach

INWESTYCJE \ Fundusze ventures capital, uruchomione przez Polski Fundusz Rozwoju, zainwestowały już w tym roku ponad miliard złotych. A zatem wartość inwestycji państwowej instytucji w młode firmy technologiczne, czyli w tzw. start-upy, wzrosła w ciągu dwóch lat czterokrotnie.

Obecnie jest 2 mld zł kapitału, który ma być zainwestowany w rozwój młodych firm technologicznych – poinformował Paweł Borys, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju. Taka wartość dokonanych inwestycji ventures capital powinna być osiągnięta już w przyszłym roku – prognozuje prezes.

Na rynku podwyższonego ryzyka, jakim jest ventures capital, niełatwo jest zachęcić do inwestycji prywatnych inwestorów, takich jak fundusze emerytalne czy zakłady ubezpieczeń. Zatem zadania inwestycyjnego podjął się PFR, tworząc PFR Ventures – fundusz funduszy.

Według statystyk 50–80 proc. start-upów upada we wstępnej fazie. – Trzeba mieć zatem w portfelu nawet po kilkanaście spół-

ek, ale te, które przetrwają, przyniosą takie zyski, że zrekomensują wszystkie straty i dadzą jeszcze dużo zarobić – podkreślił Paweł Borys. Dodał, że w Dolinie Krzemowej w Stanach Zjednoczonych jest wielu inwestorów, którzy wręcz preferują tego typu przedsięwzięcia, i to oni stają za sukcesami tamtejszych największych firm technologicznych.

– Jeżeli chcemy, by w Polsce powstała spółka o podobnej skali, musimy się nauczyć podejmowania ryzyka – stwierdził Borys. W interesie polskiej gospodarki jest, by to rodzime fundusze ventures capital dynamicznie się rozwijały, wspierając rozwój firm w kraju i w ekspansji międzynarodowej.

(lus, PAP)

ENERGIA \ Europejski Bank Inwestycyjny odkłada ważną dla Polski decyzję

Finansowanie projektów gazowych zagrożone

Europejski Bank Inwestycyjny odroczył do listopada decyzję w sprawie nowej polityki kredytowej. Dotyczy ona m.in. zaprzestania finansowania projektów związanych z paliwami kopalnianymi, w tym gazem. Wprawdzie pomysłowi przeciwnie są Niemcy, Polska i inne kraje Europy Środkowej, jednak szanse na utrzymanie dotychczasowego kredytowania wydają się nikłe.

Paweł Woźniak

EBI, którego akcjonariuszami są państwa unijne, ma ambicje stać się bankiem ekologicznym. Orędowniczką zmian jest przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen, która zobowiązała się do priorytetowego traktowania walki ze zmianami klimatu. W związku z tym chce uczynić z EBI bank klimatyczny, który sfinansuje przejście państw unijnych na gospodarkę niskoemisyjną.

Właściwie wszyscy są zgodni, że zmiany w strategii finansowania, zmierzające do rozwiązań



Ograniczenie finansowania infrastruktury gazowej to dla Polski duże zagrożenie | fot. mat. pras./d

bardziej ekologicznych, są potrzebne. Niektóre kraje postulują jednak, aby bank nadal finansował projekty gazowe, zwłaszcza inwestycje w wytwarzanie, przesył i dystrybucję. Szczególnie

dla Polski i krajów Trójmorza kluczowe jest, by utrzymać możliwość finansowania gazu jako paliwa przejściowego w celu osiągnięcia postępów w transformacji energetycznej.

Dużych nadziei na korzystną dla Polski decyzję nie ma Beata Daszyńska-Muzycka, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego. – Jakiś czas temu rozmawiałam z EBI na temat jego ewentu-

alnego przystąpienia do Funduszu Trójmorza, który nie ma ograniczeń co do inwestowania w różne formy energetyki. Już wtedy otrzymałam odpowiedź, że EBI zaprzestaje kredytowania inwestycji w infrastrukturę związaną z energetyką opartą na paliwach kopalnianych, w tym gaz – powiedziała Daszyńska-Muzycka podczas Kongresu 590.

– To pokazuje, że Europa wciąż jest kontynentem dwóch prędkości. Jeżeli bank europejski, który należy przeciwieństwu do wszystkich państw UE, twierdzi, że zakończył już misję związaną z inwestycjami w energetykę tradycyjną i teraz będzie inwestował tylko w to, co chce Europa Zachodnia, czyli w energetykę zieloną, to znaczy, że Europę Środkowo-Wschodnią skazuje się na wykluczenie – dodała prezes BGK.

Wątpliwości nie ma też minister finansów, inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński. – De facto EBI staje się bankiem finansującym tylko odnawialne źródła energii. Zaprzestanie finansowania tradycyjnej infrastruktury, w tym gazowej, to dla Polski duże zagrożenie. Liczę, że Fundusz Trójmorza tę lukę wypełni – podkreślił minister.

Proces budowlany może przyspieszyć

PRAWO \ Rząd przygotował propozycje usprawniające realizację prac geodezyjnych i kartograficznych. Efektem ograniczenia obciążeń biurokratycznych występujących w procesie ich prowadzenia ma być przyspieszenie procesu budowlanego.

Potrzebujemy, żeby służby geodezyjne działały w nowoczesny sposób, a zasoby w większym stopniu były cyfrowe i żeby społeczeństwo mogło w większym stopniu korzystać z tych zasobów. Zasób geodezyjny powinien być aktualny, dokładny i dostępny. Szerokie udostępnianie danych jest korzystne dla rozwoju gospodarki – skomentował Jerzy Kwieciński, minister finansów, inwestycji i rozwoju.

Projekt nowelizacji umożliwi lepszą organizację prowadzenia państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego. – Proponujemy bezpłatne udostępnianie danych pochodzących z centralnego zasobu geodezyjnego i kartograficznego, takich jak ortofotomapy – popularnie zdjęcia lotnicze, dane numerycznego modelu terenu, dane topograficzne i inne. Z poziomu powiatowego chcemy, aby bezpłatnie były dostępne

podstawowe dane dotyczące działek ewidencyjnych – poinformował Waldemar Izdebski, główny geodeta kraju.

Otwieranie danych rząd zaplanował w Programie Otwierania Danych Publicznych z 2016 r. Program ten wspomaga realizację Planu na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Nowelizacja przewiduje zniesienie pobierania minimalnej opłaty 30 zł za materiały państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego.

Jak poinformował resort inwestycji i rozwoju, projekt zakłada aktualizowanie informacji zawartych w ewidencji gruntów i budynków na podstawie materiałów znajdujących się w państwowym zasobie geodezyjnym i kartograficznym z urzędu, czyli bez konieczności składania wniosku. Regulacja ta usprawni proces aktualizacji danych

w bazie danych ewidencji gruntów i budynków.

Zmniejszony zostanie zakres informacyjny ewidencji gruntów i budynków poprzez usunięcie informacji mających swoje odzwierciedlenie w innych rejestrach państwowych. Takie rozwiązanie optymalizuje prowadzenie poszczególnych baz danych i jednoznacznie wskazuje podmioty odpowiedzialne za aktualność i rzetelność swoich zasobów.

Ponadto, w celu usprawnienia procesu inwestycyjnego, zaproponowano zmiany w ustawie z marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Przewidziano m.in. wprowadzenie obowiązku tworzenia zbiorów danych przestrzennych dla aktów planowania przestrzennego wraz z określeniem ich minimalnego zakresu.

..... (ar)

Polacy zadowoleni z Polski i Unii

BADANIE \ Polacy są zadowoleni z demokratycznych przemian i rynkowej gospodarki, a także są przekonani, że przyszłość przyniesie pozytywny rozwój – wynika z badania amerykańskiego instytutu Pew Research Center.

Na potrzeby raportu „Wartość Europy. 30 lat po upadku żelaznej kurtyny” przeprowadzono ankietę wśród 19 tys. osób w 14 krajach UE, na Ukrainie w Rosji i USA. Z przeprowadzonych badań wynika m.in., że 85 proc. Polaków pozytywnie ocenia pluralizm w polityce oraz gospodarkę rynkową.

– Polacy są największymi wśród narodów dawnego bloku demokracji ludowych entuzjastami przemian, które nastąpiły po 1989 r. – stwierdzono. Wśród naszych rodaków zanotowano również najwyższy wzrost odsetka tych, którzy są usatysfakcjonowani własną sytuacją życiową. Podczas gdy w 1991 r. jedynie 12 proc. deklarowało, że jest zadowolonych z życia, obecnie jest to 56 proc. Podobny odsetek badanych, bo 57 proc., jest przekonany, że przyszłość przyniesie pozytywny rozwój, a ich

dzieciom będzie się żyło lepiej. W tej kwestii bardziej optymistyczni od Polaków są Ukraińcy (61 proc.). Z kolei tylko 16 proc. Francuzów, 22 proc. Brytyjczyków, 23 proc. Włochów i 25 proc. Hiszpanów podziela takie nastawienie. 66 proc. Polaków pozytywnie ocenia działanie demokracji w swoim kraju. To ponad dwa razy wyższy odsetek niż w Wielkiej Brytanii i Włoszech (po 31 proc.), Hiszpanii (32 proc.), Grecji (26 proc.) oraz Bułgarii (27 proc.). Wyższy odsetek zadowolonych niż nad Wisłą odnotowano jedynie w Holandii (68 proc.) i Szwecji (72 proc.). Polacy prowadzą również w klasyfikacji dotyczącej euroentuzjazmu. 84 proc. popiera UE, gdy w Wielkiej Brytanii, Grecji, Czechach i Francji poparcie dla Wspólnoty ledwie przekracza 50 proc.

..... (jak, PAP)



SZTUKA \ Po dwuletniej modernizacji otwarto we wtorek w kieleckim Muzeum Narodowym Galerię Malarstwa Polskiego i Europejskiej Sztuki Zdobniczej. Galeria mieści się w XVIII-wiecznym skrzydle północnym dawnego pałacu Biskupów Krakowskich w Kielcach. Ekspozycję tworzą najcenniejsze zabytki malarstwa i rzemiosła artystycznego, plasujące kieleckie zbiory w rzędzie najciekawszych kolekcji w Polsce.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 17 PAŹDZIERNIKA 2019

KULTURA

15

FESTIWAL FILMOWY \ W dniach 22–26 października zobacz „Kino z duszą”

Filmy z duszą

We wtorek, 22 października, w warszawskiej Kinotece rozpocznie się VII edycja Festiwalu Filmów Dokumentalnych „Kino z duszą”. W jego ramach zostaną wyemitowane dokumenty przedstawiające, zgodnie z mottem festiwalu, sens ludzkiego życia. Imprezę uświetnią panele dyskusyjne i naukowe z udziałem ekspertów. Festiwal zakończy 26 października gala wręczenia nagród dla najlepszych produkcji.

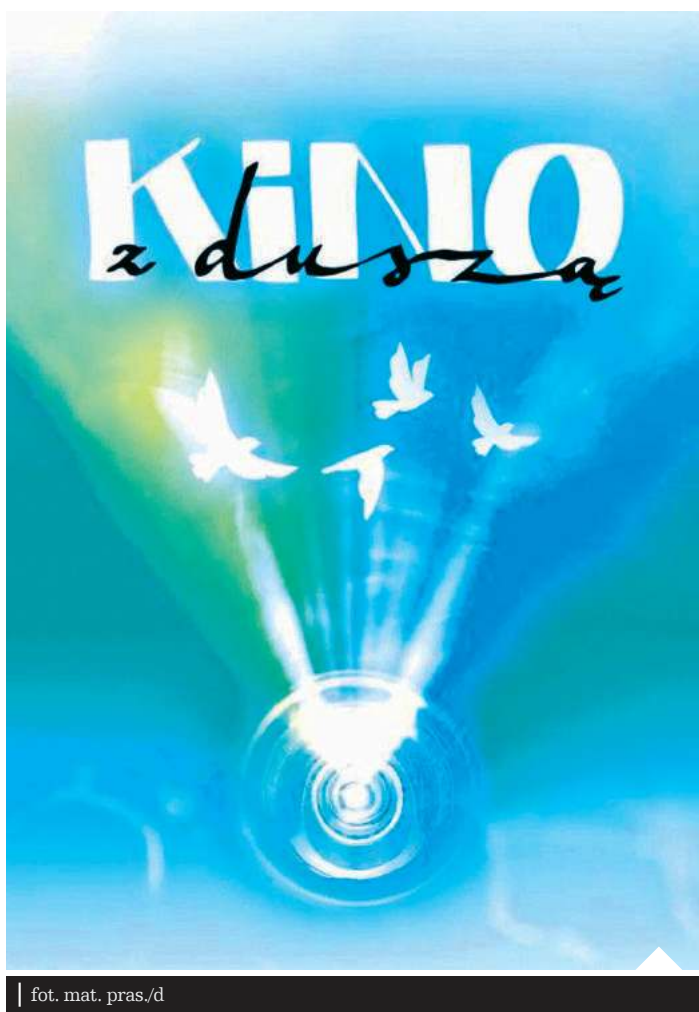
Maria Kobylńska

Filmy, które pokażemy w ramach siódmej edycji festiwalu, oprócz wartościowej treści wykazują się wysokim walorem artystycznym. Wszystkie filmy można obejrzeć za darmo, więc każdy może w jednym miejscu w krótkim czasie zapoznać się z nietuzinkowymi dokumentami – zachęca do udziału w festiwalu w rozmowie z „Codzienną” dyrektor wydarzenia Grażyna Raszkowska. „Kino z duszą” to inicjatywa kulturalna powstała w 2013 r. Jej inicjatorami są Fundacja Areopag XXI, Narodowe Centrum Kultury i współprowadzone przez Ministerstwo Kultury

i Dziedzictwa Narodowego oraz archidiecezję warszawską Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego. Ideą przyświecającą organizatorom festiwalu jest pokazanie widzowi najciekawszych filmów dokumentalnych, zrealizowanych przez polskich i zagranicznych twórców. Tematyka wyświetlanych produkcji dotyczy przede wszystkim kwestii społecznych, historycznych i rodzinnych, a łączy je refleksja nad sensem oraz znaczeniem ludzkiego życia. Filmy festiwalowe pokazują więc treści, które trudno dzisiaj znaleźć w produkcjach komercyjnych. Organizatorzy stają na wysokości zadania, by przybliżyć widzom tradycyjne wartości, praw-

dziwą sztukę, kulturę. Robią to nie tylko poprzez wyświetlanie dokumentów, lecz także organizację paneli dyskusyjnych, edukacyjnych czy spotkań z autorami filmów.

Podczas tegorocznej edycji festiwalu uczestnicy będą mieli okazję porozmawiać m.in. z Agatą Puścikowską, autorką książki „Wojenne siostry”; Ewą K. Czaczkowską, autorką „Mistyczek. Kobiet wybranych przez Boga” czy z reżyserem Maciejem Kucielem oraz z jednym z bohaterów jego filmu „Amnezja” Muńkiem Staszczykiem. Imprezę otworzą filmy „Machabeusz z Hajduk – rzecz o bł. ks. Józefie Czempielem” w reżyserii Adama Kraśnickiego oraz „Tajemnica Ojca Pio” José Marii Zavali. Wi-



fot. mat. pras./d

dzów czeka więc uczta duchowa i religijna. Na festiwalu znajdują się też filmy dotyczące ochrony środowiska, jak chociażby „Wieżę pływających

krów”. Wejście na festiwal jest nieodpłatne, ale trzeba się zapisać na stronie internetowej festiwalu i odebrać wejściówkę w kasach Kinoteki.

Sakiewicz zabiera w podróż do krainy bajek

POLECAMY \ Nasz redaktor naczelny Tomasz Sakiewicz po raz kolejny odkrywa wraz z dziećmi zaczarowany świat bajek. Po opowieściach dla Marysi i Alicji, które napisał dla córek, autor stworzył nowy zbiór dla synów bliźniaków: „Pociąg życia. Bajki dla Kostka i Mateuszka”.

„W kosmos podróżuje się rakieta kosmiczną (...). Znanie wszystkim statki kosmiczne polecą najdalej na Księżyc albo na Marsa. Jeśli ktoś poczeka kilka ładnych lat, doleca nawet na Wenus. Ale nigdy nie polecą tak daleko, jak byśmy chcieli. A chcielibyśmy odwiedzić planety bajkowe, gdzie są rzeczy, które trudno znaleźć na Ziemi. Do takich planet można się dostać jedynie zaczarowanym pociągiem, który podróżuje do najdalszych gwiazd. Biletu na zaczarowany pociąg kupić się nie da. Jak więc go zdobyć? Trzeba o nim mocno marzyć” – pisze Tomasz Sakiewicz w jednej z bajek. W książkę wydanej przez Wydawnictwo M, na pięknie ilustrowanych przez Darię Kubrak



stronach, zachęca młodych Czytelników do optymizmu i podejmowania nawet trudnych wyzwań z pogodą ducha, a przy tym – budowania dobrych relacji.

– To dla mnie ogromną radość, że po 15 latach wracam do pisania bajek. Wersja elektroniczna jest już dostępna, a za tydzień ukaże się wersja papierowa. Będzie można ją nabyć choćby na Targach Książki w Krakowie – powiedział Tomasz Sakiewicz. Z autorem bajek i jego synami będzie się można spotkać podczas targów w niedzielę, 27 października, o godz. 14 na stoisku C2 (Wydawnictwo M). Na razie polecamy e-book oraz audiobook w znakomitej interpretacji Marcina Kobierskiego i autora książki, który można nabyć m.in. w wirtualnej księgarni Legimi.

(AnKraj)

Melchiorzy rozdane

RADIO \ We wtorek podczas gali w Studiu Koncertowym Polskiego Radia im. Witolda Lutosławskiego w Warszawie wręczono nagrody Ogólnopolskiego Konkursu Reportażystów „Melchiorzy”. Statuetkę przyznaną w kategorii radiowy reportażysta roku odebrał Mariusz Kamiński z Polskiego Radia Lublin.

Celem konkursu, który został zorganizowany już po raz piątnasty, jest promowanie autorów i ambitnych form twórczości radiowej, a także honorowanie utalentowanych reportażystów innych mediów, których twórczość może stanowić inspirację dla dziennikarzy radiowych. W tym roku do konkursu zgłoszono 67 prac. Melchiorem w kategorii radiowy reportażysta roku nagrodzono Mariusza Kamińskiego z Polskiego Radia Lublin za konsekwentne, głębokie i przejmujące odkrywanie epizodów z trudnej, współczesnej historii Polski. – Dzięki moim bohaterom. Wielu już nie ma na tym świecie, a to oni otworzyli się przede mną, opowiedzieli o często dramatycznych przeżyciach – powiedział laureat podczas gali.

Statuetki Srebrnego Melchiora w kategorii radiowa premiera roku trafiły do Agnieszki Lipskiej i Adama Głaczyńskiego z PR Rzeszów (za reportaż „Bejt znaczy dom”) oraz do Ewy Szkuřat-Adamskiej z PR Kraków (za „Esemerem”). Dominik Gil z Polskiego Radia Lublin otrzymał tegoroczną nagrodę Grand Prix KRRiT. Wyróżnienie przyznano Michałowi Słobodzianowi z Polskiego Radia Pomorza i Kujaw. Statuetki Melchiora w kategorii inspiracja roku przyznano Janowi Grzybowskiemu i Wojciechowi Królikowskiemu, a stypendium im. Jacka Stwory dla twórców, którzy nie ukończyli 35 lat, otrzymał Antoni Rokicki ze Studia Reportażu i Dokumentu Polskiego Radia.

(AnKraj, mat. pras.)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



foto: Wikipedia/d

Justus von Liebig

(1803–1873) niemiecki chemik, opracował metody analizy związków organicznych, autor teorii mineralnego odżywiania się roślin, która stała się podstawą nowoczesnej chemii rolniej

„Ten tylko naprawdę poznać może wielkość i mądrość Stwórcy, kto usiłuje wyczytać Jego myśli w wielkiej księdze zwanej przyrodą.”

KOŚCIÓŁ \ Synod dla Amazonii, choć dotyczy miejsca i Kościoła niszowego z punktu widzenia nawet demografii katolickiej, może się stać prawdziwą rewolucją

Czy czeka nas schizma?

Nie ma wątpliwości, że Kościół katolicki zmienia się błyskawicznie. Część analityków określa te zmiany mianem „nowej reformacji”. Czy zakończy się ona tak jak pierwsza reformacja – schizmą, a potem herezją? Nikt, nawet sam papież Franciszek, nie wyklucza takiej możliwości.



Tomasz P. Terlikowski

I dą zmiany i nikt już tego nie ukrywa. Synod poświęcony Amazonii, choć dotyczy miejsca i Kościoła – nazwijmy go delikatnie – niszowego z punktu widzenia nawet demografii katolickiej, może się stać prawdziwą rewolucją. I coraz wyraźniej mówią o tym jego architekci, a także ci, którzy przed skutkami (ich zdaniem zgubnymi) synodu nieustannie przestrzegają. Z jednej strony mamy zapewnienia, że nic już nie będzie takie samo, że Kościół wkroczy na drogę głębokiej reformy, inni przypominają, że reforma ta może oznaczać zagubienie, porzucenie tego, co od zawsze o katolicyzmie decydowało. I obie strony mogą mieć rację.

Synod z dalekich stron i jego znaczenie

Dlaczego akurat synod poświęcony Amazonii ma przynieść takie skutki? Odpowiedź jest prosta. Jego architekci wpisali bowiem w niego cały zestaw tematów, które, choć mają dotyczyć tylko jednego regionu, to jeśli zostaną tam wprowadzone, zmienią cały Kościół. Chodzi przede wszystkim o ograniczenie reguły kapłańskiego celibatu (co wprawdzie nie jest kwestią doktrynalną, lecz wpłynie na postrzeganie duchowieństwa), głęboką inkulturację Ewangelii (sprawiającą – według choćby kard. Roberta Saraha – wrażenie, jakby chciano porzucić wiarę w jedynobóstwo i charakter Ofiary Jezusa Chrystusa), decentralizację Kościoła, a także liberalizację części wymogów moralnych Kościoła. Jeśli dodać do tego sygnały dotyczące możliwości wprowadzenia jakiejś formy posługi liturgicznej kobiet i zwiększenia ich roli, to okaże się, że ten jeden synod może głęboko przeorać Kościół. I niech nie zwodzi nas opinia, że dotyczy to będzie tylko jednego miejsca. Jeśli celibat zostanie znie-



Nie obawiam się schizm, modlę się, aby ich nie było, bo zagrożone jest zdrowie duchowe wielu ludzi – stwierdził papież Franciszek. I już w tym zdaniu trudno nie dostrzec głębokiej prawdy. Schizma nigdy nie prowadzi ku dobremu | fot. Remo Casilli/Reuters

siony w Amazonii, a święcenia diakonatu zaczną tam być udzielane kobietom, to prędzej lub później (raczej prędzej) to samo stanie się w Niemczech, Szwajcarii, Austrii czy nawet Polsce (u nas później, lecz także).

Niemiecki Kościół już jest zresztą na te zmiany przygotowany, bowiem także w nim rozpoczął się „proces synodalny”, który w ogromnym skrócie dotyczy tego samego co synod w Amazonii. Jego celem ma być przedyskutowanie (co w istocie w ustach przewodniczącego tamtejszej konferencji biskupów kardynała Reinharda Marxa oznacza zmianę dotychczasowego stanowiska) kwestii celibatu kapłańskiego, władzy w Kościele i fundamentów katolickiej etyki seksualnej. Skąd takie pomysły? Otóż, jak przekonuje kardynał, w Kościele Po wszechnym wielu biskupów „nie chce iść naprzód” i właśnie dlatego Niemcy nie mają wyjścia i muszą budować postępowy katolicyzm samodzielnie. Watykan wprawdzie oponuje przeciwko tym pomysłom, ale... nie stopuje obrad, co oznaczać może, że w istocie godzi się na zmiany, a może nawet testuje to, jak daleko mogą one zajść.

Konieczność walki z klerykalizmem

Czy zmiany, o których tutaj mowa, można zatrzymać? Czy możliwe jest zastopowanie rozpoczętych przez

ten pontyfikat (a w sensie ścisłym przez rezygnację Benedykta XVI z urzędu) głębokich reform? Niewiele na to wskazuje. Pewne rzeczy już się dzieją, zmiany zachodzą, a wiele z nich jest odpowiedzią na zjawiska, z którymi wcześniej nie mieliśmy do czynienia. Konserwowanie starego (choć Tradycja ma fundamentalne znaczenie w Kościele, bo jest obok Pisma Świętego i Magisterium wyrazem Objawienia) jako jedyne lekarstwo nie jest i nie może być obecnie drogą Kościoła.

Doskonałym przykładem owej koniecznej i już dokonującej się zmiany jest debata wokół przeżywania kapłaństwa, kapłańskiej tożsamości. Model postrzycencki już nie istnieje, stan duchowny rozumiany jako w swoisty sposób wywyższony ponad wiernych, feudalnie ustawiony nad nimi, przeznaczony do rządzenia, sądzenia i nauczania przestał być zgodny z tym, jak ludzie, także katolicy, postrzegają samych siebie. Próba wskrzeszenia tego, co było, może nas doprowadzić jedynie do powołania grup rekonstrukcjonistycznych, a nie do rzeczywistego odwołania do Tradycji Kościoła. Co nam zatem pozostaje? Poważna debata na temat katolickiego (to ważne, bo mamy pozostać w Kościele i wewnątrz jego dok-

tryny), a jednocześnie dostrzegającego zmieniający się świat rozumienia kapłaństwa, tożsamości księdza i jego relacji ze świeckimi.

I właśnie taką debatę zapowiadają uczestnicy synodu na temat Amazonii. Mam poważne wątpliwości, czy jest to właściwe miejsce, może uczciwiej byłoby przedyskutować te sprawy na synodzie poświęconym życiu kapłańskiemu, ale cóż. Istotne jest jednak to, by nie skupiać się, jak to robią media, na problemie celibatu. On jest oczywiście najbardziej spektakularny, ale wcale nie najważniejszy. Zwraca na to zresztą uwagę – często przeze mnie krytykowany – kard. Reinhard Marx, który w wywiadzie dla „Frankfurter Allgemeine Sonntagszeitung” wskazał, że debata musi dotyczyć „przyszłości kapłańskiego stylu życia”. Mówił o tym ostatnio w Afryce także papież Franciszek, zaznaczając, że nie ma prostych rozstrzygnięć.

Ale dyskusja, o jakiej mowa, nie dotyczy tylko samych kapłanów, lecz także relacji Kościoła hierarchicznego do wiernych, relacji między duchownymi a świeckimi. Kardynał Marx wprost sugeruje, że trzeba rozważyć dopuszczenie kobiety do obrad synodalnych i soborowych. Z tym trudno się nie zgodzić, podobnie jak z kwestią,

że w obradach tych powinni uczestniczyć także świeccy mężczyźni. W wypowiedzi kardynała zaskakuje tylko stwierdzenie, że raczej nie da się dopuścić kobiet (a to oznacza, że świeckich mężczyzn też nie) do głosowań, to bowiem wyklucza obecne prawo. Prawo wyklucza także święcenie żonatych mężczyzn, a można je zmienić, wydawać by się więc mogło, że zmienić można także prawo zakazujące świeckim głosowania. I nie chodzi mi o jakąś rewolucję, która odbierze rolę strażników doktryny papieżowi i biskupom, ale o zwyczajne przypomnienie, że w synodzie w 1917 r. na przykład w Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej świeccy i szeregowi duchowni uczestniczyli, debatowali, a nawet głosowali, i w niczym nie ograniczało to znaczenia hierarchii duchownej, a poszerzało perspektywę. Oczywiście trzeba zachować sakramentalny urząd kapłaństwa, należy pamiętać o szczególnej roli następców apostołów, ale... nie można też zapominać, że teologia Ludu Bożego, a także emancypacja wiernych zmieniła sytuację, i tak jak w przeszłości niejednokrotnie prawny ustroj Kościoła zmieniał się pod wpływem ustroju świeckiego (swoje znaczenie miały i feudalizm, i później absolutyzm), tak teraz nie ma powodu, by elementów zmienionych, prawnych nie zmienić, otwierając się bardziej na głos świeckich i kobiet.

Groźba schizmy

Te pozytywne elementy nie powinny jednak przesłaniać faktu, że część „reformatorów” chce zmian o wiele głębszych. Akceptacja rozwodów, błogosławienie związków homoseksualnych czy – z innej beczki – kapłaństwo kobiet – to tylko część postulatów formułowanych przez postępowych biskupów. I to byłoby już porzucenie katolicyzmu, jaki znam, rozpoczęcie budowy nowego Kościoła. Jak zareagowaliby na to biskupi, kapłani i wierni przywiązani do tradycyjnej nauki Kościoła? Coraz częściej i mocniej mówi się o tym, że mogłoby to doprowadzić do schizmy. Sam papież Franciszek nie ukrywa, że jest to możliwe. Kilka lat temu podczas spotkania z grupą biskupów miał powiedzieć, że obawia się, iż jego pontyfikat może doprowadzić do rozłamu w Kościele, a ostatnio, w czasie podróży samolotem, zapewniał, że wprawdzie nie boi się schizm, lecz... ostrzega, że mogą mieć one opłaka-



fot. Wikipedia/d

Benedykt XVI

(ur. 1927 r.) niemiecki duchowny, papież w latach 2005–2013

\\ Powiedzmy to z nadzieją: jak zawsze przyszłość Kościoła zależy od świętych, czyli od ludzi widzących więcej niż tylko hasła, które w danej chwili są nowoczesne; od ludzi, którzy widzą więcej niż inni, gdyż ich życie obejmuje więcej wymiarów. \\

ne skutki duchowe. I w te słowa papieskie warto się wsłuchać, nawet jeśli uważa się, że obecny kierunek Stolicy Apostolskiej jest błędny. Papież zwrócił bowiem uwagę na absolutnie fundamentalne z punktu widzenia Kościoła kwestie. – Nie obawiam się schizm, modłę się, aby ich nie było, bo zagrożone jest zdrowie duchowe wielu ludzi – stwierdził Ojciec Święty. I już w tym zdaniu trudno nie dostrzec głębokiej prawdy. Schizma nigdy nie prowadzi ku dobremu, zawsze zagraża równowadze i zdrowiu duchowemu ludzi. Ale dalej można znaleźć interesującą analizę historyczną. Otóż Franciszek zwraca uwagę na historię starokatolicyzmu, który rozpoczął się w Utrechcie od obrony przed niewątpliwymi nowinkami tradycyjnego modelu wyboru biskupa. Także schizma po Soborze Watykańskim I, której twórcy uzyskali sakry biskupie od Utrechtu, motywowana była przywiązaniem do starej tradycji, a choć jej twórcy przynajmniej w części byli modernistami, to część z nich walczyła rzeczywiście – w swoim mniemaniu – o zachowanie doktryny. Jak się to skończyło? Głęboką reformą i święceniem kobiet, do czego Kościół zwyczajnie nie ma prawa. W sensie ścisłym – o czym papież już nie mówił – reformacja też była wielkim wezwaniem do powrotu do surowej Ewangelii, do źródeł, do nieskażonej Ewangelii, a skończyła się głęboką zmianą eklezjologiczną. Warto o tym pamiętać w całym ogniu naszych sporów. Schizma jest najgorszym rozwiązaniem, a jej uleczenie jest czasem niemal niemożliwe. Te słowa trzeba jednak odnieść nie tylko do tych, którzy obecnie protestują przeciwko zmianom w imię wierności zasadom, lecz także do tych, którzy promują nową reformację. Tak się bowiem składa, że choć Prawda zawsze jest wartością najwyższą, to jest nią również Jedność. Tam, gdzie ona zanika, gdzie nie ma jak poszukiwać Prawdy w Jedności, tam dokonuje się nie tylko schizma, lecz także zazwyczaj dochodzi do niewierności prawdzie, co prowadzi do herezji. Trzeba nam teraz wiele modlitwy za Kościół, by do jego kolejnego podziału nie dopuścić i by synod w Amazonii miał rzeczywiście pozytywne skutki.

.....
Tekst ukazał się w miesięczniku „Nowe Państwo” numer 10 (162)/2019



Olga Doleśniak-Harczuk

Jak bardzo zieloni są Niemcy? Ostatni sukces niemieckiej Partii Zielonych w wyborach do Parlamentu Europejskiego zaskoczył nawet samych jej członków. Jeśli spojrzeć zupełnie uczciwie na niemiecką scenę polityczną, zielone postulaty i pomysły na ulepszenie świata i tak od lat należą do repertuaru CDU. Zieloni nie wnoszą nic świeżego, ich sukces wyborczy był fenomenem samym w sobie i nie sposób odczytać go inaczej niż jako efekt znużenia duopolem CDU-SPD, ale już nie programami tych partii ani ich przełożeniem na język czynów. Transformacja energetyczna, sortowanie śmieci, kaucja na plastikowe butelki, popularyzacja zrównoważonego rozwoju (słowo wytrych, wszystko może być zrównoważone), szerzenie świadomego stylu życia przyjaznego planecie – każdy z tych punktów wszedł do niemieckiego krwioobiegu dzięki chadekom. Owszem, inspiracja była zielona, ale wykonanie czarne jak literki CDU.

Wymieńmy się dla dobra Ziemi

Tak się ostatnio złożyło, że sporo rozmów w moim najbliższym otoczeniu dotyczyło tego, na ile zielone jest niemieckie społeczeństwo. Kilkuletnie dziecko znajomej zaczęło odmawiać jedzenia na wieść o tym, że ziemia płacze, klimat cierpi i wszystko zmierza ku rychłej katastrofie ekologicznej. Malec nie mógł dojść do siebie. Przetłumaczenie mu, że głodząc się, wcale nie uratuje Ziemi, zajęło dorosłym trochę czasu. Inni znajomi opowiadali o modzie na wymienianie się ubraniami za pośrednictwem specjalnych portali internetowych. Tego typu wymiana przenika też z rzeczywistości wirtualnej do realnej. Pikniki, podczas których spożywa się wegańskie brunchy, rozprawy o postulatach klimatycznych młodzieży spod szyldu „Fridays for Future” i wymieniania znoszonymi koszulkami, weszły w krew większym miastom. Nie bez przyczyny start-upy apelujące do zielonego sumienia Niemców mają się w państwie Angeli Merkel coraz lepiej. Platformy wymiany używanej odzieży mogą bowiem liczyć nie tylko

**NIEMCY ** Wegańskie klapki typu flip-flop oraz inne zielone postulaty i pomysły na ulepszenie świata

Republika Zielonych Niemiec

Tak się ostatnio złożyło, że sporo rozmów w moim najbliższym otoczeniu dotyczyło tego, na ile zielone jest niemieckie społeczeństwo. Koleżanka z Hamburga dumnie pokazywała nowo nabyte wegańskie klapki typu flip-flop i kolekcję koszulek ze znaczkami „fair trade”, a kilkulatnie dziecko znajomej zaczęło odmawiać jedzenia na wieść o tym, że ziemia płacze, klimat cierpi i wszystko zmierza ku rychłej katastrofie ekologicznej.

na rzesze fanów, czyli klientów, lecz także na ogromne dotacje. Wystarczy, że w nazwie firmy pojawi się magiczne hasło „zrównoważony rozwój”, które działa jak magnes i immunitet w jednym, i jest tym samym gwarancją sukcesu. A już idealnym jest jakiś raport udowadniający słuszość danej inicjatywy, na przykład

koszulkami w parku, grillując sojowe kielbaski? A kto to sprawdzi?

Podatek od mięsa

Pod koniec lipca tego roku Towarzystwo Ochrony Zwierząt zaproponowało wprowadzenie w Niemczech podatku od mięsa, co miałoby w praktyce oznaczać podwyższenie VAT

\\ Może zejdźmy z tego szczytu hipokryzji, skoro latami niszczy się tradycyjne rolnictwo, zastępując je przemysłowym, kiedy małe sklepy znikają pod nawalem dyskontów, a głównym kryterium staje się cena, trzeba za to wszystko zapłacić. \\

tego, że dzięki transakcjom dokonany na tym czy innym portalu świat zaoszczędził miliardy litrów wody, które inaczej wykorzystano by do produkcji koszulek, dzinsów i innych gadżetów. Z takim raportem nikt nie dyskutuje. Wszystko, co pomaga zaoszczędzić wodę, jest słuszne. A czy faktycznie pomaga? O ile spadła produkcja T-shirtów w Indiach czy Bangladeszu tylko dlatego, że berlińczycy wymieniają się swoimi

na mięso z obecnie obowiązujących 7 do 19 proc. Mięso w Niemczech jest za tanie – brzmiał argument. Tak, jest tanie. W dyskontach i supermarketach. Ponieważ pochodzi z masowej produkcji. Podobnie jak tani jest chleb podpieczony na miejscu z burej masy, w której zgodnie z prawem można zmieścić nawet 20 różnych substancji, i jak bułki wypiekane z ciasta made in China. Chrupiące i gorące, uwielbiane przez

klientów, puste w środku i konsystencją przypominające rozmiękczonego pumeksa. Kilka lat temu w Niemczech media wzięły pod lupę pieczywo z domieszką ludzkich włosów. W Chinach to norma. Włosy są skupywane od salonów fryzjerskich i przerabiane na substancję spulchniającą-wygładzającą dodawaną następnie do masy piekarniczej. Od 2013 r. w Europie obowiązuje zakaz produkcji i sprzedaży pieczywa z takim keratynowym bonusem, ale przez pewien czas w Niemczech krążyły opowieści o świńskiej szczecinie dodawanej do chleba. Muzułmanie zrobili nawet własne śledztwo. Zresztą nie przypadkiem wyznawcy islamu prowadzą w Niemczech liczne sklepy spożywcze, dzięki temu wiedzą, co jedzą. Mięso jest droższe niż w niemieckich supermarketach, ale pochodzi z pewnych źródeł (i jest halal, ale to już innym razem), pieczywo wypiekane na miejscu w certyfikowanych islamskich piekarniach zawiera tylko podstawowe składniki, a produkty mleczne są po prostu smaczniejsze od tych niemieckich. Jakkolwiek by oceniać politykę imigracyjną Niemiec... pod względem kulinarnym doznali faktycznego ubogacenia.

Powrót do normalności

Wracając do podatku od mięsa, wpływy uzyskane tym sposobem miały zostać zainwestowane w polepszenie losu zwierząt hodowlanych i podniesienie standardów w obozach. Nic z tego. W Niemczech nie istnieje pojęcie wpływów z podatku przypisanych do konkretnych przedsiębiorstw. Nawet podatek solidarnościowy nie służył wyłącznie wyrównaniu szans we wschodnich i zachodnich landach. Poza tym może zejdźmy z tego szczytu hipokryzji, skoro latami niszczy się tradycyjne rolnictwo, zastępując je przemysłowym, kiedy małe sklepy znikają pod nawalem dyskontów, a głównym kryterium staje się cena, trzeba za to wszystko zapłacić. A powrót do normalności będzie słono kosztował. I tych zwariowanych na punkcie wegańskich kłapek, i tych mocno stąpających po ziemi, którym do szczęścia wystarczy pajda chleba z masłem. Bez ulepszaczy, spulchniaczy i barwników.

.....
Tekst ukazał się w miesięczniku „Nowe Państwo” numer 9 (161)/2019

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Korona królów - serial 09:20 Ranczo 2 (42) - serial 10:20 Komisarz Alex (30) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (198) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:50 Natura w Jedyńce 14:00 Elif (589) - serial 15:00 Wiadomości	07:15 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie - serial 11:25 Rodzinka.pl (15) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2115) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:05 Teściowie i synowie. Kto tu rządzi? (24) - reality show 13:35 Gotowi do gotowania. Start! - pr. rozryw. 14:10 Na dobre i na złe (752) - serial 15:10 Na sygnale - serial	05:15 Mango - telezakupy 06:20 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 07:30 Dzień Dobry TVN 11:00 Domowe rewolucje - pr. rozryw. 12:00 Ukryta prawda (1090) - serial 13:00 Szkoła (742) - serial 14:00 19+ (443) - serial 14:30 Szpital (458) - serial 15:30 Szkoła (743) - serial 16:30 19+ (444) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (1091) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (142) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (143) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (95) - serial 11:00 Dlaczego ja? (738) - serial 12:00 Gliniarze (289) - serial 13:00 Trudne sprawy (905) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2933) - serial 14:45 Dlaczego ja? (951) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (394) - serial 17:00 Gliniarze (384) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2934) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (21) - serial 20:05 Nasz nowy dom (155) - reality show 21:10 Przyjaciółki (164) - serial 22:10 Slumdog, milioner z ulicy - komediodramat, Francja/Wielka Brytania/USA 2008. Opowieść o młodym chłopaku, który bierze udział w hinduskiej edycji „Milionerów”. 00:55 Chirurdzy (195) - serial 01:55 Chirurdzy (196) - serial	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Na pomoc! 10:55 Ekonomia raport 11:10 Telezakupy 11:25 Dziennikarski poker - zaprasza Dorota Kania 11:50 Telezakupy 12:05 Polska na dzień dobry 14:20 Kalendarz historyczny 14:30 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Oddaję Państwu głos 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo życia 08:45 Przygody Mobilków 09:00 Na zdrowie 09:30 Regał: Przygodę mam we krwi 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 13:20 Rękopis błogosławionych 15:00 „Będę jej głównym Patronem” - Andrzej Bobola 1809 r. 15:45 Przegląd katolickiego tygodnika „Niedziela” 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Przegląd tygodnika rodzin katolickich „Źródło” 17:05 W Solankowej Dolinie 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Super Księga 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Kolory świętości 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Przyroda i ludzie 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny VIII rok
PO POŁUDNIU	15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka (29) - teleturniej 16:05 Przysięga (32) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3534) - serial 18:30 Korona królów (269) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:35 Ojciec Mateusz (280) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:25 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:00 Magazyn kryminalny 997 23:50 Okupowani (3) - serial 00:50 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 01:30 Rodzina Kennedych. Zmierzch legendy (2) - serial	16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (164) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:20 Sport 18:30 Gotowi do gotowania. Start! - pr. rozryw. 18:55 Teściowie i synowie. Kto tu rządzi? (29) - reality show 19:30 Barwy szczęścia (2115) - serial 20:00 Kulisy serialu „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:10 Barwy szczęścia (2116) - serial 20:40 Najgorszy kucharz - pr. rozryw. 21:35 Wkręcenie w randkę - pr. rozryw. 22:45 Nauczycielka angielskiego - komediodramat, USA 2013 00:25 Port lotniczy - film katastroficzny, USA 1970 02:45 Krąg podejrzanych (6) - serial	19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2961) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Wkręcenie - komedia, Polska 2014, reż. Piotr Wereśniak. Zwolnieni pracownicy fabryki samochodów postanawiają wydać swoje odprawy na szalony wyjazd do Warszawy. W małym miasteczku, gdzie się zatrzymują, przypadkowo zostają wzięci za biznesmenów. 00:35 Pułapka (7) - serial 01:35 Kobieta na krańcu świata - dok. 02:10 Uwaga! 02:35 NOC Magii - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (142) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (143) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (95) - serial 11:00 Dlaczego ja? (738) - serial 12:00 Gliniarze (289) - serial 13:00 Trudne sprawy (905) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2933) - serial 14:45 Dlaczego ja? (951) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (394) - serial 17:00 Gliniarze (384) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2934) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (21) - serial 20:05 Nasz nowy dom (155) - reality show 21:10 Przyjaciółki (164) - serial 22:10 Slumdog, milioner z ulicy - komediodramat, Francja/Wielka Brytania/USA 2008. Opowieść o młodym chłopaku, który bierze udział w hinduskiej edycji „Milionerów”. 00:55 Chirurdzy (195) - serial 01:55 Chirurdzy (196) - serial	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Na pomoc! 10:55 Ekonomia raport 11:10 Telezakupy 11:25 Dziennikarski poker - zaprasza Dorota Kania 11:50 Telezakupy 12:05 Polska na dzień dobry 14:20 Kalendarz historyczny 14:30 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Oddaję Państwu głos 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo życia 08:45 Przygody Mobilków 09:00 Na zdrowie 09:30 Regał: Przygodę mam we krwi 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 13:20 Rękopis błogosławionych 15:00 „Będę jej głównym Patronem” - Andrzej Bobola 1809 r. 15:45 Przegląd katolickiego tygodnika „Niedziela” 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Przegląd tygodnika rodzin katolickich „Źródło” 17:05 W Solankowej Dolinie 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Super Księga 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Kolory świętości 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Przyroda i ludzie 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny VIII rok
WIECZOREM	15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka (29) - teleturniej 16:05 Przysięga (32) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3534) - serial 18:30 Korona królów (269) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:35 Ojciec Mateusz (280) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:25 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:00 Magazyn kryminalny 997 23:50 Okupowani (3) - serial 00:50 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 01:30 Rodzina Kennedych. Zmierzch legendy (2) - serial	16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (164) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:20 Sport 18:30 Gotowi do gotowania. Start! - pr. rozryw. 18:55 Teściowie i synowie. Kto tu rządzi? (29) - reality show 19:30 Barwy szczęścia (2115) - serial 20:00 Kulisy serialu „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:10 Barwy szczęścia (2116) - serial 20:40 Najgorszy kucharz - pr. rozryw. 21:35 Wkręcenie w randkę - pr. rozryw. 22:45 Nauczycielka angielskiego - komediodramat, USA 2013 00:25 Port lotniczy - film katastroficzny, USA 1970 02:45 Krąg podejrzanych (6) - serial	19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2961) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Wkręcenie - komedia, Polska 2014, reż. Piotr Wereśniak. Zwolnieni pracownicy fabryki samochodów postanawiają wydać swoje odprawy na szalony wyjazd do Warszawy. W małym miasteczku, gdzie się zatrzymują, przypadkowo zostają wzięci za biznesmenów. 00:35 Pułapka (7) - serial 01:35 Kobieta na krańcu świata - dok. 02:10 Uwaga! 02:35 NOC Magii - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (142) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (143) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (95) - serial 11:00 Dlaczego ja? (738) - serial 12:00 Gliniarze (289) - serial 13:00 Trudne sprawy (905) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2933) - serial 14:45 Dlaczego ja? (951) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (394) - serial 17:00 Gliniarze (384) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2934) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (21) - serial 20:05 Nasz nowy dom (155) - reality show 21:10 Przyjaciółki (164) - serial 22:10 Slumdog, milioner z ulicy - komediodramat, Francja/Wielka Brytania/USA 2008. Opowieść o młodym chłopaku, który bierze udział w hinduskiej edycji „Milionerów”. 00:55 Chirurdzy (195) - serial 01:55 Chirurdzy (196) - serial	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Na pomoc! 10:55 Ekonomia raport 11:10 Telezakupy 11:25 Dziennikarski poker - zaprasza Dorota Kania 11:50 Telezakupy 12:05 Polska na dzień dobry 14:20 Kalendarz historyczny 14:30 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Oddaję Państwu głos 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo życia 08:45 Przygody Mobilków 09:00 Na zdrowie 09:30 Regał: Przygodę mam we krwi 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 13:20 Rękopis błogosławionych 15:00 „Będę jej głównym Patronem” - Andrzej Bobola 1809 r. 15:45 Przegląd katolickiego tygodnika „Niedziela” 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Przegląd tygodnika rodzin katolickich „Źródło” 17:05 W Solankowej Dolinie 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Super Księga 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Kolory świętości 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Przyroda i ludzie 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny VIII rok

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Wiarygodność
prezydenta
Warszawy

W numerze 42/2019 polecamy Państwu tekst Grzegorza Wierchołowskiego „Trzaskowski – LGBT ważniejsze niż obietnice”. Z 41 przedwyborczych obietnic Rafała Trzaskowskiego spełniona została tylko jedna – dotycząca deklaracji LGBT+ oraz udzielenia patronatu Paradzie Równości. I to z nawiązką: w ciągu roku nowy prezydent Warszawy przeznaczył na organizację LGBT więcej niż Hanna Gronkiewicz-Waltz w trakcie całej swojej ostatniej kadencji! O pozostałych obietnicach polityk PO zdaje się nie pamiętać.



Urok sylwetki Espace'a jest sprawą dyskusyjną | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska (3)



Wypożyczenie auta jest pełne, czasem ma się wrażenie, że za bardzo



Bagażnik ma wiele możliwości adaptacyjnych

MOTORYZACJA \ Renault Espace TCE EDC 1.8 225 KM Initiale Paris

Pojemny brzydal

Igor Szczęsnownicz

Renault Espace jest obecny na rynku bardzo, bardzo długo. Pierwsza generacja tego samochodu, wówczas jeszcze vana klasy średniej, trafiła na europejski rynek w 1984 r. Po 30 latach i czterech modelach Espace'a francuska firma zdecydowała się na zmianę charakteru auta. W 2014 r. na rynku pojawił się Espace V – już nie van, ale

crossover klasy wyższej. Co to oznacza w praktyce? W największym z możliwych skrótów – zamiast kształtu pudełka mamy klin, poza tym wiele cech vana – duża ilość miejsca we wszystkich rzędach siedzeń, obszerny bagażnik, możliwości aranżacyjne tegoż wnętrza – zostało zachowanych. Testowaliśmy najmocniejszą wersję tego samochodu, oferowane od początku zeszłego roku 225-konne benzynowe auto z automatyczną skrzynią biegów

EDC w najwyższej wersji wyposażeniowej Initiale Paris.

Zacznijmy od zalet. Jest to samochód bardzo komfortowy, mogący przewieźć wygodnie w zależności od wersji nawet do siedmiu osób. Szczególnie w dwóch pierwszych rzędach siedzeń na pewno nie będą one narzekały na ciasnotę czy brak miejsca na nogi. Jest tu po prostu bardzo wygodnie. Benzynowy silnik również pozwala na bezstresowe poruszanie się, szczególnie poza miastem, gdzie nawet spalanie, jakie uzyskuje ten ważący przeszło półtorej tony pojazd, nie jest zbyt dokuczliwe. Nasza testowa wartość to ok. 8 l benzyny na 100 km. Dobrze spisuje się

też w mieście, bo system czterech kół skrętnych daje mu ponadprzeciętną zwrotność i manewrowość. Bolączką tego auta mogą być problemy z elektroniką, my doświadczyliśmy tego, gdy podczas nocnej jazdy zaczęły się nagle wyświetlać przeróżne komunikaty o usterkach systemów, których w tym samochodzie jest bardzo dużo. Jest on po prostu przeładowany elektroniką, która ma w założeniu dbać o nasze bezpieczeństwo, dobre samopoczucie i wiele innych rzeczy. Oczywiście nie jest to żadną wadą i polepsza poziom jazdy... do czasu, kiedy działa.

Kolejną espace'ową kontrowersją jest wygląd. Klina, jak już napisałem. Moim zdaniem inżynierowie odpowiedzialni za kształt auta powinni popracować nad jego proporcjami, bo nie wygląda to za dobrze, szczególnie z tyłu. Robi wrażenie zbyt długiego i zbyt płaskiego. Ale to oczywiście tylko moja subiektywna opinia.



CHCĄ PRZENIEŚĆ EL CLASICO \ Władze hiszpańskiej ekstraklasy złożyły do tamtejszej federacji piłkarskiej (RFEF) wniosek o przeniesienie zaplanowanego na 26 października El Clásico z Barcelony do Madrytu. Powodem jest napięta sytuacja polityczna w Katalonii. Real prowadzi w tabeli ekstraklasy z 18 pkt po ośmiu kolejkach. Barcelona jest druga z dwupunktową stratą.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 17 PAŹDZIERNIKA 2019

SPORT

19

LEKKA ATLETYKA \ Paweł Fajdek zamierza podążać ścieżką Anity Włodarczyk

Fajdek chce dominować

Wreszcie wygrał rywalizację z Wojciechem Nowickim, z mistrzostw świata przywiózł czwarty z rzędu złoty medal w rzucie młotem. To ma być nowe otwarcie w jego karierze. Paweł Fajdek zamierza zdominować swoją dyscyplinę. Zupełnie w taki sam sposób, jak u pań zrobiła to Anita Włodarczyk. – W zawodach nie chcę dawać rywalom cienia szans i nadziei na to, że mogą ze mną rywalizować – mówi nam Fajdek.

Krzysztof Oliwa

Dla jednego z najlepszych młociarzy w historii ten sezon był niezwykle trudny. Wszystko przez poważne problemy zdrowotne, a konkretniej poważny uraz łydki, który aż do połowy marca wyeliminował go z treningów. – Sam byłem zaskoczony, bo już w pierwszym starcie pod koniec maja rzuciłem ponad 80 m. Później też udało mi się zaliczyć

jeszcze parę osiemdziesiątek, a do tego wygrałem prestiżowe Hammer Throw Challenge. Wpływ na tak szybki powrót do dalekiego rzucania miała moja wewnętrzna rywalizacja z Wojtkiem Nowickim. Bardzo mnie to nakreślało i podnosiło adrenalinę – opowiada Fajdek.

Z białostoczaninem wreszcie udało się mu wygrać, bo przez ostatnie sezony częściej to Nowicki był górą. – Przez minione dwa lata bardziej zmagalem się

z kontuzjami niż przeciwnikami. To przeszkadzało mi w optymalnym przygotowaniu, a Wojtek najwyraźniej w świetle rzucił dalej ode mnie. Teraz ja okazałem się lepszy i nie zamierzam się zatrzymywać. Chcę zdominować rzut młotem i wejść na wyższy poziom. W przyszłym roku celuję w odległości 82–83 m. W zawodach nie chcę dawać rywalom cienia szans i nadziei na to, że mogą ze mną rywalizować – zapowiada Fajdek.

Urodzony w Świebodzicach lekkoatleta z wielką łatwością wywalczył w Katarze kolejny złoty medal, choć nie zgodził się z tego, że wygrał

bez wysiłku. – Wszystkie moje zaliczone próby były najsłabsze i dałyby mi złoty medal. Ale nie zgodzę się z tym, że poziom był niski. Widzę, że nadchodzą duże zmiany w mojej dyscyplinie. W Tokio może jeszcze nie będzie rewolucji, ale w następnym cyklu olimpijskim na pewno dojdzie do zmian w światowej czołówce. Już teraz dostrzegłem mnóstwo zawodników, którzy się pojawiają na konkursach niższej rangi i uzyskują 76–77 m. Na głównej imprezie trudniej im o powtarzalność, bo dochodzi presja i inne wymagania związane z przygotowaniem do najważniejszej imprezy sezonu

– opowiada Fajdek. Z medalem, ale ze smutną miną wrócił do Polski Nowicki. Białostoczanin był liderem światowych list, wygrał z Fajdkiem na poprzedzającym mistrzostwa świata Memoriale Kamili Skolimowskiej. W Katarze rzucił poniżej 78 m. Dużo poniżej oczekiwań. – Nie można powiedzieć, że Wojtek przyjechał bez formy, bo przecież jeszcze na memoriale osiągał wyniki niewiele poniżej 80 m. Przed wyjazdem do Azji mówiłem, że przywieziemy do Polski złoto i srebro. Nie udało się, ale wypada dotrzymać słowa i zająć dwa pierwsze miejsca w Tokio – zapowiada na koniec.



Paweł Fajdek ma w dorobku cztery złote medale mistrzostw świata | fot. Kai Pfaffenbach/Reuters

REKLAMA

www.pgeenergiasciepla.pl



Energia Ciepła S.A.

PGE Energia Ciepła S.A. Oddział Elektrociepłownia w Rzeszowie zaprasza zainteresowane podmioty do złożenia oferty w postępowaniu na dostawę odpadów na rok 2020 o kodzie 20 03 01 do Instalacji Termicznego Przetwarzania z Odzyskiem Energii (ITPOE) zlokalizowanej w Rzeszowie przy ulicy Ciepłowniczej 8.

Oczekiwany łączny wolumen to 70 200 ton. Postępowanie ma charakter konkursu ofert.

Szczegóły postępowania i dane kontaktowe są dostępne na stronie internetowej www.pgeenergiasciepla.pl



2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-14

GOSPODARKA

15

KULTURA

16-17

PUBLICYSTYKA

18

TV/MOTO

19-20

SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



CYTAT DNIA

ZBIGNIEW BONIEK \ Każdy mecz na Narodowym, czy to kadry, czy Pucharu Polski, kosztuje PZPN milion złotych. Tyle płacimy spółce, która nim zarządza. I też chcielibyśmy dostać wszystko na najwyższym poziomie, a więc i murawę. No ale jak ona ma być doskonała, skoro jest kładzona na asfalt dwa dni przed meczem?

KABADDI \ Jesteśmy europejską potęgą

Biało-czerwoni mistrzowie!

Reprezentacja Polski zdobyła tytuł mistrza Europy w kabaddi. Podczas zorganizowanego w Szkocji turnieju Polacy pokonali kolejno Włochy, Anglię, Norwegię i Szwecję, a w finale wygrali 48:27 z Holandią. Polska reprezentacja w całym turnieju zdobyła 287 pkt, tracąc tylko 121.

Krzysztof Oliwa

Kabaddi to obecnie jeden z najpopularniejszych sportów w Azji i najpopularniejszy sport w Indiach. Finały tamtejszych profesjonalnych rozgrywek śledzi powyżej 100 mln widzów.

Ta gra zespołowa, znana od czterech tysięcy lat, zasadami przypomina zabawę w berka. Wymaga jednak siły, szybkości i działania w zespole, który składa się z 12 zawodników. Jest bardzo popularna w południowej Azji, a w Bangladeszu i Indiach jest sportem narodowym. W indyjskiej zawodowej lidze występuje Polak Michał Śpiczko, reprezentujący jeden z czołowych klubów – Bengaluru Bulls. Śpiczko jest też kapitanem reprezentacji Polski.

– Mistrzostwa Europy były dla nas ostatnim ważnym sprawdzianem przed styczniowymi mistrzostwami świata, które odbędą się w Indiach. Przygotowania do tego turnieju rozpoczęliśmy już kilka miesięcy temu. Dobry występ na mistrzo-



Kabaddi to jedna z najpopularniejszych dyscyplin sportowych w Azji | fot. Carlos Barria/Reuters

stwach świata da szansę kolejnym polskim zawodnikom na profesjonalne kontrakty w lidze indyjskiej – powiedział Śpiczko.

Największe szanse na profesjonalną karierę w Indiach ma Piotr Pamulak, najlep-

szy zawodnik mistrzostw Europy. Pamulak zdobył we wszystkich meczach 153 pkt (na 287 pkt ogółem zdobytych przez reprezentację Polski).

– Ostatnie cztery lata to kilka tysięcy godzin spę-

dzonych na macie. Stawka jest bardzo wysoka. Kontrakty profesjonalnych graczy kabaddi opiewają na miliony złotych rocznie. Już dwukrotnie byłem bardzo blisko zakontraktowania w indyjskich drużynach.

Za każdym razem przeszkodą była bariera językowa. Liga ProKabaddi zmienia się jednak za sprawą grających w niej obcokrajowców i kolejne drużyny zaczynają komunikować się w języku angielskim. Spodziewam się, że styczniowe mistrzostwa świata będą przełomowym momentem w mojej karierze – podkreślił Pamulak.

Reprezentacja Polski intensywnie przygotowuje się do mistrzostw świata. Przed czterema laty Polacy zaskoczyli konkurentów, wygrywając z Iranem – obecnym mistrzem Azji. Do finału jednak nie dotarli. Są jedyną reprezentacją, która jest w stanie rywalizować z azjatyckimi. Dla Azjatów są bardzo niewygodnym przeciwnikiem ze względu na siłę fizyczną (filar kadry stanowią zawodnicy z doświadczeniem w futbolu amerykańskim) i organizację gry.

Śpiczko podkreśla, że państwa azjatyckie podejmują intensywne działania, by dołączyć kabaddi do grona sportów olimpijskich. Obecnie jest to oficjalna dyscyplina na Igrzyskach Azjatyckich. – Mimo że z europejskiej perspektywy może to być niezrozumiałe, to należy wziąć pod uwagę, że Indie to ogromny kraj, który na ostatniej olimpiadzie zdobył tylko dwa medale. W interesie MKOl jest zdobycie uwagi hinduskich kibiców, a najłatwiej tego dokonać, umieszczając na liście dyscyplin olimpijskich ulubiony sport Hindusów – tłumaczy.

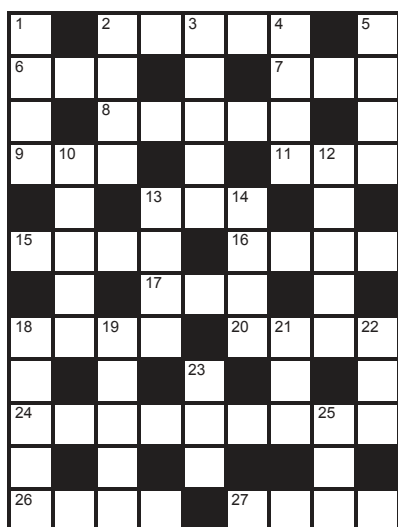
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 2) przeplata się z osnową
- 6) kolorowa papuga
- 7) pole ze zbożem
- 8) drzewcowa broń
- 9) brytyjskie radio
- 11) dziedziczny kod
- 13) jeden z żagli
- 15) koralowa wyspa
- 16) tryska z odwiertu
- 17) mała Agnieszka
- 18) na głowie kolarza
- 20) dziki ul
- 24) szlachetna ceramika
- 26) czepliwe zapięcie
- 27) płacona na rogatce

12) herbata z ziół

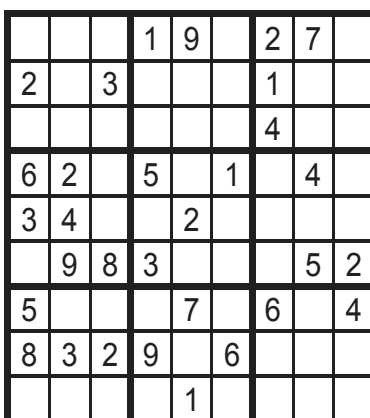
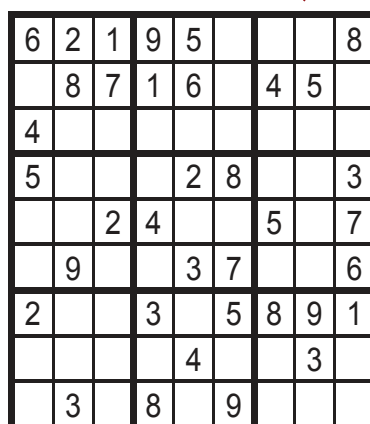
- 13) przebite koło
- 14) dziesięcionóg w menu
- 18) degustator win
- 19) pompuje krew
- 21) jej nie wypada
- 22) nocny motyl
- 23) Cs dla chemika
- 25) łączy blachy



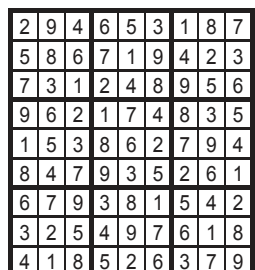
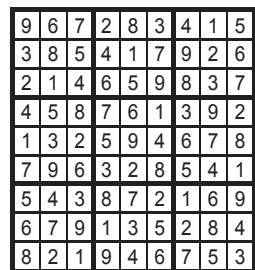
PIONOWO

- 1) jeden u dromadera
- 2) taniec z Wiednia
- 3) dramat Mrożka
- 4) rzut figury
- 5) lubelska lub europejska
- 10) pod Maratonem lub Grunwaldem

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karca-Kaczowska (p.o. kier.)
Łódź: Iłona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydania: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
 Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
17/10/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Czy Janowski i Drabik
wypisali się z kadry?

s.4

AKCJA NFZ EUROPEJSKI DZIEŃ WALKI Z RAKIEM PIERSI

Żaden lek nie zastąpi diety i zdrowego stylu życia



**Dieta bogata
w warzywa i owoce
oraz regularna
aktywność fizyczna
zdecydowanie
redukuje ryzyko
powstania raka
piersi**

Szkolenie przeprowadziły członkinie Stowarzyszenia Amazonki „Femina-Fenix” | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Kolejna „Środa z profilaktyką” zorganizowana przez NFZ w sali obsługi przy ul. Dawida 2 we Wrocławiu z okazji Europejskiego Dnia Walki z Rakiem Piersi poświęcona była nauce samobadania piersi. W tym tygodniu obchodzimy także Światowy Dzień Czystych Rąk i z tej okazji specjaliści z firmy Ecolab pokazali technikę prawidłowego ich mycia.

Janusz Gajdamowicz

Szkolenie przeprowadziły amazonki ze stowarzyszenia Femina-Fenix. Październik to miesiąc walki z rakiem piersi, a kobiety mogą same wiele zrobić, aby uniknąć nowotworu lub wcześniej go wykryć. Służą temu badania mammograficzne, od wielu lat finansowane przez NFZ w ramach programu wczesnego wykrywania raka piersi, adresowanego do kobiet w wieku 50–69 lat. W ramach programu wykonywana jest bezpłatna mammografia – bez skierowania, raz na dwa lata. Badanie wykonywane jest zarówno w specjalnie przygotowanych pracowniach, jak i mammobusach, których adresy oraz szczegółowy harmonogram postępu można znaleźć na stronie internetowej www.nfz-wroclaw.pl. – Profilaktyczne badanie piersi jest bardzo ważne nie tylko

dla dorosłych kobiet, ale też dla młodzieży i nastolatek – mówią „Dodatkowi Dolnośląskiemu” Felicja Mielniczak-Budka oraz Małgorzata Jędrzejczak, amazonki udzielające kobietom fachowych porad.

– Już dziewczynki w wieku szkolnym, kiedy zaczynają miesiączkować, powinny mieć świadomość, że trzeba badać swoje piersi. Oczywiście na początku powinno się to odbywać z mamą lub starszą siostrą, aby nabrać pewnego nawyku, ponieważ daje to możliwość uniknięcia groźnej choroby, jaką jest nowotwór. Szczególnie ostatnio problemem jest też rak sutka występujący u mężczyzn. Organizujemy spotkania w różnych zakładach pracy i uczulamy na to schorzenie występujące obecnie u 2 proc. populacji. Opowiadamy, jak postępować po usunięciu nowotworu i jak dalej zachować odpowiednią profilaktykę. Jeśli podczas sa-

mobadania cokolwiek nas zaniepokoi, natychmiast należy się udać do lekarza – apelują amazonki.

Jednak profilaktyka to nie tylko badania. To także styl życia. Do podstawowych czynników ryzyka zachorowania należą: alkohol, dieta bogata w tłuszcze nasycone oraz otyłość – szczególnie typu brzuszego. Natomiast dieta bogata w warzywa i owoce oraz regularna aktywność fizyczna zdecydowanie redukuje ryzyko powstania choroby.

– Żaden lek nie zastąpi aktywności fizycznej ani odpowiedniej diety, a aktywność fizyczna i odpowiednia dieta zastąpią każdy lek. Dlatego NFZ zachęca do zdrowego stylu życia i organizuje akcje promujące zdrowie – mówi „Dodatkowi Dolnośląskiemu” Łukasz Sendek, p.o. dyrektor Dolnośląskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ.

POMOC DLA KOMBATANTÓW

Tym osobom należy się dofinansowanie wyrobów medycznych

Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak poinformował o wdrożonym przez Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych programie dofinansowania zakupu wyrobów medycznych, umożliwiającym uzyskanie przez podopiecznych urzędu pomocy finansowej w zakupie następujących wyrobów medycznych: wózków inwalidzkich, w tym takich o napędzie elektrycznym, łóżek rehabilitacyjnych, materacy przeciwo- dźwiękowych, lup elektronicznych, koncentratorów tlenu. Program ten jest skierowany

do kombatantów, ofiar represji, osób deportowanych do pracy przymusowej oraz osadzonych w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Sowietkich, żołnierzy zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianych w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych, cywilnych niewidomych ofiar działań wojennych. Szczegółowe informacje, w tym zasady ubiegania się o pomoc pieniężną oraz formularze wniosków, zamieszczone są na stronie internetowej Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych w zakładce: „Program dofinansowania do zakupu wyrobów medycznych w 2019 roku”.

(jw, DUW)





DOTACJA DO LOKALI MIESZKALNYCH DLA REPATRIANTÓW

WAŁBRZYCH \ Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak podjął decyzję w sprawie udzielenia gminie dotacji celowej z budżetu państwa na pokrycie wydatków związanych m.in. z remontem i adaptacją pomieszczeń oraz zakupem wyposażenia lokalu mieszkalnego dla rodziny repatriantów z Uzbekistanu. Porozumienie z samorządem zakłada przekazanie na ten cel ponad 110 tys. zł.

fot. DUW/d

MIĘDZYNARODOWE TARGI OCHRONY ŚRODOWISKA

Dolnośląskie akcenty na targach w Poznaniu

Wspólne stoisko, punkt informacyjny, konkursy ekologiczne i wystawa – to działania zrealizowane przez wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej podczas Międzynarodowych Targów Ochrony Środowiska POL-ECO-SYSTEM w Poznaniu.

Janusz Wolniak

Na ekspozycjach targowych w Poznaniu nie zabrakło dolnośląskich akcentów. Wspólne stoisko wspierali członkowie zarządu funduszu we Wrocławiu: prezes Łukasz Kasztelowicz i wiceprezes Bartłomiej Wiąrowski. Odwiedzający mogli nie tylko uzyskać informacje o ofercie finansowej WFOŚiGW we Wrocławiu, lecz także wygrać w ekokonkursach m.in. albumy przyrodnicze i publikacje o środowisku Dolnego Śląska dofinansowane przez fundusz: „Pszczoły w mieście. Trzmielce Wrocławia” i „Parki krajobrazowe województwa dolnośląskiego. Przewodnik”.

\\ Dla smakoszy w Poznaniu gratką były miody i wyroby aroniowe z naszego regionu, z certyfikowanych upraw rolnictwa ekologicznego. Doradcy energetyczni udzielali informacji o aktualnej ofercie finansowej funduszy, m.in. o możliwościach pozyskania wsparcia z programu Czyste Powietrze //

Dużym zainteresowaniem cieszyły się płyty z serialem „Dr Haust i tajemnice smogu”, który był emitowany na antenie TVP3 Wrocław. Dla smakoszy gratką były miody i aroniowe wyroby z naszego regionu z certyfikowanych upraw rolnictwa ekologicznego. Doradcy ener-

getyczni udzielali informacji o aktualnej ofercie finansowej funduszu, m.in. o możliwościach pozyskania wsparcia z programu Czyste Powietrze.

– Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki

wodnej są na pierwszej linii walki o poprawę jakości środowiska, bo każdy człowiek chce oddychać czystym powietrzem – mówił Piotr Woźny, prezes NFOŚiGW, podczas uroczystego otwarcia targów.

Wspólne stoisko odwiedzili m.in. minister środowiska Henryk Kowalczyk i przedstawiciele zarządów WFOŚiGW. Fundusze zaprezentowały także wspólną wystawę o dotychczasowych efektach ich funkcjonowania i przykładach zrealizowanych zadań oraz inwestycji prośrodowiskowych.

WFOŚiGW we Wrocławiu przygotował planszę o budowie instalacji odsiarczania spalin w elektrowni Turów, którą dofinanso-



wał kwotą ponad 100 mln zł. Instalacja warta 0,5 mld zł pomoże w wypełnieniu przez Polskę unijnej dyrektywy ws. emisji przemysłowych.

Na stoisku prezentowano też spot promocyjny WFOŚiGW we Wrocławiu z informacjami o projektach m.in. reintrodukcji sokoła wędrownego oraz o Wrocławskiej Elektrowni Słonecznej

PROGRAM „BEZPIECZNY JUNIOR”



Chrońmy dzieci przed narkotykami

Jak rozpoznać substancje psychoaktywne? Jak rozmawiać o zagrożeniach, rozwiązywać problemy uzależnienia i narkomanii, jak skutecznie walczyć z tym zjawiskiem? Odpowiedzi na te pytania pomaga znaleźć program „Bezpieczny junior”, realizowany przez samorząd województwa oraz dolnośląską policję. Podczas spotkania inauguracyjnego zaprezentowane zostały narkotykowe walizki edukacyjne przeznaczone do profilaktyki i odpowiedniego przygotowania rodziców. Każda z nich zawiera przedmioty, które najczęściej wykorzystywane są do zażywania i dystrybucji

narkotyków, oraz substancje, które przypominają najpopularniejsze na polskim czarnym rynku środki odurzające. Zakup tych walizek został sfinansowany z budżetu województwa dolnośląskiego. Samorząd województwa i dolnośląska policja będą uświadamiały rodziców oraz młodzież, w jaki sposób przeciwdziałać zażywaniu środków odurzających. Marszałek Cezary Przybylski oraz nadinsp. Tomasz Trawiński, komendant wojewódzkiej policji we Wrocławiu, podpisali porozumienie dotyczące współpracy.

(jw. UMD)

DZIEŃ DZIECKA UTRACONEGO

Dlaczego czas nie leczy ran?

Z okazji obchodzonego 15 października Dnia Dziecka Utraconego we Wrocławiu odbyło się spotkanie pt. „Dlaczego czas nie leczy ran?”. Prelegenci opowiadali o doświadczeniu straty dziecka po poronieniu. Ta wiedza wciąż nie jest w Polsce powszechna.

Według najnowszych danych ok. 40 tys. Polek rocznie rodzi ciężką, a 2 tys. rodzi martwe dziecko. To ogromny problem społeczny, o którym niewiele się mówi, a rodzice, którzy tego doświadczają, nie wiedzą, gdzie szukać wsparcia i jakie mają prawa. Na spotkaniu w salce przy parafii Najświętszego Serca Jezusowego we Wrocławiu omówiono najważniejsze zagadnienia prawne, a także aspekty psychologiczne dotyczące tych trudnych doświadczeń.

– Mimo że Dzień Dziecka Utraconego obchodzimy od 2004 r., mało się słyszy na ten temat. Niewiele osób wchodzi się w to, co przeżywają rodzice duchowo i psychicznie. A statystycznie jedna kobieta dziennie we Wrocławiu traci swoje dziecko – mówiła Małgorzata Madajczak.

Podkreśliła, że rodzice często nie wiedzą, czy przysługują im w ogóle jakieś prawa w szpi-

talu w razie poronienia. Są szpitale, które z pełnym szacunkiem i poszanowaniem sytuacji pacjenta informują o nich, ale to, jak stwierdziła prelegentka, rzadkość. Czasem matka otrzymuje plik dokumentów do podpisania bez żadnego wyjaśnienia – i właśnie podpisując je, rzeka się nieświadomie prawa do pochówku. Niektóre placówki wystawiają potrzebne dokumenty, dopiero gdy rodzice o nie zapytają.

– Z reguły niestety nie informuje się par o ich prawach, a jeżeli ktoś się tego domaga, to personel reaguje niechęcią i niekiedy celowo wprowadza w błąd – wyjawia przerażającą prawdę Madajczak.

Tymczasem rodzice przede wszystkim mają pełne prawo do pochówku swojego dziecka, nawet jeśli straciliby je we wczesnej fazie ciąży (np. 5.–6. tydzień) i poronienie zdarzyło się nie w szpitalu, ale np. w domu. Ponadto mo-

gą je zarejestrować w urzędzie stanu cywilnego i ubiegać się o zasiłek pogrzebowy, a matka – o ośmioletni urlop macierzyński.

– Szpital ma obowiązek wydać nam kartę martwo urodzonego dziecka, która uprawnia do rejestracji dziecka i otrzymania aktu urodzenia. Wtedy z kolei możemy już załatwiać pochówek w zakładzie pogrzebowym – objaśniała Madajczak.

Na inny aspekt straty dziecka zwróciła uwagę w swoim wystąpieniu Magdalena Krajewska, pedagog i doradca życia rodzinnego. Opisywała psychiczny aspekt tragedii, jaką przechodzą rodzice. Jej zdaniem bardzo ważna jest reakcja otoczenia i ludzi, którzy chcą pomóc, ale często przez niefortunne pocieszanie pogłębiają ranę.

– Używamy wielu komunikatów, które nie wspierają matki czy ojca i mogą mieć wręcz

**AKCJA „PIESZY KONTRA POJAZD”**

WROCŁAW \ Policjanci kontrolowali główne ciągi komunikacyjne i dyscyplinowali kierowców, którzy stwarzali jakiegokolwiek zagrożenia. Zwracali także uwagę na to, czy piesi przestrzegają przepisów. Celem tych działań jest poprawa bezpieczeństwa w ruchu.

fot. Policja.gov.pl/d

**ZA NAMI DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ**

KARPACZ \ Wicewojewoda dolnośląski Jarosław Kresa wziął udział w miejskich obchodach Edukacji Narodowej w Karpaczu. Wicewojewoda wręczył zasłużonym pracownikom oświaty z terenu dawnego województwa jeleniogórskiego Medale za Długoletnią Służbę.

fot. DUW/d



Wspólne stoisko wspierał zarząd WFOŚiGW we Wrocławiu: prezes Łukasz Kasztelowicz i wiceprezes Bartłomiej Wiązowski

| fot. mat. pras./d

– największej miejskiej rozproszonej elektrowni fotowoltaicznej w Polsce. Miejscem ekspozycji i stoiska była specjalna przestrzeń wystawienniczo-konferencyjna EkoSfera, współorganizowana przez Ministerstwo Środowiska oraz NFOŚiGW, który podczas targów obchodził

30-lecie swojego funkcjonowania. Patronat honorowy nad EkoSferą objął premier Mateusz Morawiecki.

Wspólne stoisko 17Funduszy.pl zostało uhonorowane nagrodą Acanthus Aureus. To wyróżnienie przyznawane wystawcom, którzy w największym stop-

niu potrafili zobrazować swoją wizję stoiska w połączeniu ze strategią marketingową firmy. Nagrodę dla funduszy odebrał Paweł Mirowski, przewodniczący Konwentu Prezesów WFOŚiGW.

.....
(mat.pras., WFOŚiGW)



Wrocław jako jedno z niewielu miast w Polsce ma miejsce, przy którym mogą się zebrać rodzice po stracie dziecka. To pomnik na cmentarzu Osobowickim poświęcony wszystkim dzieciom, które zmarły w fazie ciąży

| fot. Tm/Gazeta Polska

odwrotny skutek, nawet jeśli działamy w dobrej intencji. Na przykład mówimy: „Nie martw się, będziesz mieć następne dziecko”, „Zobaczysz, czas leczy rany, pozbierasz się”, „Nie użalaj się nad sobą, trzeba żyć, działać, realizować się”, „Inni mają gorzej”, „Ty przynajmniej masz już inne dzieci”. To są stwierdzenia, które nie pomagają, bo kolejne dziecko nigdy nie zastąpi tego, które umarło. Nie możemy jednego dziecka traktować jako substy-

tut poprzedniego. Tamto zaistniało i już nie żyje, a ból pozostaje – tłumaczyła ekspertka.

Jej zdaniem po stracie dziecka potrzebna jest żałoba, która zawiera konkretne etapy i która powinna zostać dobrze przeżyta. W przeciwnym razie można odczuć skutki bolesnego doświadczenia zdrowotnie.

– Pierwszy etap to szok i niedowierzanie, a nawet zaprzeczanie. Niektórzy doświadczają wstrząsu psychicznego. Później następuje okres tęsknoty, żalu,

bezradności. Pojawia się ciągły smutek, irracjonalne oskarżenia, że to może moja wina. A ostatni etap żałoby obejmuje już reorganizację, akceptację straty, ból jest wtedy mniej dotkliwy, powoli wracamy do pełnej aktywności życiowej – opisywała Krajewska.

Jak dodała, żałoba powinna trwać od dziewięciu miesięcy do roku. To czas wypłakania się, wyżalenia i całkowitego pogodzenia się z sytuacją. Nie zapomnienia czy zagłuszenia bólu. W tym przypadku bowiem czas nie leczy ran.

– Osoby, która straciła dziecko, nie interesuje czas. Ona nie wierzy, że leczy rany, dlatego nie powinniśmy tak do niej mówić. To nie działa. Ważne jest mądre wsparcie obecnością, wysłuchaniem, empatią, ale niczym na siłę i bez taniego pocieszania – tłumaczyła pedagog.

Doradzała takie stwierdzenia, jak: „Widzę, jak bardzo ci źle. Jestem z tobą w twoim smutku”; „Chciałabyś żeby przyjsz do ciebie i posiedzieć z tobą? Mogę cię przytulić?”; „Robiłam pierogi i wyszło mi za dużo. Zjesz? Mogę zjeść z tobą”; „Chciałabyś mi to wszystko opowiedzieć? ”.

.....
Nikodem Prokocimski

KULTURALNY FLESZ

SPEKTAKL

fot. mat. pras./d

Operetkowe kobiety Kálmána

Wspaniałe arie solistek, duety śpiewaczek z tenorem, tańce w wykonaniu solistów Baletu Sceny Kamienica – „Czwartki z operetką” to najsłynniejszy cykl koncertowy tej sceny we Wrocławiu. Każde z wydarzeń to podróż przez klasykę gatunku, z anegdotalami i humorem oraz popisowymi tańcami w wykonaniu baletu.

17 października, godz. 19, Scena Kamienica, ul. Lelewela 15, Wrocław

PODRÓŻE

fot. mat. pras./d

Przez Amerykę Północną

Wielkie amerykańskie miasta, niezwykły wodospad Niagara, wizyta w amerykańskiej szkole i w wiosce indiańskiej. Potężne Góry Skaliste i bezkresne amerykańskie prerie. Wioska Minonajtów (amiszów) i zachwycająca Puszcza Kanadyjska. Wielokulturowość na każdym kroku. Warto poznać pamiętki z tej niezwykłej podróży.

17 października, godz. 18.30, CK Zamek, pl. Świętojański 1, Wrocław

WYSTAWA

fot. mat. pras./d

33 twarze natury

Uczestnicy projektu „Sztuka natury. Zespolenie” zapraszają na wernisaż prac „33 twarze natury”. Wystawa będzie okazją do tego, aby wejść do zielonego świata, pełnego dźwięków i zapachów, zobaczyć, co dał artystom las – czy tylko kawałek inspiracji do stworzenia obrazów, ogrodów i fotografii?

17 października, godz. 17, III LO im. M. Kopernika, ul. Jordana 4, Wałbrzych

MUZYKA

fot. mat. pras./d

Koncert JazzBlastera

Zespół powraca z drugą autorską płytą „Night Out”, której oficjalna premiera będzie 18 października. Formacja zagra utwory z nowej płyty i z dobrze znanego albumu „JazzBlaster plays Depeche Mode”. Zespół wystąpi w sześciuosobowym składzie: T. Kulas, P. Rachoń, M. Rak, W. Bergander, D. Bieńczycki i P. Konikiewicz.

17 października, godz. 19, Klub Kwadrat, ul. Bankowa 28/30, Jelenia Góra

HISTORIA

fot. mat. pras./d

Rzecz o sprawiedliwych Ukraińcach

IPN we Wrocławiu oraz Klub Muzyki i Literatury zapraszają na autorskie spotkanie Maryli Ścibor-Marchockiej na temat jej książki „Sprawiedliwi. Rzecz o Ukraińcach ratujących Polaków w czasie rzezi wołyńskiej”. To literacka interpretacja prawdziwych historii, odtworzonych z niezwykłym pietyzmem.

21 października, godz. 16, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław

DEBATA

fot. mat. pras./d

Czym jest populizm

Fundacja Obserwatorium Społeczne od kilku lat realizuje cykl debat społecznych. Tym razem zaprasza do udziału w kolejnym spotkaniu, którego temat brzmi: „Populizm. Bunt mas czy kryzys elit?”. Poruszone zostaną zagadnienia związane z powrotem do wielkich ludowych narracji i popularnością ruchów kontestacyjnych.

21 października, godz. 17, aula PWT, ul. Katedralna 9, Wrocław



DWAJ ZAGŁĘBIANIE STARLI SIĘ Z HOLENDRAMI

PIŁKA NOŻNA \ Bartosz Slisz i Łukasz Poręba z Zagłębia Lubin zagraли w meczu reprezentacji U-20. Polacy przegrali w Kaliszu z Holandią 1:2. Mecz odbywał się w ramach 4. kolejki Turnieju Ośmiu Narodów. Zespół Jacka Magierzy ma na koncie jedno zwycięstwo i trzy porażki. Slisz rozegrał całe spotkanie, Poręba na murawie spędził 85 minut.

fot. Zagłębie.com/d

ŻUŻEL



Maciej Janowski podczas finału Ekstraligi, jeszcze w pełni sił | fot. Wts.pl/d

Czy Janowski i Drabik wypisali się z kadry?

Nie milkną echa afery, która wstrząsnęła polskim żużlem. Maciej Janowski i Maksym Drabik, na co dzień reprezentujący Betard Spartę Wrocław, nie pojechali w meczu towarzyskim kadry Polski.

Dawid Paluch

Nie byłoby w tym nic dziwnego. Wszak zawodnicy pod koniec sezonu mogą się czuć zmęczeni, nie w pełni sił, mogą chcieć dać szansę innym. Maciej Janowski był kapitanem biało-czerwonej reprezentacji, więc powinien wiedzieć najlepiej, co jest dobre dla drużyny narodowej. Czy jednak tak faktycznie było?

Wszystko zaczęło się w zeszłym tygodniu. Maciej Janowski i Maksym Drabik zostali powołani na mecz towarzyski Polska kontra reszta świata rozgrywany w Rybniku. Popularny „Magik” we wtorek wysłał zwolnienie lekarskie, informujące, jakoby jego stan zdrowotny nie pozwalał mu wystąpić w tym spotkaniu. Podobnie uczynił Maksym Drabik. Z kolei na finał Złotego Kasku zaproszenie dostali bracia Pawliccy i oni też przysłali L-4. Pojawiły się spekulacje, czy zawodnicy symulowali, czy nie. Wysłali zwolnienia, więc musiał się znaleźć lekarz, który stwierdził, że zarówno Maciek, jak i Maksym nie są zdolni do jazdy w meczu.

Problem leży jednak w czym innym. Jak podkreśla Marek Cieślak, selekcjoner reprezentacji, zawodnicy postawili w złym świetle drużynę i całą dyscyplinę. – Reprezentacja to jest reprezentacja.

Jeżeli zawodnik podpisał umowę z PZMot, że będzie reprezentował nasz kraj, to jest do dyspozycji. Jeżeli powołujemy drużynę na mecz, a później się okazuje, że na dzień przed zawodami wpływają zwolnienia lekarskie, to możemy dyskutować, czy są prawdziwe, czy nie prawdziwe. Jestem daleki od tego, żeby kwestionować ich zasadność, ale z drugiej strony stawia się naszą dyscyplinę w bardzo niekorzystnym świetle. Zawodnicy muszą zrozumieć,

że reprezentują nasz kraj i nie mogą sobie tego tak lekko traktować – denerwuje się Cieślak. Trener dodaje też, że próbował dzwonić do tych zawodników, ale nikt nie odbierał. Do tego dochodzą zdjęcia na profilu instagramowym Maćka. Kapitan Sparty wrzucił w środę zdjęcia z jazdy bmw. Problem w tym, że zwolnienie zostało wysłane we wtorek, a obowiązywało od środy. Znów środowisko zaczęło spekulować, czy niezdolny do jazdy w kadrze zawodnik jest w stanie bez problemów szaleć za kółkiem sportowego samochodu.

Sprawa pewnie będzie miała ciąg dalszy, a reprezentanci wrocławskiego klubu mogą się spodziewać, że zaproszeń do kadry w przyszłym roku nie dostaną.

1
złoty medal
zdobył z kadrą
Janowski

TENIS

Hurkacz tak wysoko jeszcze nie był

Hubert Hurkacz awansował na 33. pozycję w rankingu ATP, najlepszych tenisistów świata. Wrocławianin może teraz liczyć, że w mniejszych turniejach będzie rozstawiony na początku rywalizacji. W rankingu prowadzi Serb Novak Đoković, drugi jest Hiszpan Rafael Nadal, a trzeci Szwajcar Roger Federer. Kolejny Polak, Kamil Majchrzak, plasuje się na 91. miejscu.

PIŁKA NOŻNA

Znamy terminarz Pucharu Polski

Z dolnośląskich drużyn w rozgrywkach Pucharu Polski zostały już tylko Zagłębie Lubin i Miedź Legnica. W 1/16 finału legniczanie podejmą u siebie GKS Jastrzębie, a Zagłębie

pojedzie do Gorzowa Wielkopolskiego, by pokonać tamtejszego Stilonu. Oba mecze zostaną rozegrane we wtorek 29 października. Przypominamy, że z PP odpadł Śląsk Wrocław po zaskakującej porażce z Widzewem Łódź.

PIŁKA NOŻNA

Płacheta w U-21

Reprezentacja Polski do 21 lat pokonała Serbię 1:0. Drużyna prowadzona przez Czesława Michniewicza po niezłym spotkaniu w Łodzi wciąż lideruje grupie eliminacji mistrzostw Europy. Polska w czterech meczach zdobyła 10 pkt, nie przegrywając meczu. Wcześniej Biało-Czerwoni pokonali Łotwę i Estonię oraz zremisowali z Rosją. W meczu z Serbią wystąpił Przemysław Płacheta ze Śląska Wrocław. Skrzydłowy wszedł na boisko w 74. minucie.

SIATKÓWKA



Na co stać #VolleyWrocław?

Za nami pierwsza kolejka Ligi Siatkówki Kobiet. #VolleyWrocław pokonało Wisłę Warszawę 3:1. Trudno jednak oceniać po tym meczu potencjał drużyny. Teraz wrocławianki zagrają w hali Orbita z mocniejszym rywalem.

Nie będę określał miejsca. W tym wszystkim chodzi o pewną postawę, o filozofię podejścia do treningu, meczu, detali. Warunkiem koniecznym, by coś w tym sezonie ugrać, będzie postawa na boisku, pilnowanie tych wspomnianych detali, staranność i koncentracja na drobnych rzeczach. Mogę powiedzieć, że moim celem jest wygrywanie. W tym sezonie chcę wygrać jak najwięcej. Uważam, że utrzymamy w stanie zwyciężać, ale pod warunkiem że utrzymamy swoją postawę – powiedział przed sezonem Wojciech Kuryński, szkoleniowiec #VolleyWrocław. Trudno oczekiwać od wrocławianek walki o czołowe pozycje, ale skład nie został znacząco zmieniony, a zawodniczki są bardziej zgrane niż przed rokiem. Najbliższy przeciwnik to Developres SkyRes Rzeszów. Po tym meczu będziemy wiedzieli znacznie więcej o dolnośląskiej drużynie. Mecz już w niedzielę w hali Orbita o godz. 17.

fot. mat. pras./d

(dp)

Czwartek
17/10/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

GRODZISK MAZOWIECKI | NOWA SIEDZIBA OPS NA UL. BAIRDA 38A

Budynek będzie
dostępny dla
petentów od razu
po przeniesieniu
wszystkich
niezbędnych
sprzętów, mebli
i dokumentów

Najważniejszy jest mieszkanie

Z Ośrodka Pomocy Społecznej w Grodzisku Mazowieckim korzysta wiele osób, w tym niepełnosprawni | fot. Pixabay/d

Obecnie Ośrodek Pomocy Społecznej w Grodzisku Mazowieckim działa w dwóch różnych częściach miasta. Od dawna pojawiały się głosy mieszkańców, by tę sytuację zmienić. Misto niebawem będzie gotowe, by przenieść instytucję do nowej siedziby. To ułatwiłoby korzystanie z ośrodka wielu osobom, w tym niepełnosprawnym.

Anna Gębalska-Berekets

Główna siedziba Ośrodka Pomocy Społecznej wraz z większością wydziałów mieści się teraz przy ul. 11 Listopada. Sprawy związane ze świadczeniami rodzinnymi należy jednak załatwiać w punkcie przy ul. Składowej. Niedługo instytucja ma się w końcu przenieść do jednego budynku.

– Przeprowadzka Ośrodka Pomocy Społecznej planowana jest na pierwszą połowę listopada. Wskazanie konkretnej daty uzależnione jest od terminu wykonania m.in. prac aranżacyjnych i podłączeń telekomunikacyjnych. Odpowiednie przygotowanie nowej siedziby jest niezbędne dla uruchomienia w niej pracy – mówi „Dodatekowi Mazowieckiemu” Tomasz Krupski, wiceburmistrz Grodziska Mazowieckiego.

Budynek będzie dostępny dla petentów od razu po przeniesieniu wszystkich niezbędnych sprzętów, mebli i dokumentów. Jak poinformował nas wiceburmistrz Krupski, nowa siedziba OPS znajdzie się przy ul. Bairda 38a, a budynek jest

W przyszłości OPS będzie zlokalizowany w obecnej siedzibie urzędu miasta, przy ul. Kościuszki. Trzeba jednak będzie na tę ostateczną przeprowadzkę trochę poczekać

dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych.

W przyszłości OPS będzie zlokalizowany w obecnej siedzibie urzędu miasta, przy ul. Kościuszki. Trzeba jednak będzie na tę ostateczną przeprowadzkę poczekać do momentu, gdy

magistrat przeniesie się do nowo wybudowanego obiektu przy Willi Niespodzianka. Może to jednak potrwać, bowiem na nowy budynek ratusza trzeba będzie poczekać co najmniej do 2021 r. Później dotychczasowy budynek zajmowany przez urząd miasta trzeba będzie odremontować i przygotować dla potrzeb m.in. Ośrodka Pomocy Społecznej.

Według radnego Prawa i Sprawiedliwości Łukasza Lewandowskiego zmiana siedziby ośrodka pomocy społecznej jest dobrym rozwiązaniem. – Najważniejszy jest mieszkanie. Z pomocy społecznej korzystają różne osoby, w tym niepełnosprawni. Mam tylko nadzieję, że gdy finalnie OPS znajdzie się w budynku przy ul. Kościuszki, zajmie pokoje na parterze. Jednym z argumentów władz miejskich za budową nowego urzędu jest właśnie likwidowanie barier architektonicznych. Dziwna okazałaby się taka sytuacja – przez wiele lat budynek urzędu nie mógł być dostosowany architektonicznie, a OPS już nagle tak – zastanawia się radny Łukasz Lewandowski.

WARSZAWA

Buspas w al. Prymasa Tysiąclecia

Zarząd Transportu Miejskiego chce, by w al. Prymasa Tysiąclecia wytyczyć buspas. Chodzi o odcinek od ronda Zesłańców Syberyjskich do Górczewskiej. Miałoby to poprawić komunikację między Wolą a Ochotą, zanim powstanie linia tramwajowa. Budowa połączenia tramwajowego została przesunięta dopiero na 2027 r. – Potrzeba więc znacznie szybszego rozwiązania, a buspas usprawniłby ruch – mówił w Radiu dla Ciebie Tomasz Kunert z ZTM. – Wystarczy zobaczyć, jak dużo samochodów tam jeździ.

W godzinach szczytu potrafią się tam tworzyć naprawdę duże zatory, a nasz transport publiczny powinien mieć przywileje – dodaje Kunert. Jest to jedynie rekomendacja. ZTM jest gotowy przeprowadzić analizy. Decyzja będzie jednak należała do ratusza. Zarząd Transportu Miejskiego proponuje też, by utrzymać istniejące trasy szybkiego ruchu dla autobusów na Woli po rozbudowie drugiej linii metra na Bemowie. Tam buspasy od trzech lat funkcjonują na ulicach: Prostej, Kasprzaka, Wolskiej i Połczyńskiej. – To główna arteria komunikacyjna w tym rejonie – przypomina Kunert.

(oprac. jm)





DWANAŚCIORO DZIECI BEZ DOMU

POŻAR Trwa zbiórka ubrań i pieniędzy na pomoc dla rodzinnego domu dziecka w Badowie Górnym. W niedzielę dom doszczętnie spłonął, a 12 dzieci zostało pozbawionych dachu nad głową. Dzieci obecnie trafiły do innych rodzin zastępczych, część została z biologicznymi rodzicami, a starsze zamieszkały w internatach. Gmina poszukuje lokalu do wynajęcia. Dom ma zostać odbudowany.

fol. PSP/d

BURZENIE DAWNEGO BAZARU BANACHA W WARSZAWIE

Rozbiórka ruszyła, kupcy chcą powrotu

Przypomnijmy: ratusz ostentacyjnie zignorował stanowisko kupców z północnej części bazaru Banacha i wolę mieszkańców dzielnicy Ochota, którzy ponad 7 tys. podpisami opowiedzieli się za modernizacją targowiska oraz zaprotestowali przeciwko wzniesieniu na jego miejscu budynku TBS. Rygorystycznie dopilnowano, by kupcy opuścili bazar do 31 lipca br. Jednak likwidacja pustych budek i pawilonów rozpoczęła się dopiero teraz.

Janusz Sujecki

Nie pomogły protesty kupców i mieszkańców. Ratusz zignorował też stanowisko Rady Dzielnicy Ochota, przyjęte 17 kwietnia br. i skierowane do prezydenta Rafała Trzaskowskiego. Postulowano w nim rozważenie możliwości zmiany lokalizacji budynku Towarzystwa Budownictwa Społecznego Warszawa Południe oraz pozostawienia targowiska w formie zmodernizowanej w narożniku ulic Banacha i Grójeckiej.

Podczas szóstej sesji rady padło wiele argumentów prze-

ciwko inwestycji TBS. Mówiono nie tylko o konieczności ochrony miejsc pracy dla osób handlujących na bazarze i uwzględnienia woli mieszkańców dzielnicy. Wskazywano także, że jednym z efektów budowy będzie likwidacja wielu drzew i zagrożenie dla pomnika przyrody – okazałej topoli rosnącej obok pomnika Barykada Września.

Te argumenty również nie zrobiły wrażenia na administratorach Warszawy, którzy przecież na każdym kroku podkreślają, jak bliska jest im problematyka ochrony środowiska.

Kupcy otrzymali konkretny termin zakończenia działal-

ności na dotychczasowym obszarze: 31 lipca. Dopilnowano, by wszyscy opuścili do końca lipca północną część bazaru Banacha, i natychmiast ogrodzono teren. Od sierpnia kupcy wznowili handel na terenie tymczasowego targowiska przy ul. Skorochód-Majewskiego 5.

Rozbiórka pustych budek i pawilonów rozpoczęła się jednak dopiero teraz. Mieszkańcy Ochoty nie kryją irytacji. – Po co tych ludzi pogonili latem, skoro dopiero teraz zabrali się za robotę? Czy nie można było tego jakoś po ludzku przebudować, żeby dalej był bazar? – zastanawia się starszy pan, stały klient baza-

\\ Po co tych ludzi pogonili latem, skoro dopiero teraz zabrali się za robotę? Czy nie można było tego jakoś po ludzku przebudować, żeby dalej był bazar? – zastanawia się starszy pan, stały klient bazaru

Banacha, obserwujący burzenie pawilonów \\



ru Banacha, obserwujący burzenie pawilonów.

– Z dawnego bazaru byliśmy usuwani bardzo szybko, więc wszyscy myśleli, że na drugi dzień wjadą tam koparki i rozpocznie się budowa – przypomina właścicielka stoiska z odzieżą. – Dziś widzimy, że można było tam spokojnie handlować do końca września. Przesiedlono nas w najgorsze

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



WYROK ZA NAPAD NA TAKSÓWKARZA

MŁAWA \ 15 lat więzienia za usiłowanie zabójstwa taksówkarza z Mławy – taki wyrok zapadł w Sądzie Okręgowym w Płocku. Skazanym jest recydywista, 30-letni Michał K. Wyrok nie jest prawomocny. Mławska prokuratura twierdzi, że kara jest zbyt łagodna.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



PODRABIALI PASZPORTY

WARSZAWA \ Policjanci z Bemowa zatrzymali trzech obywateli Wietnamu, którzy przygotowywali się do podrobienia paszportów. Funkcjonariusze znaleźli wydruki kart z danymi i zdjęciem, które stanowiły pierwszą stronę w wietnamskim paszporcie.

fot. Policja.gov.pl/d



W ubiegłym tygodniu przystąpiono do likwidacji zabudowy dawnego bazaru Banacha | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

upały, nie dysponowaliśmy żadnymi zadaszeniami chroniącymi przed słońcem – skarży się.

– Bardzo dobrze, że burza dawny bazar. Niech to splanują i przeniosą tam wszystkie te pawilony, w których teraz jesteśmy. Zamiast TBS będzie zmodernizowany bazar – włącza się jej koleżanka.

Skąd takie plany? Od pewnego czasu w środowisku kupców krąży informacja o unieważnieniu pozwolenia na inwestycję TBS Warszawa Południe. Większość z nich nadal pragnie powrotu na dawne miejsce.

Rzecznik Ochoty Monika Beuth-Lutyk, naczelnik Wydziału Komunikacji Społecznej i Funduszy Europejskich, nie

ma żadnych informacji na temat ewentualnego terminu rozpoczęcia budowy. – Teren po dawnym bazarze Zakład Gospodarowania Nieruchomościami przekazał TBS protokolarnie w dniu 1 października. Na tym nasza rola się kończy, jeśli chodzi o ten teren – oświadczyła Beuth-Lutyk. Stanowiska TBS na razie nie znamy.

TRASA S7

Na południu dokończą, na północy projektują

Osiem firm i konsorcjów jest zainteresowanych dokończeniem projektowania i budowy południowego wylotu z Warszawy drogi ekspresowej S7. Chodzi o odcinek od węzła Lotnisko na Południowej Obwodnicy Warszawy do węzła Lesznów. Wczoraj otwarto koperty z ofertami.

Najniższą cenę, przeszło 457,3 mln zł, zadeklarowała spółka Polaqua, a najwyższą, przekraczającą 539,4 mln zł – firma Strabag. Obydwie stawki są wyższe od kwoty, jaką zarezerwowała na to zadanie GDDKiA, czyli przeszło 331 mln zł. Oferty będą teraz analizowane pod kątem cenowym i merytorycznym.

GDDKiA zakłada, że umowa z wykonawcą – przy braku odwołań – zostanie podpisana w lutym 2020 r. Wykonawca na realizację zadania będzie miał 26 miesięcy od daty jej zawarcia. Zakończenie wszystkich prac przewidywane jest jesienią 2022 r.

Pierwszy z trzech odcinków południowego wylotu z Warszawy w ciągu S7, czyli od węzła Lotnisko (bez węzła) do węzła Lesznów (z wę-

złem), ma mieć ok. 6,64 km i dwie jezdnie po trzy pasy ruchu. Na tym odcinku powstaną dwa węzły drogowe (Zamienie i Lesznów) oraz osiem wiaduktów i kładka pieszo-rowerowa.

W maju GDDKiA odstąpiła od umowy z poprzednim wykonawcą, firmą Rubau Polska. Wówczas poinformowano, że GDDKiA uczyniła to „po wielokrotnych wezwaniach generalnego wykonawcy do rzetelnej i zgodnej z podpisanymi umowami realizacji kontraktów”. Z kolei firma Rubau Polska napisała w oświadczeniu, że „wykonawca wypełniał swoje zobowiązania umowne, a także działając w zakresie swoich uprawnień wynikających z podpisanych umów wielokrotnie, wskazywał na uchy-

bienia i zaniechania ze strony inwestora”.

Tymczasem na północnym odcinku S7 na razie wszystko idzie zgodnie z planem. We wrześniu przedstawiciele GDDKiA oraz firmy Value Engineering podpisali umowę na stworzenie wstępnego projektu technicznego dla trasy S7 na odcinku Kiełpin–Warszawa. Wykonawca ma na to 12 miesięcy. Ten nowy odcinek trasy na północ od Warszawy będzie się zaczynał w okolicach Dziekanowa Leśnego i kończył na istniejącej trasie S8, na stołecznym węźle NS. Przetarg na budowę nowej trasy ma zostać ogłoszony pod koniec 2020 r. Budowa potrwa pięć lat, a szacunkowy koszt inwestycji to ponad 1,9 mld zł.

.....

(oprac. jm)

KULTURALNY FLESZ

WYSTAWA



fot. mat. pras.

Między geometrią a kolorem

Dziś w galerii Taras Sztuki odbędzie się wernisaż wystawy prac Stanisława Burakowskiego „Abstrakcja – geometria – kolor”. Jak podkreślają organizatorzy wystawy, to, co będzie można zobaczyć na wystawie, wynika z zainteresowania artysty pewnymi związkami i układami kolorystycznymi form.

17 października, godz. 16, Centrum Kultury Wilanów, ul. Kolegiacka 3, Warszawa

MUZYKA



fot. mat. pras.

Międzypokoleniowy śpiew

Śpiewać każdy może, i to bez względu na wiek. Sprawdza się to w trakcie spotkań w Muzeum Kultury Kurpiowskiej z cyklu „Śpiewaj razem z nami”. Już w piątek kolejne spotkanie chóru „O! La! La!”. Całość poprowadzi Robert Lipka. Wstęp 5 zł. Szczegółowe informacje pod nr. tel. 29 764 54 43 wewn. 43.

18 października, godz. 15, Muzeum Kultury Kurpiowskiej, ul. gen. J. Bema 8, Ostrołęka

BEZPŁATNE PIĄTKI



fot. mat. pras.

Łazienki Królewskie czekają

Letnia rezydencja króla Stanisława Augusta zaprasza na bezpłatne zwiedzanie obiektów. A co można zobaczyć w dniu bezpłatnego zwiedzania? Pałac Na Wyspie z Królewską Galerią Obrazów, Starą Oranżerię, a w niej Królewską Galerię Rzeźby, czy pałac Myślewicki, w którym zachowały się oryginalne polichromie J.B. Plerscha.

18 października, godz. 10, Łazienki Królewskie, ul. Agrykola 1, Warszawa



fot. mat. pras.

WYSTAWA

Bruegel w towarzystwie

To tytuł wystawy prezentowanej w Muzeum Narodowym, poświęconej właśnie Pieterowi Bruegelowi starszemu. Odwiedzający będą mogli zobaczyć prace artysty oraz ponad 30 rycin wykonanych według jego rysunków przez antwerpskich rytowników. Wystawa zorganizowana z okazji 450. rocznicy śmierci artysty.

Do 3 listopada, godz. 11–18 (w czw. do 20), Muzeum Narodowe, Al. Jerozolimskie 3, Warszawa

SPOTKANIE



fot. mat. pras.

Astronomia na Podlasiu

Siedleckie Towarzystwo Miłośników Astronomii i Planetarium Niebo Prusa organizują spotkanie „Szlakiem podlaskich astronomów”. Wykład w ramach XXI Festiwalu Nauki i Sztuki „Nauka scala rodziny. Nauka łączy pokolenia. Nauka czyni człowieka wolnym!”. Spotkanie poprowadzi mgr inż. Sławomir Miernicki.

18 października, godz. 17.30, Muzeum Regionalne, ul. Piłsudskiego 1, Siedlce

SPACER



fot. mat. pras.

Z wizytą u króla

W najbliższy weekend dzieci w wieku 6–9 lat wraz z opiekunami będą mogły bezpłatnie zwiedzić królewskie apartamenty pałacu w Wilanowie. W trakcie spaceru po obiekcie będzie można się przekonać, w co ubierał się król i jakie zwyczaje panowały w rodzinie królewskiej.

19–20 października, godz. 10.30, Muzeum Pałacu Króla Jana III Sobieskiego, ul. St. Kostki Potockiego 10/16, Warszawa



ANDRÉ MARTINS O POLSKIEJ LIDZE

CYTAT DNIA \ Ekstraklasa bardzo różni się od lig, w których grałem wcześniej. Jest to bardzo fizyczna liga, ale oczywiście jest tu też wielu piłkarzy jakościowych. W meczach jest sporo walki, choć uważam, że najważniejsze jest wygrywanie drugich piłek. Jeśli to robisz, to jesteś bliżej zwycięstwa w meczu. Musiałem się tego po prostu nauczyć.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

SIATKÓWKA

Do Zalasewa na miniturniej przyjadą: Jastrzębski Węgiel, PGE Skra Bełchatów, Aluron Virtu CMC Zawiercie oraz Onico Warszawa



Reprezentant Polski Bartosz Kwolek ma wystąpić w barwach Onico w zaplanowanym na weekend w memoriale

| fot. Grzegorz Jędrzejewski/400mm

Onico w memoriale ku pamięci tragicznie zmarłego reprezentanta Polski

Najlepsi polscy siatkarze, medaliści mistrzostw Europy i Pucharu Świata wystąpią w podpoznańskim Zalasewie, gdzie w najbliższy weekend rozegrany zostanie XV Agro-bex Memoriał Arkadiusza Gołasia. O zwycięstwo powalczą cztery drużyny z ekstraklasy.

Krzysztof Oliwa

Do Zalasewa przyjadą: Jastrzębski Węgiel, PGE Skra Bełchatów, Aluron Virtu CMC Zawiercie oraz drużyna z Warszawy. Ten ostatni klub przeżywa spore problemy i sam też stworzył trochę kłopotów organizatorom, którzy w ubiegłym tygodniu oficjalnie poinformowali, że warszawian zastąpi Cuprum Lubin. Ostatecznie w memoriale wystąpią wicemistrzowie Polski.

– Z mediów dowiadywaliśmy się o kłopotach stołecznego klubu, kontakt z nim był utrudniony, nie mieliśmy pewności, czy nam przypadkiem nie odmówią na dwa dni przed imprezą. Stąd wyniknęło małe zamieszanie, ale prezes drużyny z Warszawy Piotr Gacek zagwarantował udział w turnieju – powiedziała PAP organizatorka imprezy Anna Sumelka.

Warszawianie, którzy triumfowali przed rokiem w memoriale, zapewnili też, że zagrają w najsilniejszym składzie. Jak poinformowała Sumelka, także pozostali uczestnicy przysłali listy zawodników, na których widnieją nazwiska polskich kadrowiczów – łącznie z uczestnikami niedawno zakończonego w Japonii Pucharu Świata. Biało-Czerwoni w tej imprezie zajęli drugą lokatę.

Kibice w Zalasewie będą więc mogli podziwiać m.in.: Damiana Wojtaszka, Bartosza Kwolek (Warszawa), Dawida Konarskiego, Jakuba Popiwczaka

i Tomasza Fornala (Jastrzębski). Skra z kolei awizowała skład z: Grzegorzem Łomaczem, Jakubem Kochanowskim, Karolem Kłosem i Arturem Szalpukiem. Nie zabraknie także reprezentantów innych krajów.

Dla zespołów będzie to jednocześnie ostatni sprawdzian przed inauguracją ekstraklasy, zaplanowaną na 26 października. Trzy dni wcześniej w Gliwicach odbędzie się mecz o Supercup Polski, w którym warszawianie zmierzą się z Grupą Azoty Zaksą Kędzierzyn-Koźle.

Rywalizację sportową w Zalasewie poprzedzą warsztaty siatkarskie z młodzieżą, zaplanowane na piątkowe popołudnie. Poprowadzą je trenerzy i zawodnicy drużyny z Zawiercia. Inną tradycją memoriału są także przeprowadzane w trakcie spotkań liczne licytacje. Zebrane z nich środki zostaną przeznaczone na cele charytatywne.

Arkadiusz Gołaś był jednym z najbardziej utalentowanych zawodników w kraju. Reprezentował Polskę na igrzyskach olimpijskich w Atenach w 2004 r. W latach 2000–2004 grał w AZS Częstochowa, a później we włoskim klubie Sempre Volley Padwa. Zginął tragicznie w wieku 24 lat w wypadku samochodowym w 2005 r. na autostradzie w Austrii. Jechał wówczas do Włoch, gdzie miał kontynuować karierę w słynnym Lube Banca Macerata.

26 października
rusza PlusLiga.
Tego dnia zagrają m.in. jastrzębianie i zawiercianie

SIATKÓWKA

Lemańczyk: Ma być lepiej

W pierwszej kolejce Ligi Siatkówki Kobiet poważnie wzmocniona DPD Legionovia przegrała 1:3 z DevelopRes SkyRes Rzeszów. W piątek okazała się rehabilitacją. Przed własną publicznością legionowianki zmierzą się z Grupą Azoty Chemikiem Police. – Z każdym spotkaniem będziemy grały coraz lepiej – zapowiada Izabela Lemańczyk.

Wychodzimy na boisko po to, żeby zdobywać cenne ligowe punkty, a z Rzeszowa nie wywioziliśmy nic. Oczywiście wiadomo, że to nie nasz zespół był w tym spotkaniu faworytem, dlatego nie możemy robić z tego jakiegось dramatu. Trzeba jednak wyciągnąć wnioski na przyszłość – apeluje Lemańczyk.

– Jeżeli chodzi o naszą postawę, to uważam, że możemy być zadowolone. Cały zespół był gotowy do gry i nastawiony na walkę do końca. Byłam bardzo ciekawa, jak będziemy funkcjonowały jako drużyna w prawdziwej meczowej sytuacji. Sparingi w okresie przygotowawczym to zupełnie nie to samo, a wiadomo, że w stosunku do ubiegłego sezonu nastąpiły spore zmiany w składzie. Myślę jednak, że nasza praca idzie w dobrą stronę i coraz lepiej nam ze sobą na boisku – komentowała mecz w Rzeszowie kapitan drużyny.

Chemik przez ostatnie sezony należał do ścisłej czołówki. Ale na drużynie z Legionowa nie robi to wielkiego wrażenia. – Policzanki prezentują bardzo dobrą, szybką siatkówkę i zdecydowanie wyróżniają się na tle innych zespołów. To na pewno jeden z najbardziej wymagających rywali w tym sezonie, ale my na pewno nie poddamy się bez walki. Jesteśmy teraz na takim etapie, że bardziej niż na przeciwniku skupiamy się na swojej grze, żeby była jak najlepsza. Jeżeli uda nam się to osiągnąć, to na pewno przyniesie to wiele radości nam i naszym kibicom – dodała Lemańczyk.

Mecz w Legionowie zacznie się w piątek o godz. 20.

(zwr)